J 5521 IV

GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 5 (15.243) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 7 stycznia 1991, PONIEDZIAŁEK 8 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Co dolega rodzinie?
- Ciernista droga
- Szał leśniczego
- Przeciw monopolom
- Hokeiści oblali maturę

Zatoka Perska:

Husajn zmierza do wojny

Prezydent Iraku Saddam Husajn w nadanym w niedzielę przez telewizję przemówieniu wygłoszonym z okazji święta sił zbrojnych wezwał naród, by przygotował się do historycznej walki ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami, stwierdzając, że ofiary będą duże i obiecując, że zwycięstwo Iraku jest zrządzone przez Allaha.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że przemawiając trzy dni przed rozmowami ostatniej szansy w Genewie w celu uniknięcia wojny miedzy Waszyngtonem i Bagdadem, Husajn ponownie powiązał rozwiązanie kryzysu w Zatoce Perskiej z uregulowaniem kwestii palestyńskiej. Stany Zjednoczone odrzucają takie powiązanie.

W niedzielę sekretarz stanu USA James Baker opuścił Waszyngton udając się do Europy, gdzie 9 stycznia spotka się z ministrem spraw zagranicznych Iraku Tarikiem Azizem. Przed przybyciem do Genewy James Baker odwiedzi Francję, Wielką Brytanię i Niemcy, omawiając z przywódcami tych krajów perspektywy uregulowania kryzysu w Zatoce Perskiej.

Przed udaniem się Bakera do Europy prezydent USA **George Bush** ponownie oświadczył, że ze strony USA nie będzie kompromisu w kwestii wycofania się Iraku z Kuwejtu. Jak podkreśla się, w opinii Waszyngtonu spotkanie w Genewie będzie ostatnim wysiłkiem mającym na celu przekonanie Saddama Husajna, iż musi wycofać swoje wojska z Kuwejtu do 15 stycznia, gdyż w przeciwnym razie znajdzie się w obliczu wojny ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami.

Irak w sobotę odrzucił wyznaczony w rezolucji Rady Bezpieczeństwa termin 15 stycznia wycofania się z Kuwejtu oświadczając, że został on ustalony przez G. Busha. Daty ustalone przez Busha istnieją tylko w jego umyśle i wyobraźni i my ich nie uznajemy — powiedział minister informacji Iraku **Latif Nasif Dżasim.**

W wygłoszonym w sobotę 6-minutowym przemówieniu do

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

RWPG już na kroplówce

Stały korespondent „TŚl." w Moskwie pisze:

Polityczny i ekonomiczny bankrut, jakim niewątpliwie jest RWPG, decyzją swoich członków przedłużył sobie życie o pół roku. Dwudniowe spotkanie Rady Wykonawczej tej organizacji, które zakończyło się w sobotę w Moskwie oczekiwane było jako pogrzeb RWPG.

Problem samego istnienia Rady już chyba nikogo nie interesuje. Świadczyć może o tym chociażby obsada personalna stałych przedstawicieli państw członkowskich w Moskwie. RP jeszcze do niedawna miała za swojego reprezentanta... **Zbigniewa Szałajdę.** Być może po to, aby powtórzył „swoje sukcesy" jakie odnosił w kierowaniu polską gospodarką tym razem na arenie RWPG.

W każdym razie problem z radą jest jednak poważniejszy, i z pewnością z marazmu, który jest dziedzictwem tej organizacji, będziemy się otrząsać jeszcze przez kilka lat. Wyjście z rubla transferowego, przenegocjowanie wielu kontraktów, problemy wzajemnych zadłużeń czy nawiązanie na nowo więzi kooperacyjnych — to wszystko przemawia za utrzymaniem jakiejś formy wzajemnych kontaktów.

Na razie postanowiono, że nieboszczka RWPG zostanie złożona do grobu najprawdopodobniej na 46 sesji, która ma odbyć się w lutym lub marcu w Budapeszcie. Wspólna komisja dotychczasowych członków Rady (nie ma oczywiście NRD) przedłożyła projekt nowego tworu integracyjnego pn. Międzynarodowa Organizacja Współpracy Gospodarczej, która miałaby: zajmować się konsultingiem i informacją ekonomiczną, tworzyć programy ochrony środowiska, rozwijać programy informatyczne itp.

Zdaniem wielu obecnych na konferencji prasowej po spotkaniu jest to po prostu nic nie znacząca sieczka. Jedyna mądra rzecz, jaką może zrobić następczyni RWPG, to pomóc jej dotychczasowym członkom w integracji z gospodarką światową. Bo przecież nikt nie watpi, że np. Polska nie ma aż tak rozbudowanych kontaktów ekonomicznych z Kuba czy Mongolią, aby od razu tworzyć organizacje integracji gospodarczej. Zachodzi jednak watpliwość, czy ktokolwiek w znanym budynku („księdze mądrości") ma o tym choćby blade pojęcie.

SŁAWOMIR SZATA

Czechosłowacja:

Ustalanie nazwisk „proszących o pomoc" w 1968 r.

Wszystko wskazuje, że jedna z najbardziej tragicznych i trudnych zagadek w najnowszej historii Czechosłowacji została rozwiązana dzięki pomocy polskiej Prokuratury Generalnej. Przekazała ona do Pragi dokumenty pozwalające ostatecznie ustalić nazwiska konkretnych osób, które w sierpniu 1968 roku zwróciły się pisemnie do Breżniewa o „internacjonalistyczną pomoc zagrożonemu socjalizmowi". Prośba ta posłużyła Kremlowi za pretekst do zbrojnego zdławienia „Praskiej wiosny".

„List zapraszający, znajduje się do tej pory — jak twierdzą niektórzy badacze i politycy — w Moskwie i ZSRR odmawia jego ujawnienia. Nazwiska zdrajców wymienił jednak na naradzie w Moskwie 18 sierpnia 1968 roku Breżniew, informując przywódców państw obozu socjalistycznego o sytuacji w Czechosłowacji. Słowa ówczesnego sekretarza generalnego KC KPZR zapisał towarzyszący delegacji polskiej stenograf, a zapis ten zachował się do dziś.

Szef prowadzącej śledztwo w tej sprawie grupy specjalnej, prok. **Vladimir Nechanicky,** od mówił na razie ujawnienia nazwisk ludzi, którzy zdradzili własną ojczyznę. Powiedział jedynie, że część tych osób żyje.

(PAP)

Dubler Stalina

— Józef Stalin panicznie bał się terrorystów. Przez kilka lat praktycznie nie pojawiał się na forum publicznym. Zamiast Stalina z narodem „kontaktował" się jego dubler — pisze gazeta „Sowietskaja Mołodioż".

Po zabójstwie pod koniec 1934 roku członka Biura Politycznego Siergieja Kirowa, Stalin rozkazał służbie bezpieczeństwa znaleźć człowieka, który swoim wyglądem byłby całkowicie podobny do niego. Wybór padł na buchaltera — Żyda z Ukrainy **Jewsieja Łubickiego,** którym, w jednej z dacz pod Moskwą, zajęła się cała armia kosmetyczek, charakteryzatorów, krawców, fryzjerów itp. **Po przygotowaniu dublera Stalina, wszyscy ci ludzie zostali zgładzeni.** Stalin wydał również rozkaz zlikwidowania całej rodziny Łubickiego.

Po raz pierwszy Łubicki odegrał rolę Stalina na spotkaniu z delegacją szkockich górników, którzy nigdy wcześniej nie widzieli żywego Stalina. O wiele trudniej było oszukać personel Kremla i Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Ale i tutaj dubler spisał się na medal. Aktorskie zdolności buchaltera były tak wielkie, że Stalin powierzał mu nawet spotkania z członkami rządu na Kremlu. Zdarzało się, że Łubicki zastępował Stalina również na trybunie Mauzoleum Lenina w czasie świąt państwowych.

W 1952 roku Łubicki został aresztowany i osadzony w jednym z syberyjskich obozów. Po śmierci Stalina, po podpisaniu zobowiązania o zachowaniu „tajemnicy państwowej", został wypuszczony na wolność. Zobowiązanie zachowania tajemnicy złamał tylko jeden raz, na krótko przed swoją śmiercią.

(APN)

Dwunasty klub poselski

Unia Demokratyczna wyszła z OKP

(Informacja własna)

Sześćdziesięciu dwóch posłów i senatorów założyło w piątek wieczorem Klub Parlamentarny „Unia Demokratyczna". Następnego dnia późnym popołudniem na liście członków KP-UD były już siedemdziesiąt cztery nazwiska — 45 posłów, 29 senatorów. Zespołem tym kieruje tymczasowy zarząd złożony z sześciu osób. Są to: **Michał Chałoński, Bronisław Geremek, Jerzy Koralewski, Jan Król, Maria Stolzman, Andrzej Wielowieyski.** Spodziewany od pewnego czasu rozłam w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym stał się faktem.

W oświadczeniu złożonym na zakończenie 48 posiedzenia w imieniu nowego klubu Sejmu członek zarządu Maria Stolzman określiła wyraźnie ideowe zasady tej grupy. **„Unia" deklaruje pracę na rzecz demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, gospodarki rynkowej, godziwego życia dla wszystkich.** Posłowie i senatorzy, wszyscy z solidarnościowego nurtu, mają inną niż koledzy z OKP wizję dochodzenia do nowego ustroju. Występując z OKP członkowie ROAD i Forum

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dwóch polskich marynarzy uratowanych u wybrzeży Walii

WARSZAWA (PAP)

Za pośrednictwem MSZ dotarła do PAP wiadomość o katastrofie statku m/s „Kinnya" u wybrzeży Walii. W szpitalu w Bangor znajdują się dwaj uratowani marynarze polscy. Są nimi: **Krzysztof Gapiński** z Gdyni i **Bogdan Szpilman** z Rumii. Obaj są w dobrym stanie zdrowia i po krótkim pobycie w szpitalu przeniesieni zostali do miejscowego hotelu.

Wielki pożar w Pradze

PRAGA (PAP)

14 wozów strażackich przez kilka godzin gasiło wielki pożar, który wybuchł późnym wieczorem 5 bm. w samym centrum starej Pragi — nieopodal starego ratusza i słynnego zegara. Płomień zniszczył 500-letni klasztor św. Michała, w którym miały się wkrótce znaleźć zbiory biblioteki państwowej.

Straty oblicza się na ok. 500 tys. koron. Wstępne wyniki śledztwa sugerują, że podpalaczami byli członkowie ruchu punk.

FSM wznowiła gotówkową sprzedaż „maluchów"

Jak poinformował rzecznik prasowy FSM — fabryka wznowiła tzw. wolną sprzedaż gotówkową samochodów „Fiat 126 p" w wersji „FC" i „Bis". Ta forma sprzedaży prowadzona jest także w innych placówkach na terenie całego kraju, a możliwość kupna samochodów za gotówkę uzależniona jest wyłącznie od wielkości zamówienia złożonego przez placówkę handlową w „FSM S.A.". (PAP)

W Sejmie: Expose premiera J. K. Bieleckiego

Gospodarka przed polityką

Od komentatora parlamentarnego „TŚl."

Kluczowym momentem sobotniego posiedzenia Sejmu było expose nowego premiera **Jana Krzysztofa Bieleckiego** (publikujemy je poniżej). Wystąpieniu premiera przysłuchiwał się w swej loży prezydent **Lech Wałęsa.** Debata nad expose premiera w sprawie składu i programu prac rządu odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu w dniach 11 i 12 stycznia. Od najbliższego wtorku do czwartku komisje sejmowe będą opiniować kandydatów na ministrów. Zapowiedziano łącznie 21 posiedzeń komisji w ciągu trzech dni.

Sejm podjął także kwestię nowelizacji prawa górniczego i geologicznego oraz rozpatrzył senackie poprawki do prawa budżetowego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

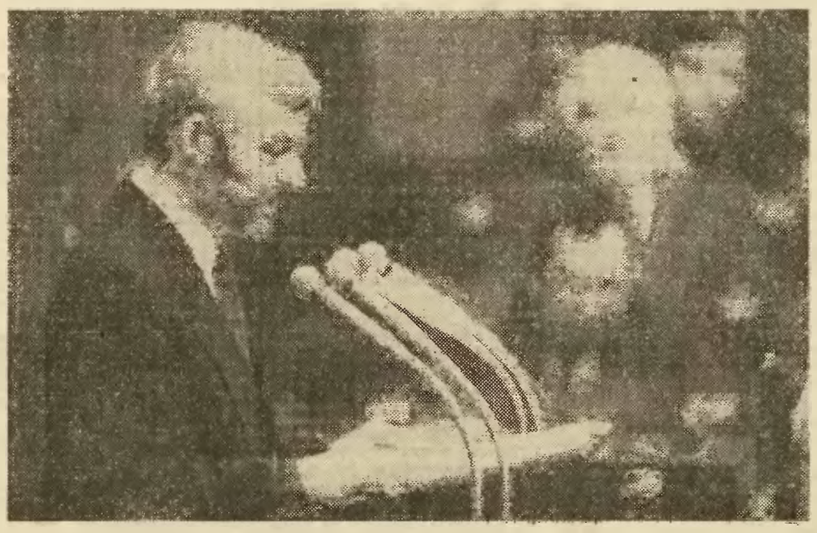

Prezes Rady Ministrów Jan Krzysztof Bielecki wygłasza expose
Foto: Władysław Morawski

PANIE MARSZAŁKU,
PANIE PREZYDENCIE,
PANIE I PANOWIE POSŁOWIE,

Powszechne wybory prezydenckie otworzyły drogę do pełnej demokracji i niepodległości.

Rozkład Układu Warszawskiego i RWPG oraz wycofywanie wojsk radzieckich w szybkim czasie powinny dopełnić dzieła przejmowania przez naród swych spraw we własne ręce. Zaś wolne wybory parlamentarne przesądzą o demokratycznym charakterze tego procesu.

Nowy rząd podejmuje pracę, aby kształtować rodzącą się wolność, wyraźnie określić jej polityczne i ekonomiczne oblicze. Dotychczasowe przemiany nie dały jeszcze pełnych rezultatów. Wiele istotnych spraw pozostało do rozstrzygnięcia. Moim pragnieniem jest, aby nie stracili nadziei ci, którzy ją mieli, i aby ci, którzy jej nie mieli, mogli ją zyskać.

Zadaniem nowego rządu jest rozbudzenie indywidualnych ambicji i narodowych aspiracji, nadanie reformom nowej dynamiki. Stawiać będziemy na przedsiębiorczość i wydajność. Rozumiemy też, jak mówiłem już wczoraj, że niepopularne decyzje powinny dawać pożądane społecznie rezultaty.

WYSOKA IZBO

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, sformowany przeze mnie rząd skoncentruje się przede wszystkim na przebudowie polskiej gospodarki. Gospodarka tworzy materialne podstawy suwerenności kraju i pomyślności obywateli. Skuteczność naszych działań w tej sferze zaważy na losach całego dzieła naprawy Rzeczypospolitej. Ten fragment reformy jest obecny i sprawdzalny w codziennym doświadczeniu wszystkich polskich rodzin. Liczyć się więc będą nie słowa, lecz czyny i namacalne dowody, że potrafimy mądrze zagospodarować odzyskaną wolność.

Naszym celem była i jest nadal budowa gospodarki rynkowej. Jako jedyny kraj postkomunistyczny pokonaliśmy pierwszy punkt krytyczny na tej drodze. Nasza złotówka stała się prawdziwym pieniądzem, który warto oszczędzać i który jest wymienialny na waluty obce. Zniknęły kolejki przed sklepami i braki w zaopatrzeniu, które ciągle jeszcze są zmorą naszych sąsiadów. Osiągnęliśmy równowagę, której trzeba bronić i umacniać.

Obrona równowagi będzie szczególnie potrzebna na początku roku, kiedy kraj odczuje wzrost cen importowanych surowców, jakkolwiek będzie on mniej bolesny niż w krajach sąsiednich. Utrwalenie równowagi gospodarczej wymagać będzie dotrzymania zasady zrównoważonego budżetu i zdrowej polityki pieniężno-kredytowej. Ważne miejsce zająć winna odpowiedzialna polityki płacowa. Odpowiedzialna, to znaczy taka, która znosi ograniczenia płac w miarę postępów prywatyzacji. Stwarza szansę wzrostu wynagrodzeń bez nawrotu inflacyjnej gorączki i kolejek sklepowych.

Praktyka budowania rynku w Polsce ulegnie istotnym zmianom. Chcemy, by angażowała jak najszersze rzesze obywateli. W ten sposób między innymi wyciągamy wnioski z postawy i woli społeczeństwa, wyrażonej w wyborach prezydenckich. Myślenie o przełamaniu recesji, myślenie o rozwoju musi uzupełnić sztukę stabilizacji, opanowaną w roku 1990.

Nasz program tworzenia ładu rynkowego nastawiony będzie przede wszystkim na ludzi, na ich zdolności, wiarę w sens pracy i zaradność. Chcemy oczyścić pole dla ludzkiej energii i przedsiębiorczości. To jest podstawa naszej filozofii gospodarczej.

Nasza reforma nie będzie podręcznikowa. Oddamy ją w ręce praktyków rynku, znających jego problemy, działających we własnym interesie i na własne ryzyko. Zamierzamy przyspieszyć edukację kadr stanowiących przyszłą żywą tkankę gospodarki rynkowej: menedżerów, bankowców, finansistów i maklerów giełdowych. Młodzi ludzie, którzy będą szkoleni otrzymają szansę szybkiego awansu. Wypełnienie istniejącej próżni kadrowej i intensywne przygotowanie oficerów rynku jest istotnym elementem obranej przez nas strategii.

Znany jest nam klucz do ożywienia dzisiejszego sektora państwowego i wprowadzenia go na ścieżkę długofalowego wzrostu. Tym kluczem jest własność i konkurencja. Wykorzystując dotychczasowy dorobek koncepcyjny i ustawodawczy w zakresie prywatyzacji inaczej rozłożymy akcenty. Przygotowując zmianę własnościową o znaczeniu historycznym i konsekwencjach liczonych na pokolenia, musimy dzisiaj szczególnie przyspieszyć małą prywatyzację. Obiecuje ona najszybsze efekty rynkowe. Tworzy podstawy kształtowania się warstwy średniej. Trzeba będzie ten proces lepiej obsłużyć i zdecentralizować, tworząc regionalne agendy i szukając wydajniejszych procedur. Spróbujemy także usprawnić restrukturyzację i zmiany własnościowe realizowane w drodze likwidacji przedsiębiorstwa państwowego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Konsultacje Lecha Wałęsy

Jaka grupa doradców politycznych?

WARSZAWA (PAP)

Prezydent **Lech Wałęsa** prowadził w sobotę, 5 bm. dalsze konsultacje polityczne w Belwederze. Gośćmi prezydenta byli **Lesław Lech,** przewodniczący Klubu Parlamentarnego SD oraz **Adam Kinaszewski** reprezentujący gdańskie środowisko prasowe. Prezydent przeprowadził także rozmowę telefoniczną z **Romanem Bartoszcze.**

Komentując przebieg rozmów, rzecznik prasowy prezydenta **Andrzej Drzycimski** stwierdził, że potwierdzają one zainteresowanie rozmówców prezydenta koncepcją powołania Rady Politycznej. Przykładem była rozmowa z przedstawicielem SD, która wykazała, że stronnictwo przejawia chęć uczestnictwa w forum wymiany opinii politycznych, jakie stwarza proponowana Rada Polityczna.

Ze względu na pojawiające się w środkach masowego przekazu różnego rodzaju komentarze odnośnie do Rady Politycznej i w ogóle kompetencji prezydenta, rzecznik przedstawił w sobotę dziennikarzom szeroki zakres tych kompetencji. Wynikają one zarówno z Konstytucji RP jak i innych aktów np. ustaw dotyczących Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego, NIK, a także kompetencje prezydenta w zakresie prawa wyborczego, referendum i inne.

Na uwagę dziennikarza PAP, iż zastrzeżenia w środkach masowego przekazu lub czynione przez niektórych polityków, a związane z inicjatywą powołania Rady Politycznej, nie dotyczą kompetencji prezydenta, ale tego, że rada byłaby ciałem pozakonstytucyjnym — rzecznik odpowiedział, że Rada Polityczna nie pretenduje do rangi ciała, które ma charakter wynikający z konstytucji, czy jakiegokolwiek zapisu formalnego. Prezydent ma prawo powołania grupy doradczej i Lech Wałęsa chce z tego skorzystać. Jak będzie się ona nazywać, jaką będzie miała rolę i znaczenie, jaki wpływ — zależy to od ludzi, którzy do tej grupy wejdą i organizacji które będą chciały ją kształtować. Dlatego prowadzone są te rozmowy. Stanowisko prezydenta cechuje otwartość. Niczego nie chce narzucać, tylko proponuje. Jak dotychczas propozycje te są w większości przyjmowane.

List Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" do prezydenta

Górnictwo oczekuje właściwych decyzji

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" wystosował do prezydenta Lecha Wałęsy list, w którym czytamy:

„Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego jakie znaczenie dla gospodarki naszego kraju ma górnictwo węgla kamiennego. Dotyczy to nie tylko potrzebnych dla Polski dewiz i taniej energii, ale także całej gospodarki, jej kondycji i zdolności do reform.

Znając istniejące uwarunkowania, górnictwo wywiązało się z nałożonych na nie zadań. Jednocześnie środowisko górnicze postulowało konieczność przeprowadzenia reformy własnej branży, zgodnie ze sprawdzonymi w świecie demokratycznymi rozwiązaniami.

Niestety ubiegły rok był dla tej branży szczególnie dramatyczny. O jej fatalnej kondycji przesądziły decyzje podjęte przez Sejm X kadencji i polityka finansowa rządu. Dotyczy to w szczególności ograniczeń w budżecie dla górnictwa węgla kamiennego.

W efekcie niemal przez cały rok 1990 górnictwo — co podkreślamy — wywiązując się ze swoich zobowiązań, pracowało w nienormalnych warunkach. Cechowały je ciągłe niedobory pieniężne zarówno na konieczną działalność wydobywczą, jak i na zagwarantowanie bezpieczeństwa pracy oraz płace dla pracowników. Górnictwo pracowało w atmosferze permanentnych negocjacji na różnych szczeblach, a w efekcie w atmosferze akcji protestacyjnych i strajków. Warunki te najdramatyczniej obrazuje bilans wypadków przy pracy, w tym, niestety, 113 śmiertelnych.

Podkreślamy, że ze strony NSZZ „Solidarność" uczyniliśmy wszystko, aby istniejące problemy rozwiązać bez konieczności uciekania się do akcji strajkowych. Niestety, przeniesiona na rok 1991 ustawa o popiwku oraz kontynuowanie polityki urzędowej ceny węgla nie stwarzają dla nas dobrej perspektywy.

Czujemy się odpowiedzialni za demokratyczne reformy w kraju i za przekształcenia naszej gospodarki. Jesteśmy przekonani o tym, że bez stworzenia dla górnictwa odpowiednich warunków finansowych oraz planu jego funkcjonowania, powodzenie całej reformy będzie zagrożone. Dalsze losy reformy rynkowej nie mogą rozstrzygnąć się poza górnictwem i bez górnictwa, a także poza przemysłem Górnego Śląska.

Górnictwo polskie oczekuje właściwych decyzji Sejmu i rządu oraz konkretnego programu jego funkcjonowania w całej gospodarce. Rok 1990 nie może się powtórzyć".

Wybory do parlamentu jak najszybciej — czyt. str. 2

Hurtownia „Vitpol" oferuje:

- jaja krajowe — 930 zł/szt.
- olej roślinny imp. o przeznaczeniu uniwersalnym, najwyższej jakości — 10.900 zł/1 l.

UWAGA: Istnieje możliwość negocjacji cen
Hurtownia „Vitpol", Katowice ul. Markiefki 44
Tel: 584-716

U nas kupisz

- magnetowidy SLV 252EE firmy „SONY" cena 4.700.000,— z instrukcją obsługi w języku polskim
- telewizory Samsung 21" stereo, telegazeta cena 6.750.000,—
- sprzęt RTV firmy „Diora"
- aparaty telefoniczne firmy „Panasonic"
- zamrażarki duńskie energooszczędne

Wszystko to kupisz w sklepie — Chorzów, ul. Katowicka 67 czynny od 10.00—18.00 telefon 411-914
Prowadzimy sprzedaż hurtową magnetowidów „SONY" W U S I Chorzów, ul. Katowicka 16 b tel. 410-091—3 wew. 216, 217.
14

Firma MAY International Trade
oferuje
SKLEPOM I HURTOWNIOM IMPORTOWANE

WÓZKI DZIECIĘCE, CHODZIKI, ROWERKI oraz ZABAWKI
BĘDZIN — GRODZIEC, ul. Wolności 126, tel. 678-189
Zapraszamy od 8.00 do 16.00 w soboty od 8.00 do 14.00
NASZ WÓZEK JEST DLA DZIECKA DRUGIM DOMEM
23

DIORA S.A.
SKLEP FIRMOWY
KATOWICE, UL. KRASICKIEGO 7A (OS. WITOSA)
(od dworca PKP i z ul. Mikołowskiej aut. nr 632, 193)
ZAPRASZA PT KLIENTÓW I OFERUJE:
- zestawy wieżowe maxi i midi
- magnetofony, wzmacniacze, korektory, tunery.

U NAS SPRZĘT PRODUKCJI „DIORA" SA TAŃSZY NIŻ U INNYCH HANDLOWCÓW
Sklep zaprasza od poniedziałku do piątku od 9.30—17.00, tel. 503-696.
3767

SALON SPRZEDAŻY micro sp. z o.o.
KATOWICE, os. TYSIĄCLECIA, ul. CHROBREGO 38
Tel. sklep 542-501, biuro 599-342, tlx 312982 micr pl.

21" GRUNDIG	txt	8.990.000	SONY SLV-X10		4.990.000
27" GRUNDIG	txt	10.900.000	SONY 4-HEAD		5.950.000
20" TELEFUNKEN	txt	7.000.000	ODTWARZACZE:		
20" SABA	txt	7.300.000	TACTICS		2.650.000
20" SAMSUNG st.	txt	6.900.000	FUNAI		2.850.000
20" KITT		4.300.000			
20" BEKO		4.650.000	RADIOMAGNETOFONY		
Anteny TV-SAT ASTRA 1.2dB			COMMODORE C-64		1.990.000
MAGNETOWIDY:			RADIA CB+ (osprzęt)		
			KASETY VIDEO SAMSUNG		
PHILIPS		6.550.000	E-180		32.000

NIE KUPUJ W CENTRUM — U NAS TANIEJ!!!
ZAPRASZAMY 9.00 do 17.00 codziennie.
3772

PROCESOR Sp. z o.o.
SANYO • SONY • PANASONIC • SAMSUNG • PHILIPS • JVC • SHARP • HINARI
KOMPUTERY ATARI komplet 2.450.000
ANTENY SATELITARNE od 4,5 mln.
KAMERY - kamwidy od 12 mln. TV-12"-54" od 3,9 do 51 mln.
MAGNETOWIDY od 3,9 mln.-odtwarzacze 2,8 mln.
Firma z 5 letnią tradycją zaprasza do swoich sklepów
MYSŁOWICE, UL. MIKOŁOWSKA 40 TEL. 223-482, 226-120
SOSNOWIEC-MODRZEJOW, UL. GDAŃSKA 25 TEL. 661-565, 663-923
UWAGA KUPUJĄCY PRZY ZAKUPIE
UDZIELAMY BONIFIKATY
32827 kr

ŻALUZJE 31-37-34
4413

Pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temp. maks. od 4 st. do 9 st. Wiatr umiarkowany okresami dość silny i porywisty na Wybrzeżu w porywach do 23 m na sek.

Stanowisko Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego »Solidarności«

Wybory do parlamentu jak najszybciej

Z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S" otrzymaliśmy stanowisko, w którym czytamy:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji jest jednym z ostatnich niedemokratycznych ciał parlamentarnych w Europie. Widzimy w nim źródło szeregu negatywnych zjawisk i efektów zachodzących w procesie wychodzenia Polski z komunizmu.

Uważamy, że kompromis „okrągłego stołu" powinien przejść do historii znacznie wcześniej. Straty, jakie wynikają z jego funkcjonowania przez tak długi okres czasu, są ogromne. Praktycznie, stoimy dzisiaj przed realną wizją pozostawienia Polski na długie lata w więzach postkomunistycznej nomenklatury. W społeczeństwie panuje poczucie niesprawiedliwości i rozczarowania. U progu nowego roku rosną ceny i spada poziom życia. NSZZ „Solidarność" nie może wyrazić swej aprobaty dla realnej perspektywy biednego społeczeństwa i bogatej komunistycznej elity. Nie możemy się zgodzić na słabą władzę samorządową i silną biurokrację państwa.

Polsce potrzebne są silne i wiarygodne instytucje demokratyczne, których ukoronowanie powinien stanowić demokratycznie wyłoniony parlament. Dlatego domagamy się jak najszybciej wyznaczenia terminu i przeprowadzenia wyborów.

Zwracamy się z apelem do wszystkich członków „Solidarności" oraz struktur związkowych o poparcie naszego stanowiska".

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność".

Gorąca dyskusja w Komitecie Obywatelskim

Na rozdrożu?

WARSZAWA (PAP)

Komitet Obywatelski przy **Lechu Wałęsie**, obradujący 6 bm. nie głosował nad możliwością samolikwidacji z uwagi na nieobecność połowy składu KO. Co prawda sporo było zwolenników takiego rozwiązania, ale przeważyła w dyskusji opcja sugerowana przez patrona Komitetu — zmiany formuły tej organizacji. Większość opowiedziała się w głosowaniu za zmianą nazwy na Krajowy Komitet Obywatelski, bowiem organizacja ta ma, zdaniem uczestników posiedzenia, nadal ważką rolę do spełnienia, zwłaszcza wobec nadchodzących wyborów parlamentarnych. W tym tygodniu **Zdzisław Najder** i **Jan Olszewski** przedstawią te sugestie Lechowi Wałęsie.

Prezydent nie uczestniczył w posiedzeniu, przysłał natomiast następujący list: „Natłok spraw, związanych z objęciem prezydentury i powołaniem rządu uniemożliwił mi wzięcie udziału w Waszym posiedzeniu. Pragnę wyrazić mą wdzięczność za udział w pracach Komitetu, który przyczynił się w istotny sposób do budowy demokracji w Polsce. Działalność Komitetu przeszła do chlubnych kart naszej historii. Teraz trzeba zmienić jego formułę. Proponuję zwołanie w niedługim czasie ostatniego, uroczystego spotkania Komitetu Obywatelskiego, w czasie którego pragnę osobiście podziękować jego uczestnikom za poświęcenie i pracę dla Polski. Zrobię wszystko, aby każdy z Was mógł znaleźć miejsce w dziele kontynuowania reform, zapoczątkowanych w Komitecie Obywatelskim".

Komitet przyjął rezolucję, w której wyraził zadowolenie z powodu wyboru swojego patrona na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Lech Wałęsa — stwierdzono w rezolucji — położył w roku ubiegłym wielkie zasługi w dziedzinie pluralizacji życia politycznego w Polsce. Komitet Obywatelski wyraża przekonanie, że prezydent Lech Wałęsa nadal będzie sprzyjał rozwojowi i ugruntowaniu demokracji w naszej Ojczyźnie.

Czy po wyborze patrona Komitetu Obywatelskiego na prezydenta gremium to ma jeszcze jakąś rację istnienia? Jak należy odczytywać intencje listu Lecha Wałęsy? Odpowiedzi na te pytania były rozbieżne. Zdaniem np. **Pawła Kotlarskiego** prezydent w sposób delikatny przekazał sugestię, że nie życzy sobie, by to gremium kontynuowało działalność. Większość optowała jednak za dalszym istnieniem Komitetu.

Zebrani opowiedziali się za tym, aby spotkanie Komitetu Obywatelskiego z prezydentem Wałęsą odbyło się 17 lutego.

O przyszłości ROAD zadecyduje zjazd

WARSZAWA (PAP)

Rada założycielska ROAD zatwierdziła 6 bm. w Warszawie porządek obrad i ordynację wyborczą na I zjazd delegatów tej partii. W pierwszym dniu zjazdu (26 bm.) delegaci zadecydują czy ROAD ma być niezależną partią, czy też częścią Unii Demokratycznej. Przebieg obrad 27 bm. będzie uzależniony od rozstrzygnięć, jakie zapadną pierwszego dnia.

Rada założycielska ROAD przyjęła oświadczenie, w którym ocenia, że sobotnie expose premiera **Jana Krzysztofa Bieleckiego** zawierało zapowiedź kontynuowania polityki rządu Tadeusza Mazowieckiego. W wystąpieniu tym nie było nowych idei — głosi oświadczenie — które mogłyby usprawiedliwić gwałtowność ataków na poprzedni rząd. Sam sposób formowania obecnego rządu powoduje, że pełna odpowiedzialność za wyniki jego pracy ponosić będzie obóz polityczny prezydenta.

Niepokoją nas deklaracje, iż centrum decyzji politycznych przesunie się do Belwederu. Byłoby to sprzeczne z zasadą, że kompetencje naczelnych władz państwowych są uregulowane przez Konstytucję. Tworzenie Rady Prezydenckiej, która miałaby choćby w pewnym stopniu zastępować parlament i rząd, jest niezgodne z demokratycznym ładem państwa prawa. Obawiamy się, że konsekwencją tego stanu rzeczy będzie osłabienie i dezorganizacja struktur państwowych.

Jesteśmy przekonani o konieczności jak najszybszego zorganizowania demokratycznych wyborów do parlamentu — głosi oświadczenie. Wyrażamy niepokój, iż postulat ten ostatnio znikł z wypowiedzi miarodajnych przedstawicieli obozu prezydenckiego.

Dyskusje na zamkniętym dla prasy spotkaniu Rady Założycielskiej ROAD zdominowały wzajemne relacje między ROAD a Unią. Zdania były podzielone.

W Sejmie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wystąpienie premiera **J. K. Bieleckiego** było najważniejszym sobotnim wydarzeniem w Sejmie, ale nie jedynym godnym uwagi. Tak zróżnicowany pod względem politycznym Sejm wykazał zadziwiającą jednomyślność przy zgłoszeniu poprawek aż do 15 artykułów prawa budżetowego. Senat próbował nieco ograniczyć suwerenność Wysokiej Izby. Odrzucona więc senacki zapis (a był to pomysł forsowany przez poprzedni rząd), by założenia gospodarczo-społeczne były tylko załącznikiem do budżetu, w rzeczywistości ten kieruje państwem, kto ustala wytyczne. Senat będzie zatwierdzał „założenia" we wrześniu. Powstrzymano także ambicje senatorów do kontroli wykonania budżetu. I tak punkt po punkcie, przy dwóch — trzech głosach za poprawkami senackimi. Z uwag, jakimi Senat opatrzył nowelizaną ustawę o prawach i obowiązkach posłów, po raz drugi skreślono, jako niekonstytucyjne, określenie, według którego poseł wykonuje mandat „zgodnie z własnym sumieniem". Sejm nieustępliwy wykazał jednak elastyczność wówczas, gdy chodziło o opiekę zdrowotną nad 140 posłami zawodowymi.

Kilkanaście posiedzeń komisji i miesiące pracy nad prawem górniczym i geologicznym nie wystarczyło posłom i podczas drugiego czytania, z sali zgłosili jeszcze dwa tuziny uzupełnień, z których każde z osobna trzeba było przegłosować. W takich sytuacjach daje o sobie znać zmęczenie, radzą się anegdoty. Znakomitą kwestią rozpoczął marszałek **M. Kozakiewicz**: „Proszę nacisnąć rękę"... i (i podnieść guzik) — ale się w porę powstrzymał. Niektórzy głosowali „przeciw" nawet wówczas, gdy trzeba było zastąpić błędny zapis (np. „także" zamiast „takie". Na zakończenie dnia klub PSL zgłosił pretensje do prasy w ogóle, a zwłaszcza do „Gazety Wyborczej", która w swojej informacji zaniżyła ceny zboża na giełdach światowych a zawyżyła krajowe skupu, przez co przyczyniła się do wzniecania nastrojów antychłopskich.

★ ★ ★

Wystąpienie premiera **J.K. Bieleckiego** Wysoka Izba przyjęła z umiarkowanym aplauzem, jakże różnym od owacji zgotowanej nie tak dawno przecież **T. Mazowieckiemu**, „pierwszemu niekomunistycznemu". Wszyscy, łącznie z prezentującym nową ekipę i program, mają bowiem świadomość, iż to i następne zmiany rządu będą bowiem wydarzeniem tak zwykłym, jak następstwo pór roku. Ani to wstrząs dla państwa, ani nadzieja na nadzwyczajną odmianę narodowego i ludzkiego losu.

Zgodnie z regułami sztuki parlamentarnej propozycje kadrowe poprzedzone zostały deklaracją zamiarów gospodarczych, społecznych, politycznych. Kontynuacja — w każdym z tych działów — to najwłaściwsze określenie intencji wyłożonych przez J.K. Bieleckiego podczas półgodzinnego wystąpienia. To także świadectwo wchodzenia państwa w okres normalności, bo gwałtowne zwroty są objawem zaburzeń. Choć tylko czterech ministrów ma pozostać ze starej ekipy (15 nowych), to utrzymanie **L. Balcerowicza** na stanowisku wicepremiera i ministra finansów świadczy, że w sferze uznanej przez premiera za najważniejszą — w gospodarce — obowiązywać będą te same reguły, prawie te same metody, podatek blokujący płace przy innym niż dotąd rozmieszczeniu akcentów wykonawczych.

Tę inność odnajdujemy w deklaracjach intencji. Są to: obrona rolnictwa przed dumpingowym importem, stopniowe lecz stanowcze eliminowanie przedsiębiorstw niesprawnych, niechęć do bezrobocia żywiołowego, i w ogóle kapitalizmu jaskiniowego, wyzwolenie się z recesji przez szybką małą prywatyzację, odwołanie się do przedsiębiorczości ludzi młodych i powierzenie kierowania praktykom. „Róbcie kariery" — zachęca premier. Nieco inna ma być praktyka budowania rynku, skuteczniejsza — socjalna osłona reform. Znalazły się też interesujące szczegóły wykonawcze jak zosłużona likwidacja Ministerstwa Rynku, przekształcenie Centralnego Urzędu Planowania, podporządkowanie premierowi Urzędu Ochrony Państwa, powołanie Komitetu Badań Naukowych, Rady Rozwoju Wsi, udzielanie kredytu na hipotekę i pod zastaw.

W innych dziedzinach zaprezentował premier poglądy godne, współczesne. Walnościowe — wolę umacniania niezawisłości państwa, sprzyjania wielości poglądów w środkach masowej informacji, rozdział Kościoła od państwa przy wielkim uznaniu dla tej instytucji. Umiarkowany mecenat nad kulturą, opiekę nad niepełnosprawnymi. Pamiętajmy jednak, że expose dzieli od programu wykonawczego dystans większy niż pomysł na nowelę do filmu. Kandydaci na ministrów muszą więc udowodnić w najbliższych dniach posłom w komisjach, że znają się na rzeczy, by rząd został zaakceptowany jako ekipa fachowców. Zresztą przy 150 partiach, 12 klubach, skompletowanie rządu według partyjnego klucza byłoby kłopotliwe.

WIESŁAW WESOŁOWSKI

Zebranie Unii KO woj. katowickiego

Zebranie Unii Komitetów Obywatelskich woj. katowickiego odbędzie się 8 stycznia br. o godz. 17 w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ul. Uniwersytecka 4.

Dwunasty klub poselski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Prawicy Demokratycznej, zakładając odrębny klub, chcą jednak zachować współdziałanie z zespołem niejako macierzystym i całym ruchem „Solidarności".

M. Stolzman, podobnie jak poprzedniego dnia **T. Mazowiecki** — przewodniczący Unii Demokratycznej, uczestniczący w założycielskim zebraniu klubu, uzasadniła wyjście z OKP koniecznością przemawiania w parlamencie „własnym głosem". W OKP ścierały się bowiem dwie wizje demokracji. I gdyby nie przedstawić jasno różnic, wszelkie polemiki byłyby odbierane przez wyborców jako rozgrywki personalne.

Można przypuszczać, że KP-UD podobnie jak OKP stanie się federacją kół poselskich, ponieważ obok jedności poglądów w kwestiach politycznych, m.in. w sprawie doprowadzenia do wyborów jak najszybciej, a praktycznie za trzy — cztery miesiące, występują istotne różnice w sprawach gospodarczych — w jakim stopniu można kontynuować poprzedni program, na ile realne są przyrzeczenia złożone w kampanii prezydenckiej.

Założenie nowego klubu parlamentarnego ma także skutki formalne. Poseł występujący w jego imieniu z oświadczeniem, ma czas nielimitowany lub korzysta z normy znacznie większej, niż zazwyczaj przydzielane pozostałym pięć minut. (WW)

Szczepionka przeciwko AIDS?

Grupa szwedzkich lekarzy z Goeteborga oświadczyła 2 bm., że jest na drodze do wyprodukowania pierwszej na świecie skutecznej szczepionki przeciwko AIDS. Spodziewają się oni, że w ciągu 3 lat uda się im wprowadzić na rynek syntetycznie otrzymywane lekarstwo. Zaszliśmy tak daleko, że nasze oczekiwania graniczą już z pewnością — oświadczył rzecznik grupy doc. **Anders Vahlne.**

Szczepionka, która ma zabijać powodującego AIDS wirusa HIV w jego różnych odmianach, zbudowana jest z serii aminokwasów. Szwedzkim lekarzom udało się zbudować ich układ. Rozpoczęły się już eksperymenty na małpach, a wkrótce objęci nimi będą także ludzie. Próby ze szczepionką przeciwko AIDS na ludziach podejmowane były już w USA i w Europie, jednak bez specjalnego powodzenia. Siódemka naukowców z Goeteborga utworzyła już spółkę, która będzie się zajmować dalszym rozwojem lekarstwa i wprowadzeniem go na rynek. (PAP)

Śląska, słucham...

— Czuję się zawiedziona pobieżnym i bardzo skrótowym przedstawieniem życiorysu nowo mianowanego premiera J.K. Bieleckiego w sobotnim wydaniu TŚl. Chcielibyśmy wiedzieć znacznie więcej o nowym szefie rządu, m. in. czym się do tej pory zajmował, jakie uczelnie ukończył, gdzie pracował. Liczę, że „Trybuna" uzupełni te dane już wkrótce. Przy okazji chciałam zapytać, co się stało z mięsem. Od tygodnia nie można kupić nawet kawałka bez stania w kolejce od 5-tej rano. Zapasy świąteczne się wyczerpały, a w sklepach mięsnych w całym województwie pustki. Co mamy włożyć do garnka? **(Stefania Kaczmarek z Chorzowa);**

— Jest wiele racji w artykule S. Bieniasza zamieszczonym w Magazynie pt. „Nowy Kulturkampf na Górnym Śląsku?". Mam jednak pewne zastrzeżenia do jego treści. Przede wszystkim nie należy zapominać, że zaraz po zakończeniu działań wojennych prześladowani byli nie tylko Ślązacy polskiego pochodzenia, ale głównie Ślązacy bezpartyjni. Natomiast uprzywilejowani byli ludzie, którzy chociaż występowali przeciw Polsce, cieszyli się poparciem bolszewików. Sporo też osób tworzących obecnie mniejszość niemiecką w Polsce, jakkolwiek gros z nich nie było działaczami pezetperowskimi, manifestowało przedtem patriotyzm polski. Obecnie stali się oni głównie patriotami niemieckimi. Mniejszość niemiecka w Polsce powinna, moim zdaniem, mieć takie same prawa jak mniejszość polska w Niemczech. Jej zadaniem powinna być praca dla swego nowego kraju, a nie działania na jego szkodę. **(T.Z. — emerytowany górnik z Bytomia);**

— Chciałbym podzielić się paroma uwagami, jakie nasunęły mi się po przeczytaniu artykułu „Nowy Kulturkampf na Górnym Śląsku?". Po pierwsze autor niesłusznie pominął rolę Ślązaków, działających także w ramach „Solidarności", w procesie budzenia samoświadomości. Po drugie, jeśli chodzi o Związek Górnoślązaków doskonale wiem, kto wchodzi w jego skład. Nikt nie musi nam podpowiadać, gdzie zaczyna się, a gdzie kończy granica Śląska. Po trzecie, proponuję autorowi lekturę ostatniej odezwy W. Korfantego do ludu śląskiego. Nie można zapomnieć cierpień Ślązaków po zakończeniu II wojny światowej, obozów i wysiedleń. **(K.H. z Piekar Śląskich);**

— W jednym z niedawnych programów telewizyjnych wojewoda katowicki dzielił się swoimi wątpliwościami, dotyczącymi usytuowania niektórych pomników w naszym regionie. Wspominał także o sprowadzonym z Jugosławii pomniku marszałka J. Piłsudskiego, stwierdzając, że ufundowało go społeczeństwo polskie. Skądinąd wiem, że w finansowaniu jego budowy w dużej mierze uczestniczyli przemysłowcy niemieccy, aby zadowolić ówczesnego wojewodę śląskiego — Grażyńskiego. Niewiele osób pamięta też, że po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Polski w 39 roku, żołnierze niemieccy oddawali marszałkowi Piłsudskiemu swój hołd. **(Czytelniczka z Katowic);**

— Absorbuje mnie problem kremacji zwłok. Moją uwagę zaprzątają zwłaszcza koszty kremacji oraz zakłady trudniące się paleniem zwłok. Wiem, że istnieją takie w Łodzi, Poznaniu i Jeleniej Górze, ale które z nich są nadal czynne? Cmentarze są przepełnione, odczuwalny jest brak miejsca na grzebanie zmarłych. Sądzę, że wielu ludzi, w tym wierzących katolików, wyraziłoby zgodę na taką formę pochówku, tym bardziej, iż papież Jan Paweł II udzielił już stosownego zezwolenia. Kremacja pozwoliłaby zapewne uniknąć wysokich kosztów pogrzebu. Byłaby także wygodna dla naszych potomków, którzy nie musieliby się troszczyć o groby swoich bliskich. **(Cz. Maissner z Katowic);**

— Sprawy rekompensaty za mienie pozostawione na Wschodzie nadal można załatwiać. Mam jednak zastrzeżenia dotyczące dokumentów, które odsyłane są bez żadnego zabezpieczenia. Są to przecież nierzadko akta i papiery rodzinne, dla zainteresowanych ważne i intymne. Nie można ich zatem odsyłać bez koperty, z dołączonym do nich wezwaniem na rozprawę. Sąd Rejonowy Wydział Cywilny w Katowicach powinien o tym wiedzieć i przestrzegać tajemnicy korespondencji. **(R.K. z Katowic);**

— Jestem oburzona podwyżką cel mleka wprowadzoną w pierwszych dniach stycznia. U nas w Orzeszu mleko chude zdrożało najpierw do 1600 zł za litr. W miniony piątek zaś jego cena podskoczyła do 2450 zł za litr. Obawiam się, że przy takim tempie wzrostu cen, nie podołamy. **(Czytelniczka z Orzesza);**

— Jak wynika z telefonów odebranych przez redaktora dyżurnego w minioną sobotę, ceny mleka zwyżkowały także w innych miastach. I tak otrzymaliśmy sygnał z Dąbrowy Górniczej, gdzie mleko kosztuje 2600 za litr, a także z Sosnowca, w którym litr mleka sprzedawano ostatnio po 2500 zł. Z pewnością do tej sprawy powrócimy w najbliższych wydaniach gazety.

— Od 7 lat zaopatrywałam się w świeże pieczywo w prywatnej piekarni obok mojego zakładu pracy przy ul. Karłowicza w Katowicach-Wełnowcu. Od ostatnich Świąt Bożego Narodzenia właściciel sklepu spłatał nam przykrego figla, zaprzestając sprzedaży chleba indywidualnym odbiorcom. Teraz jest on dostępny tylko dla hurtowników. Taka decyzja, bez uprzedniego powiadomienia klientów, budzi sprzeciw. **(St.H. z Katowic);**

— Co będzie dalej z przedpłatami na samochody? Przed 10 laty wniosłam przedpłatę na Fiata 125p i do tej pory nie wiem, czy i kiedy będę mogła ją zrealizować. Mam nadzieję, że nowy rząd uwzględni w swym programie także, nabitych w butelkę, przedpłatowiczów. **(K. Wtorkiewicz z Katowic);**

— Chciałbym nawiązać do wypowiedzi Czytelnika zamieszczonej w sobotnim wydaniu TŚl., a dotyczącej pobrania przez PZU starych stawek ubezpieczeniowych, bez uwzględnienia nowych cen samochodów. W jaki sposób PZU zamierza rozwiązać ten problem? Czy będziemy dopłacać do ubezpieczenia samochodowego zależnie od wzrostu ceny? Interesuje mnie także kwestia, czy w razie spalenia się samochodu, PZU wypłaca, tytułem odszkodowania, 40 proc. wartości samochodu jak to ma miejsce w przypadku szkody mieszkaniowej, czy też mam prawo żądać zwrotu pełnej wartości? **(A.N. z Katowic);**

Oczekujemy następnych głosów o wszystkim. Nasze telefony czynne od 10 do 15:

538-927
537-796

Gospodarka przed polityką

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rząd nie będzie utrudniał oddolnych dążeń prywatyzacyjnych ani ich odkładał na nieznaną przyszłość. Przygotowując wielką prywatyzację stawiamy sobie obok poprawy efektywności, dwa równorzędne cele. Po pierwsze, powszechne uwłaszczenie, tworząc warunki, by każdy mógł być realnym posiadaczem części majątku narodowego. Po drugie, rozwój rynku kapitałowego w Polsce i całej sieci instytucji finansowych, stanowiących prawdziwy nerw gospodarki rynkowej.

W roku 1991 określone zostaną zasady obrotu kapitałowego, utworzona będzie giełda papierów wartościowych w Warszawie i rozwiną się lokalne giełdy towarowe. Poszukujemy złotego środka pomiędzy regulacją i kontrolą, egzekwującymi reguły uczciwości kupieckiej, a samorzutnym rozwojem usług finansowych.

Rok 1991 będzie przełomowy dla rozwoju konkurencyjnego systemu bankowego w Polsce. Podejmiemy wysiłki aby wyeliminować państwowy kartel bankowy i rozszerzyć paletę usług świadczonych w tym zakresie przez krajowe i zagraniczne banki prywatne.

Wszystko to powinno tworzyć korzystniejsze warunki rozwojowe drobnej przedsiębiorczości w naszym kraju. Jest nam ona konieczna, gdyż nadaje gospodarce odpowiednią giętkość i elastyczność.

Wzorem wszystkich krajów, które odkryły zalety drobnej przedsiębiorczości, będziemy jej sprzyjać nie tylko w interesie gospodarki, ale też dlatego, że jesteśmy żywo zainteresowani takimi zmianami społecznymi, które umacniają demokrację. Upowszechniać chcemy hipotekę i zastaw jako najprostsze metody pozyskiwania kredytu. Wprowadzimy nowoczesny, przejrzysty i stabilny system podatkowy, dobrze służący zarówno państwu, jak i obywatelom.

Również budownictwo mieszkaniowe jest sferą szczególnej troski ze strony rządu, który jednak sam nie jest w stanie rozwiązać tego problemu. Będziemy tworzyli warunki dla uruchomienia indywidualnego kredytu hipotecznego, finansującego rozwój budownictwa. Budując z uporem instytucje rynkowe stwarzamy szansę napływu kredytów zagranicznych na te cele.

PANIE I PANOWIE POSŁOWIE

W najgorszym czasie ucisku narodowego polskość, tradycję narodową, ale i prześladowaną własność prywatną — przechowała polska wieś. Jest to zasługa ogromna, dzięki której dokonując solidarnościowej, pokojowej rewolucji nie zaczynaliśmy z niczym

Ale nie tylko zasługi wsi dla całości narodu i państwa wymagają od nas szczególnej uwagi dla problemów gospodarki rolnej. Wymaga tego aktualny i strategiczny interes gospodarki. Dlatego wieś stając się europejska powinna zachować swój charakter polski. Rząd będzie skutecznie bronić naszych rolników przed nieuczciwą konkurencją z zagranicy, przed importem rolnym po sztucznie zaniżonych cenach. Będziemy wspomagać nasz eksport rolny i jego organizację. Trzeba demonopolizować otoczenie rolnictwa, zwłaszcza handel i usługi, a przede wszystkim stwarzać rolnikom łatwiejszy dostęp do kredytów, nie tylko na modernizację produkcji rolnej, ale także na rozwój szerokiej sieci usług, tworzonej przez samych mieszkańców wsi.

Rząd — związki zawodowe

WYSOKA IZBO

Niezbędne jest stworzenie stałych zasad współdziałania i negocjacji pomiędzy rządem, a centralami związkowymi, pracodawcami i pracownikami w przedsiębiorstwie. System wczesnego ostrzegania powinien umożliwić rozwiązywanie konfliktów u ich źródeł.

Ważna jest zarówno bieżąca waloryzacja emerytur, uporządkowanie systemu rent, jak i wprowadzenie w porozumieniu z siłami społecznymi nowych rozwiązań w tej dziedzinie. Powinny one godzić konieczny wzrost rent i emerytur z możliwościami gospodarki.

Polityka społeczna państwa w dziedzinie pomocy dla osób i grup znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji powinna być wspomagana przez inicjatywy pozarządowe.

Prowadzić będziemy aktywną politykę zatrudnienia.

Społeczeństwo wykazało ogromną odwagę i wielkie poświęcenie godząc się z koniecznością częściowego bezrobocia. Jednak dotychczas, choć ludzie są zwalniani z pracy, to niewiele przedsiębiorstw zostało wyeliminowanych z rynku. Bezrobocie nie przyniosło wyraźnej poprawy struktury gospodarczej, bo nie było związane z eliminowaniem przedsiębiorstw najgorszych. To musi się zmienić.

Pracownicy sami będą odchodzić z nierentownych przedsiębiorstw, w których źle się zarabia, praca nie ma sensu, a jej warunki urągają godności ludzkiej. Trzeba im w tym pomagać, a nie sztucznie podtrzymywać nieudolnych bankrutów na koszt społeczeństwa.

PANIE I PANOWIE POSŁOWIE

Kapitałowi zagranicznemu chcemy udowodnić, że Polska jest i będzie krajem politycznie stabilnym, gdzie można bezpiecznie i korzystnie inwestować. Że wśród krajów wschodniej Europy jesteśmy najbardziej zaawansowani w przechodzeniu do gospodarki rynkowej, dzięki czemu właśnie u nas jest najlepszy klimat do inwestycji zagranicznych. Deklarujemy pełne poszanowanie własności podmiotów zagranicznych i traktowanie ich na równi z kapitałem krajowym. Gwarantować będziemy swobodę przepływu zysku wycofywania kapitału.

Od Zachodu oczekujemy radykalnego zmniejszenia naszego zadłużenia. Liczymy, że dla naszego kraju otworzą się nowe szanse eksportowe, że uzyskamy łatwiejszy dostęp do zagranicznych rynków zbytu.

WYSOKA IZBO

Myślę, że po latach współdziałania z Lechem Wałęsą mogę obecnie oczekiwać dobrej, funkcjonalnej współpracy z prezydentem Rzeczypospolitej.

Jestem posłem, członkiem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, więc panie posłanki i panowie posłowie znają mnie z ponad półtorarocznej współpracy. Uważam, że dobre i bliskie współdziałanie między wszystkimi siłami politycznymi w Sejmie oraz między parlamentem, prezydentem i rządem właśnie teraz będzie szczególnie ważne. Deklaruję wolę takiego ułożenia tej współpracy, by ustawodawca mógł rozpoznawać własne dzieło w osiągnięciach rządu. Nie może powtórzyć się sytuacja, że uchwalona ustawa miesiącami czeka na przepisy wykonawcze.

Tolerancja światopoglądowa

Rząd świadom jest znaczenia religii w życiu społeczeństwa. Stojąc na stanowisku rozdziału państwa od Kościoła, szanujemy wkład Kościoła w walkę z systemem komunistycznym i jego obecne wysiłki na rzecz moralnego odrodzenia narodu. W polityce wyznaniowej kierować się będziemy tradycyjną zasadą tolerancji światopoglądowej. W najbliższych miesiącach dołożymy wszelkich starań, by przygotowania do czerwcowej wizyty w Ojczyźnie papieża Jana Pawła II, wobec którego III Rzeczpospolita ma szczególny dług wdzięczności, przebiegały sprawnie.

Pragnieniem rządu będzie, aby negatywne skutki reform nie stały się powodem kryzysu polskiej rodziny. W minionych latach była ona opoką polskości i wespół z Kościołem broniła moralnego ładu w społeczeństwie. Dziś ten zgromadzony w polskich rodzinach kapitał patriotyzmu chcemy zainwestować w przyszłość III Rzeczypospolitej.

WYSOKA IZBO

Jest smutną prawdą, iż duża część obywateli powstrzymywała się dotychczas od uczestnictwa w życiu publicznym. Rozpowszechniono opinię, że przyczyną jest brak społecznego zainteresowania dla działalności politycznej, nieufność do polityki jako instrumentu rozwiązywania narodowych problemów. Jest to opinia głęboko niesłuszna.

Rząd pragnie pomóc rodakom organizować i angażować się politycznie wokół przez nich samych wybranych wartości i celów wspierając rozwój partii politycznych. Zdaję sobie sprawę, że obecny układ sił sprawujących w Polsce władzę nie w pełni odzwierciedla zróżnicowanie opinii społeczeństwa. Rząd pragnie współpracować ze wszystkimi liczącymi się, nie tylko parlamentarnymi siłami politycznymi, również z opozycją.

Nasz rząd będzie podległy swemu czasowi. Oto bowiem formujemy gabinet normalny. Już nie pierwszy, ani też ostatni w demokratycznym państwie. Podjąłem się bowiem powierzonej mi misji ze świadomością, iż gabinet, który utworzę będzie istniał do czasu wolnych wyborów, a więc, że po nas przyjdzie nie potop, lecz kolejny rząd Rzeczypospolitej.

WYSOKA IZBO

Pragnę, by działania nowego rządu opierały się na bliskiej mi zasadzie obywatelskiej wolności. Państwo w myśl niej budowane powinno być silne, aby skutecznie stać na straży tej wolności. Powinno dysponować odpowiednimi instrumentami, aby tej wolności bronić. Ale równocześnie państwo powinno być ograniczone w swoich kompetencjach, aby tej wolności nie tłumić. Ta zasada będzie nam przyświecała zarówno na polu gospodarczym jak i w polityce wewnętrznej.

Konieczny jest radykalny zwrot w sposobie traktowania środków masowej informacji. Rozwój politycznej samoorganizacji społeczeństwa nie będzie możliwy bez rozwoju prawdziwie niezależnych środków komunikowania się. Rząd pragnie ten proces wspierać przyspieszając zarówno rozpoczętą przez naszych poprzedników likwidację RSW, jak i rozbijając poststalinowski monopol Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Uważamy, że właściwą drogą budowy niezależnego politycznie systemu środków informacji jest śmiałe obejmowanie ich przez właścicieli prywatnych.

Rząd będzie prowadził otwartą politykę informacyjną. Będziemy mówić nie tylko o sukcesach, ale i o tym, co nam się nie udaje i dlaczego. Liczymy jednak, że niezależne: prasa, radio i telewizja zrobią to lepiej.

Samorząd terytorialny przeżywa swój trudny start. Należy zwiększyć jego kompetencje i — współmiernie do tego — możliwości finansowe, by mógł rzeczywiście autonomicznie kształtować swoją lokalną politykę.

Również zasięg władzy administracji państwowej sięga za głęboko w dół. Krytykę wzbudza koncepcja rejonów. Nie ulega wątpliwości, że w Polsce potrzebne jest, tak jak i na całym świecie, wykształcenie pośrednich szczebli władzy pomiędzy centrum a samorządem lokalnym.

Dotychczasowy system — w zbyt małym stopniu zmieniony — preferuje bierne zachowania aparatu państwowego, asekuranctwo urzędników, uchylających się od podejmowania decyzji. Ograniczaniu biurokracji towarzyszyć więc będzie działanie rządu preferujące decyzyjną aktywność jego urzędników — zarówno na szczeblu centralnym, jak i w tzw. terenie.

Coraz groźniejszą plagą staje się przestępczość kryminalna. Rozwój swobód demokratycznych w Polsce nie może być kompromitowany bezkarnością bandytów i złodziei. Policji brakuje ludzi i środków. Ale brakuje jej też ruchliwości i zdecydowania, którą uzyskać może przez pozyskanie nowych kadr.

Jesteśmy zdecydowani wzmacniać policję państwową i żądać od niej, by jak najszybciej zapewniła obywatelom poczucie bezpieczeństwa osobistego, oraz by skutecznie chroniła ich własność.

Europeizacja systemu bezpieczeństwa wymaga wyprowadzenia Urzędu Ochrony Państwa ze struktur MSW i podporządkowania go bezpośrednio premierowi.

Kultura polska staje się dziś kulturą prawdziwie niezależną. Tą, o którą walczyliśmy od dawna. Jedną i niepodzielną, bez rozłamu na krajową i emigracyjną, oficjalną i podziemną. Niezależność odsłania jednak swoje drugie oblicze, okazując się zależnością od wszechwładnego rynku, który unifikuje gusty ludzi w skali całego globu. Dlatego walka o kulturę prawdziwie niezależną — tzn. o artystyczną indywidualność i oryginalność — wciąż trwa. I z samej istoty kultury trwać będzie zawsze.

Rząd widzi tu swe zadania znacznie skromniej. Polegają one na popieraniu wszelkich form mecenatu, zwłaszcza prywatnego. Zarazem, tak jak kultura jest tworem autorskim, tak też autorski, tzn. przeznaczony na konkretny — zależny od woli sponsora cel — winien być mecenat.

Podobnie rząd widzi swoją rolę w stosunku do pozostałych dziedzin budżetowych: oświaty, nauki, służby zdrowia. Jedyną drogą poprawy sytuacji jest decentralizacja finansowania tych dziedzin. Rząd będzie dążył jednak do zrealizowania obietnicy prezydenta Lecha Wałęsy wypowiedzianej podczas kampanii wyborczej, że odpisy z budżetu na te dziedziny powinny być porównywalne z odpisami w krajach wysoko uprzemysłowionych.

Istnieje ogromnie pilna potrzeba wykształcenia nowej kadry nauczycielskiej oraz stworzenia programów szkolnych na miarę III Rzeczypospolitej i stojących przed nią wyzwań cywilizacyjnych. Bardzo ważna jest też zmiana programów uniwersyteckich, przede wszystkim w zakresie ekonomii. Będziemy też wspierali pozauniwersyteckie inicjatywy edukacyjne, szczególnie te, gdzie ich uczestnicy mają możliwość kontaktu z zachodnimi ekonomistami i biznesmenami. Z radością powitamy wszelkie inicjatywy samorządowe i społeczne na tym polu.

Trochę w cieniu kryzysu i reformy gospodarki znalazł się ostatnio problem drastycznego stanu środowiska w naszym kraju. Tu również konieczna jest głęboka decentralizująca reforma instytucji i instrumentów ochrony środowiska. Nowe podejście do problemów ekologicznych powinno skutecznie współgrać z nowymi mechanizmami rynkowymi w gospodarce. Konieczne jest stworzenie możliwości szerokiego włączania się społeczeństwa w działalność na rzecz ochrony środowiska.

Polska potrzebuje oddechu młodości. Potrzebuje odwagi i wyobraźni młodego pokolenia.

Chcę więc zwrócić się do ludzi młodych z bardzo osobistym wezwaniem — stańcie się dynamicznymi menedżerami, ambitnymi politykami, rzetelnymi nauczycielami, rzutkimi działaczami samorządów. Zakładajcie wytwórnie, warsztaty i sklepy, róbcie kariery, powiększajcie kompetencje, administracja państwa czeka na was.

Zasady polityki zagranicznej

WYSOKA IZBO

Rząd będzie nadal prowadził politykę zagraniczną wzmacniającą niepodległość państwa. Rząd realizować będzie polską rację stanu i interes państwowy. Tym samym, kontynuować będzie politykę ogólnonarodową tak jak ukształtowała się ona w ostatnich piętnastu miesiącach, czyli politykę wychodzącą poza i ponad nasze wewnętrzne różnice dzielące stronnictwa i grupy polityczne.

Nasze bezpieczeństwo opierać będziemy na dobrych stosunkach z państwami sąsiedzkimi i innymi państwami regionu, na tworzącym się ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa oraz na utrzymywaniu kontaktów z tymi instytucjami bezpieczeństwa w Europie, które wykazały swą trwałość i zdolność adaptacji do nowej sytuacji europejskiej.

Będziemy bardzo aktywnie uczestniczyć w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz w wiedeńskich rokowaniach rozbrojeniowych.

Biorąc pod uwagę nasze wielorakie interesy pragniemy bliskiej i owocnej współpracy ze wszystkimi sąsiadami.

Dobre sąsiedztwo będzie nas łączyć zarówno z ZSRR jak republikami, zwłaszcza sąsiadującymi

Strona polska przedstawiła już proponowaną trasę tranzytową dla wycofania wojsk radzieckich z Niemiec przez terytorium naszego kraju. Prowadziłaby ona od miejscowości Rosówko (obok Kołbaskowa), przez Kołbaskowo, Chociwel, Węgorzyno, Drawsko Pomorskie, Czaplinek dalej w kierunku na Tczew, Elbląg, Braniewo — stąd do Kaliningradu.

Na zdjęciu: na trasie przejazdu wycofywanych wojsk radzieckich, w woj. szczecińskim znajduje się przedwojenny most drogowy nad wschodnią Odrą, niedaleko Kołbaskowa. Do tej pory nie ukończono na nim drugiej jezdni. Foto: CAF — A. Niemierko

Przeciw monopolom

Urząd Antymonopolowy w Warszawie — zespół 90 wytrawnych prawników, ekonomistów i specjalistów od organizacji przedsiębiorstw z pełną energii panią prezes **Anną Fornalczyk** na czele — działa niewiele ponad 3 miesiące, a już skutecznie przyhamował monopolistyczne zapędy w ponad 70 szkodliwych społecznie przypadkach. Czasem choć zdarzyło się to właściwie tylko dwa razy — przegrywa, jak to ostatnio miało miejsce z werdyktem sądowym, który oddalił „powództwo" Urzędu przeciwko Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie (nie są tu wykluczone starania o rewizję nadzwyczajną). W przeważającej jednak mierze werdykt UA prostuje kręte ścieżki wytwórczych, handlowych i usługowych praktyk z minionej epoki rodem. Te ścieżki, które — nie kontrolowane przez instytucje, powołane do pilnowania przede wszystkim lub wyłącznie interesów konsumenta — rychło wyprowadziłyby nasz niezbyt mocny jeszcze rynek na manowce.

W toku postępowania antymonopolowego są liczne dalsze sprawy. Dotyczą m. in. **Skoczowskiej Fabryki Wyrobów Wełnianych, Warszawskiej Wytwórni Platerów, Fabryki Traktorów „Ursus"** (w odniesieniu do tej ostatniej Urząd Antymonopolowy zmierza do spowodowania podziału traktorowego molocha na mniejsze przedsiębiorstwa). Na warsztacie UA są również problemy związane z demonopolizacją, a w następnej kolejności — również prywatyzacją — usługowego otoczenia rolnictwa; owych wszelkich uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych, remontowych, wytwórczych, pośredniczących itd itp. Między innymi przygotowywana jest już decyzja UA o podziale Państwowych Zakładów Zbożowych nieliczne, jak np. olsztyńskie, już to nawet robią, uprzedzając nakaz Urzędu.

Nasilająca się fala prywatyzacji jednostek gospodarki uspołecznionej — to nowy, niezmiernie ważny odcinek pracy UA. Tutaj uwaga Urzędu skupiać się będzie w szczególności na tym, **aby dotychczasowe monopole państwowe nie przekształcały się w monopole prywatne, pozostawiające „z dobrodziejstwem inwentarza" cały nietknięty bagaż złych praktyk wytwórczych i handlowych swych poprzedników.** Urząd ma zamiar również w przyszłości tak jak to czyni obecnie, działać wielokierunkowo na rzecz tworzenia warunków rozwoju zdrowej konkurencji na rynku m. in. poprzez wpływanie na dalszą liberalizację importu stanowiącego alternatywę dla nieracjonalnie, nieelastycznie i drogo pracujących krajowych przedsiębiorstw.

KAROL RZEMIENIECKI

Ubezpieczenia komunikacyjne

Ciernista droga

Zbliżamy się podobno do Europy. Żeby jednak nom się w głowach nie poprzewracało od tego gwałtownego zbliżenia, od czasu do czasu musimy na chwilę wrócić do dawnej epoki i postać w kolejkach. Tak jest i teraz. Osoby, które chciały ubezpieczyć swoje pojazdy, musiały odstać wiele godzin w kolejkach, tracić czas, denerwować się. Każdy z tych rozeźlonych właścicieli samochodu wpłacał co najmniej kilkaset tysięcy, a spora grupa — po kilka milionów. Jak potraktowani zostali ludzie chcący wpłacić te pieniądze? Jak intruzi, którzy tylko głowę zawracają. Trzymano ich nierzadko na dworze, na mrozie, odsyłano od okienek. Jeśli ktoś będzie próbował mnie przekonać, że właśnie tak dzieje się w Europie, do której chcemy wejść, to nazwę go kłamcą. W cywilizowanej bowiem Europie towarzystwa ubezpieczeniowe są instytucjami wysoko dochodowymi, dbają o swoich klientów — i to nie tylko w momencie pobierania od nich składki, ale także w przypadku powstania szkody, załatwiając sprawę szybko i kulturalnie.

Łamiąc monopol PZU ustawodawca miał zbożny zamiar stworzenia podobnej sytuacji jak na Zachodzie. Na zamiarze — jak na razie — skończyło się. Zbyt późno ukazały się akty wykonawcze do ustawy ubezpieczeniowej, zbyt długa nie było wiadomo, które z firm chcących zająć się ubezpieczeniami komunikacyjnymi będą mogły to robić. W efekcie

powstał bałagan,

za który cenę płacą oczywiście klienci.

Złamanie monopolu PZU, powstanie nowych firm ubezpieczeniowych, powinno być połączone z szeroką akcją propagandowo-wyjaśniającą. Dotychczas bowiem wiele osób traktowało składkę PZU jako swoisty haracz płacony na rzecz PZU, nie rozróżniając nawet, że ubezpieczenie składa się z trzech części (AC, OC, NW). Idę o duży zakład, że do dziś niewielu kierowców odróżnia te trzy rodzaje ubezpieczeń, wie jaki zakres które z nich obejmuje. W nowej sytuacji, gdy tylko ubezpieczenie OC jest obowiązkowe, pozostałe zaś dobrowolne, trzeba będzie wiedzieć, czy warto z pozostałych zrezygnować czy też nie, jakie będą skutki owej rezygnacji, wreszcie w której firmie najkorzystniej auto ubezpieczyć.

Złamanie monopolu PZU powinno iść także w parze z uzdrowieniem rynku ubezpieczeń. Rynek ubezpieczeń komunikacyjnych jest bowiem zdemoralizowany. Pewna grupa klientów PZU wykorzystywała tę firmę robiąc remonty samochodów no jej koszt. Wystarczyło przywieźć z zagranicy rozbite auto, zarejestrować je w Polsce i po kilku tygodniach zgłosić wypadek. PZU pokrywało koszt remontu, a

cwany właściciel auta

cieszył się z naiwności instytucji państwowej. **Za te remonty płacili ci, którzy nie mieli przez lata żadnego wypadku, musieli jednak płacić coraz wyższe składki ubezpieczeniowe. Musieli także płacić za tych, którzy wypadki mieli bardzo często i rozbijali swoje auta co kilka miesięcy.**

W sytuacji, gdy istnieć będzie kilka firm zajmujących się ubezpieczeniami komunikacyjnymi może okazać się, że niektórzy kierowcy zechcą także na wypadku zarobić. Wystarczy przecież ubezpieczyć się w kilku instytucjach, aby potem otrzymać odszkodowanie od kilku firm za jeden wypadek. Nie sądzę, aby udało się szybko stworzyć jakiś skuteczny system przepływu informacji między firmami ubezpieczeniowymi. Czy zatem po raz kolejny ludziom uczciwym przyjdzie płacić wysokie stawki za grupę obrotnych cwaniaków?

Trudno jest teraz przewidzieć, ile firm będzie chciało zajmować się ubezpieczeniami komunikacyjnymi w przyszłości. Same chęci i nawet wysoki kapitał zakładowy nie wystarczą. Firma taka musi mieć bowiem także sieć swoich placówek na terenie całego kraju, aby klient nie tylko bez problemów mógł opłacić składkę, ale także bez kłopotów szybko otrzymać odszkodowanie po wypadku. W tej chwili jedynie dotychczasowy monopolista — czyli PZU dysponuje tak rozbudowaną siecią oddziałów (ok. 400 w kraju). Dość gęstą sieć placówek ma także Westa. Inne firmy mają co najwyżej ekspozytury w dużych miastach. A to oznacza, że

likwidacja szkody

będzie związana z koniecznością dalekich wyjazdów, tracenia czasu i nerwów.

Trudno też przewidzieć, w jaki sposób firmy ubezpieczeniowe konkurować będą ze sobą — czy obniżając stawki, czy też stosując duże zniżki za bezwypadkową jazdę. A może któraś z firm zdecyduje się na dawanie samochodów zastępczych na czas trwania remontu auta? **Jeśli mamy zbliżać się do Europy, to należy stosować metody już sprawdzone w praktyce w dużych firmach ubezpieczeniowych. Jeśli nasze firmy nawet składki bezproblemowo nie będą potrafiły zebrać — nie należy się spodziewać, że inne sprawy załatwią skutecznie i w interesie klienta.**

ROMAN DĘBECKI

Co dolega rodzinie?

— ..Przepraszam że wpadam w słowo. Czy czasami boli panią głowa?

— Tak, ostatnio dość często.

— A zdarza się, że odkłada pani zaplanowane zajęcia lub obowiązki, bo po prostu nie chce się pani np. umyć okien akurat w tę sobotę lub pozmywać zaraz po obiedzie?

— Owszem, chyba każda nas miewa gorsze dni.

— Nie zastanawia panią więc, że i dziecko miewa okresy złego samopoczucia, że może mu się nie chcieć zrobić czegoś akurat w tym momencie kiedy otrzymuje polecenie lub siadać do lekcji tuż po przyjściu ze szkoły.

— No tak, ale...

I tu następuje szerokie uzasadnienie najlepszych rodzicielskich intencji wyrobienia w swych latoroślach pozytywnych cech oraz opis szarpaniny dorosłych, starających się zapewnić rodzinie spokojny byt. To tylko próbka wielu podobnych dialogów z terapeutą w Ośrodku Problemów Rodziny.

— *Najpierw uczymy chodzić, potem mówimy — nie przeszkadzaj. Najpierw uczymy samodzielności, potem rekodujemy rozwój dziecka, wymagając reakcji, odpowiadających naszym wyobrażeniom i wymaganiom. Typowy błąd w postępowaniu i źródło konfliktów, wynikających z tendencji dorosłych do przedmiotowego traktowania dzieci. Dziecko ma u nas normę w zachowaniu. Powinno być niestresujące dla rodziców* — zauważa psycholog **Jolanta Kociela-Kopocz.** *Na odstępstwa od tej normy reagują nerwowo. Na ogół rzeczywiście nie ze złych intencji.*

Krąg spraw, z którymi ludzie zgłaszają się do ośrodka, pozostaje ten sam. Przede wszystkim konflikty z dziećmi i konflikty małżeńskie. Terapeuci obserwują jednak, że ostatnio wybuchają one z większą siłą. Tempo życia sprzyja nerwowości, w tym i agresji. Ponadto sytuacja kryzysowa wpływa antagonizująco na ludzi. Wiele osób traci też poczucie stabilizacji zawodowej i materialnej, co jest bardzo ważnym warunkiem racjonalnego funkcjonowania człowieka. Rosną napięcia, które w naturalny sposób odczuwa rodzina.

Sędziowie pedagodzy, policja odnotowują coraz więcej objawów agresji u dzieci. Szukając przyczyn, rzadko zauważa się, że to uczucie ma silną tendencję do przenoszenia się. — *Na ogół kiedy badamy dziecko, okazuje się, że reaguje ono zupełnie normalnie na zachowanie otoczenia* — twierdzi Jolanta Kociela-Kopocz. — *Ale dla dorosłych jest „delegatem" rodziny, którego najłatwiej poprawić. Jest więc niestety najsłabszym ogniwem, na którym skupiają się nasze niepowodzenia.*

Częściej do ośrodka trafiają kobiety. Silna płeć trudniej przyznaje się do tego, że sobie nie radzi. Mężczyźni, nawet zapraszani do współpracy w rozwiązywaniu problemu nierzadko odmawiają jej. Znacznie liczniej natomiast niż niegdyś, szukają pomocy ojcowie, którzy przy rozwodzie chcą ubiegać się o opiekę nad dzieckiem. Te sprawy należą do najtrudniejszych. Z litery prawa istnieje wprawdzie między małżonkami równouprawnienie, ale w obyczaju dobro dziecka identyfikuje się, często z definicji, z opieką macierzyńską, nie wnikając głębiej w związki uczuciowe między nim a rodzicami. Ojcowie przeważnie z góry rezygnują z podejmowania walki, ale przybywa też takich którzy próbują przełamać ów schemat.

— *Ludzie, niestety, rozwodzą się bardzo często ze wszystkim. Na zasadzie programu. Jest to rozejście dwóch światów, mojego i twojego* — mówi o swoich obserwacjach kierowniczka Ośrodka Problemów Rodziny. — *Nie tylko zapominają o tym, że są rodzicami tego samego dziecka ale jeszcze wykorzystują je w walce z byłym partnerem. I to bardziej kobiety mają tendencję do karania eksmęża za niepowodzenia wspólnego życia, blokowaniem kontaktów z potomkiem, czy wręcz nastawianiem dziecka przeciwko ojcu.*

To jeszcze jeden typowy przykład przedmiotowego traktowania małego człowieka. Ale ów problem ma szerszy wymiar. Słabo niestety rozumiany jest istotny fakt psychologiczny, że posiadanie dziecka musi wynikać z potrzeb emocjonalnych dwojga ludzi. Często zaś zdarza się, że w motywacjach górę bierze podporządkowanie się presji obyczaju czy modelu kulturowego, kojarzącego zawarcie małżeństwa z obowiązkiem podjęcia funkcji rodzicielskich.

Ani rosnące koszty rozwodowe, ani procedura prawna nie powstrzymują ludzi przed rozwodem, jeśli bycie razem tak bardzo przeszkadza. Wielu kobietom szukającym porady w ośrodku wprawdzie nie zależy na rozwodzie, ale dążą one do formalnego uregulowania separacji, aby mieć zabezpieczony byt dzieci. Tyle, że akt rozwodowy nie do końca rozwiązuje narosłe konflikty. Coraz częściej bowiem zdarza się, że rozwiedziona para nadal żyje w jednym mieszkaniu. Znacznie skurczyły się możliwości rozwiązania takiej sytuacji. Kiedyś udawało się wynegocjować z zakładem jednego z małżonków mieszkanie zakładowe czy miejsce w hotelu pracowniczym. Łatwiej też było porozumieć się ze spółdzielnią w sprawie zamiany mieszkania. Dzisiaj jedne możliwości się skończyły, a na inne trzeba mieć po prostu ogromne pieniądze.

Niewiele wśród pacjentów ośrodka jest takich osób, które zdają sobie sprawę, że od umiejętności świadomego kierowania swoimi emocjami zależy w dużym stopniu jakość funkcjonowania w życiu i sprawność samodzielnego rozwiązywania pojawiających się problemów. Większość sygnalizuje sprawę, oczekując gotowej recepty na postępowanie lub pomocy organizacyjnej. Uwaga skupia się na skutkach, znacznie gorzej przychodzi analiza okoliczności, które do nich doprowadziły. Typowa dla tej postawy jest tendencja do oceniania drugiej strony — partnera, dzieci, szefa, kolegów w pracy. Nie umiemy zastanowić się nad motywami postępowania osób w relacje z którymi wchodzimy. Brakuje wymiany emocjonalnej między bliskimi. Starając się trzymać nerwy na wodzy, nie rozmawiamy o uczuciach które wywołuje u nas określona sytuacja. W ten sposób każdy „na własną rękę" brnie w urazy i poczucie niezrozumienia. I jest to problem daleko wykraczający poza rodzinny krąg. **(am)**

•teatr

Moniuszko z Wilna

Przyjeżdżające dawniej zespoły radzieckie miały piersi wytapetowane orderami; teraz na szyi aktorek wiszą złote krzyżyki, którymi udekorował je Adam Hanuszkiewicz. Coś się jakby zmieniło. I ten Moniuszko na scenie rosyjskiej, z patriotycznym najzupełniej repertuarem, pełnym podtekstów i aluzji, który cały przecież rodził się z oporu przeciwko caratowi. A teraz się w Związku Radzieckim podoba i to jak podoba, skoro wysoko postawiony mąż stanu w Moskwie ogłosił publicznie, iż jego parlament nie zrobił dla zbliżenia narodów tyle, ile owo urzekające trójjęzyczne przedstawienie z Wilna autorstwa polskiego kompozytora.

Piękny jest ten **„Śpiewnik domowy"** Moniuszki i Adama Hanuszkiewicza, który w dniach od 27 do 31 grudnia ub. roku pokazał w Katowicach Rosyjski Teatr Dramatyczny z Wilna. Z najzupełniej nie dramatycznego materiału, z pieśni nuconych kiedyś na domowy użytek, a teraz łatwo zapominanych, stworzył Hanuszkiewicz spektakl zwiewny, poetycki i ogromnie serdeczny. Pierwsza część jest jasna i radosna, a miejscami nawet krotochwilna. Chór żeński, delikatny w brzmieniu i rozświetlony, przejmuje prowadzenie i nie traci go do końca, mężczyźni rzadziej są zajęci, tak będzie i w drugiej części spektaklu. Od strony muzycznej chór jest perfekcyjny (choć przecież śpiewają tylko aktorzy dramatyczni), łatwo przechodzi z nastroju do nastroju, powagę przemieniając w płochość (jak np. w świetnie przekomorzającym się duecie **T. Lutajewej** i **W. Piesieckiego**), unika monotonii. Interpretacja pieśni wynika oczywiście z innych tradycji śpiewaczych, z innego rozkładania akcentów na sylaby i samogłoski i często oddala się od polskiego szablonu, do którego przywykliśmy, ale przecież ta inność staje się oryginalna i ciekawa.

Druga część spektaklu jest żałobna, białe stroje zastąpiła czerń, a w układzie scen grupowych, w uposągowieniu postaci łatwe są do odczytania związki z monumentalnym malarstwem popowstaniowym. W tej drugiej części, ogromnie przejmującej i skupionej (chorał „Kiedy ranne wstają zorze" budzi dreszcz) jest więcej dynamiki i więcej działania reżyserskiego, kończy się ona jednak pogodnie, słynnym Moniuszkowskim mazurem.

W zdecydowanie żeńskim tym przedstawieniu wyróżniają się cztery aktorki: patriorchalna **Tatiana Batałowa** w roli polskiej matrony, zwiewna, śliczna i zalotna **Tatiana Lutajewa**, roztańczona **Julia Romanowa** i najlepsza w dramatycznym geście **A. Szostak.**

To liryczne przedstawienie rosyjskiego teatru z Wilna publiczność katowicka przyjęła owacjami, finalizując je na stojąco. Rosjanie grali „Śpiewnik" po raz pięćdziesiąty. Mogliśmy go obejrzeć dzięki wymianie kulturalnej Katowic z Wilnem. W rewanżu katowicka scena zawiezie do Wilna „Wesele Figara" i „Tango". Jak się nic nie zmieni — w marcu.

IRENA T. SŁAWIŃSKA

„Śpiewnik domowy" Stanisława Moniuszki, autor przedstawienia: Adam Hanuszkiewicz, scenografia Mariusza Chwedczuka, kostiumy Xymeny Zaniewskiej, choreografia Magdy Cwen, aranżacja Bogdana Pawłowskiego, kierownictwo muzyczne Lidii Korolowej. Gościnne występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego z Wilna w Katowicach w dniach od 27 do 31 grudnia 1990 r.

Właścicielem Piekarni Bezglutenowej Gluteland-ex w Warszawie jest Fundacja Pomocy Osobom na Diecie Bezglutenowej „Przekreślony Kłos". Wytwarza się tutaj z importowanej z Niemiec i Holandii mąki specjalne chlebki, makarony i wafelki. Od niedawna piekarnia dostarcza także makaron o zmniejszonej zawartości białka dla dzieci cierpiących na fenyloketonurię. Powstają tu również gotowe mieszanki wypiekowe zarówno mleczne jak i niskofenyloalaninowe. Wyroby wysyła się do odbiorców w całej Polsce.

Warto dodać, że z inicjatywy tej Fundacji już w pierwszym kwartale br. ukaże się przetłumaczony z języka niemieckiego poradnik „Moje dziecko ma fenyloketonurię". Na to schorzenie, jak się oblicza, cierpi w Polsce ok. 1,5 tys. dzieci.

Na zdjęciu: chlebki bezglutenowe.

Foto: CAF — Janusz Mazur

SPOTKANIA Z TEMIDĄ

Szał leśniczego

JERZY K. kochał i rozumiał las, leśne zwierzęta. Wychowany w leśniczówce nie wyobrażał sobie życia w mieście. Technikum leśnictwa skończył z wynikiem bardzo dobrym, ale na studia już nie poszedł, mimo, że nauczyciele bardzo go do tego namawiali. Pilno mu jednak było do lasu, ukochanych ostępów, sarnich szlaków. Uznał, że i bez akademickiego dyplomu będzie dobrym leśniczym.

W puszczy szybko pokazał co potrafi. Przełożeni byli zachwyceni. Jerzy K. potrafił dbać o las, zwierzynę. Po kilku latach samodzielnego gospodarzenia spotkał wreszcie dziewczynę, która tak, jak on, zechciała zaszyć się w głuszy. Do najbliższej wsi było pięć kilometrów i to wcale nie asfaltem. W leśniczówce był jednak służbowy samochód terenowy, więc nie było tak daleko. Dwoje młodych ludzi jakoś sobie radziło. Okolica, mimo, że bezludna, nie przyciągała zbyt wielu kłusowników. Owszem, w wioskach położonych na skraju byli „myśliwi" nie zrzeszeni w żadnym związku, ale przecież tak tu było zawsze.

Najodważniejsi polowali przed laty w dobrach dziedzica, a dziś szli jak po swoje do państwowego lasu. Jerzy K. strachliwy nie był i kłusowników się nie bał. Ale i nie lekceważył też ich. Znał prawie każdego, który w stodole, gdzieś pod okapem przechowywał „użyna", czyli dubeltówkę ze skróconą lufą. Walczyć nie było łatwo. Zresztą, jeszcze nikomu nie udało się w tej okolicy wygrać z kłusownikami. Kłusownicy otrzymywali coś w rodzaju kontyngentu zwierzyny: mogli zabrać z boru tylko określoną ilość zajęcy, saren.

Nikt rzecz jasna nie przyszedł do leśniczego, żeby prosić o pozwolenie polowania. Ale z różnych rozmów w gospodzie, na weselach można było się domyśleć na czym ma polegać pakt. Kłusownicy też żyli z lasu i wiedzieli, że muszą przestrzegać pewnych reguł. W ten sposób obie „układające się" strony niejako zobowiązały się do przestrzegania kompromisu. I tak oto na terenie Jerzego K. było najmniej przypadków kłusownictwa.

W domu pojawiły się dzieci. Rodzina szanowana w okolicy żyła sobie szczęśliwie. Jerzy K. miał tylko jedną wadę w opinii sąsiadów ze wsi. Nie pędził samogonu a i napić się nie był skory. Na weselach, na które był chętnie zapraszany trochę wypił, ale tylko dla dobrego humoru i lepszego śpiewania. A głos miał piękny, basowy. Lubili ludzie słuchać, jak śpiewał. Nie zdarzyło się, by leśniczy pijany jeździł łazikiem po bezdrożach. Żona, dzieci nie widziały go pijanego.

Aż do tego feralnego dnia. W miasteczku Jerzy K. spotkał kolegę z technikum. Nie widzieli się tyle lat. Nawet z początku nie bardzo się rozpoznali. Kolega był przejazdem w miasteczku. Jechał na Wybrzeże. Tutaj miał przesiadkę. Co tam jednak pociąg, kiedy spotyka się kumpla ze szkolnej ławy i to po tylu latach. Jerzy K. ze szczerego serca zapraszał znajomego do siebie, do lasu. *„Zdążysz jeszcze bracie do tego swojego miasta. Od lasu widzę odwykłeś, w murach siedzisz. Jedź ze mną, naciesz się przyrodą".* Kolega długo namawiać się nie dał. Właściwie, to nie spieszyło mu się na Wybrzeże. Jechał, bo słyszał, że o robotę tam łatwiej niż w innych częściach kraju. A on właśnie był w okresie „czasowego braku zajęcia". Nie pierwszy to raz w życiu. Właściwie już od matury tak jeździł po Polsce i zmieniał robotę. Do lasu nie chciał. Łapał się różnych zajęć. Małżeństwo nie wyszło. Żona gdzieś tam już z innym mieszka. Dzieci nie miał. I tak od hotelu robotniczego do hotelu. Bez własnego kąta. Jedyna pociecha to wódeczka.

Rozczulił się Jerzy K. nad losem szkolnego kolegi. Ugościł czym chata bogata. Spodobało się obieżyświatowi w leśniczówce. Niczego mu nie brakowało. Nawet gorzałki. Samogon kupowany na wsi był tańszy od państwowego wyrobu. Jerzy K. dla towarzystwa popijał z kolegą. Żona po tygodniu delikatnie, aluzyjnie starała się dać do zrozumienia gościowi, że czas jechać dalej. Na nic jednak jej wysiłki. Panowie zaczęli wspólne polowania.

Jerzy K. myśliwym był zawołanym i zawsze coś upolował. Kolega nie bardzo potrafił posługiwać się bronią. Raz o mało nie postrzelił się, a był wtedy już porządnie pijany. Wreszcie żona leśniczego widząc, co się dzieje z mężem, kategorycznie zażądała wyjazdu jego kolegi. Jerzy K. po raz pierwszy w życiu sprzeciwił się woli połowicy, rąbnął nawet pięścią w stół z zawołaniem *„kto tu rządzi"!* Kolega jednak zgodził się wyjechać. Poprosił tylko o odwiezienie na stację. Mężczyźni wyjechali wczesnym rankiem. Jerzy K. powinen wrócić do domu najpóźniej w południe. Zjawił się dopiero późnym wieczorem. Światła samochodu omiotły dom. Auto niepewnie wjechało przez szeroką bramę. Z szoferki wytoczył się leśniczy. Dotarł do domu. Nic nie mówiąc odsunął na bok żonę, która usiłowała robić mu wymówki. Usiadł za stołem w kuchni. Zaczął litanię żalu. Bełkotał po pijacku coś o zmarnowanym życiu w lesie i o tym, jak to inni mężczyźni żyją sobie wolni. O północy żona kategorycznie zażądała aby poszedł spać. Dzieci też były za tym. Jerzy K. podniósł znad stołu ciężką głowę. Rozejrzał się po kuchni. Wyszedł. Wszyscy byli pewni, że poszedł spać. A tu w drzwiach stanął człowiek, którego nie znali. Jednak to był Jerzy K. Z dzikim wzrokiem, rozwianym włosem i dubeltówką w rękach. *„To ja wam teraz pokażę, kto ma rację. Z ręki będziecie jedli. A teraz wszyscy robić co powiem. Stara wyciągaj pół litra, Zośka nakrój kiełbasy, a ty Andrzej napijesz się z ojcem".* I żeby nie było wątpliwości, że mówi poważnie wypalił z obu luf w sufit. Rodzinę sparaliżowało. Najszybciej opanował się Andrzej. 17-letni chłopak postanowił ratować matkę, siostrę, siebie, no i ojca. *„Tato. wódki w domu nie ma. Wezmę łazika i w parę minut przywiozę wódki."* Jerzy K. zgodził się, ale żonę i córkę postanowił trzymać jako zakładniczki na muszce. Chłopiec rzeczywiście pojechał, ale na policję do miasteczka. Z posterunku wyruszyła nysa z pięcioma ludźmi. Policjantom nie mieściło się w głowie, że taki spokojny facet „wykręcił taki numer". Ale skoro syn tak mówi, to pewnie tak jest. Zajechali w okolice leśniczówki. Nysa została pod lasem. Andrzej wjechał łazikiem na plac. Wszedł do domu. Za nim do sieni policjanci. „Gdzie wódka!" zawołał Jerzy K. I nagle zauważył wchodzących do sieni policjantów. Błyskawicznie wyskoczył przez okno, rozwalając szyby. Szybko zniknął w ciemnościach.

Zanim policjanci zorientowali się, w którym kierunku pobiegł, już siedział w nysie terroryzując dubeltówką kierowcę. Na postrach wystrzelił tłukąc lampę w środku samochodu. Policjanci pobiegli do nysy? Co robić? W aucie był ich kolega. Jerzy K. zażądał, aby kierowca ruszył leśnym duktem w głąb boru. Młody chłopak za kółkiem od niedawna w policji zamarł ze strachu. Z przerażenia zaczęły mu się mylić pedały gazu i hamulca. Auto jednak ruszyło. Jechali wolno. Za nimi, łazikiem ze zgaszonymi światłami, reszta policjantów. W leśniczówce żona i dzieci Jerzego K. oszołomieni wypadkami siedzieli osłupiali. Po kilku kilometrach leśniczy kazał zatrzymać nysę. Wymierzył z dubeltówki w kierowcę. Chłopak zamknął oczy. *„No teraz, się nie ruszaj, aż do chwili, gdy nic nie będziesz słyszał".* Jerzy K wciąż mierząc w policjanta. wyskoczył z auta i zniknął w mroku i gęstwinie lasu. Policjanci w łaziku praktycznie nic nie mogli zobaczyć z daleka. Po chwili do łazika podjechała nysa. Nie było sensu szukać leśniczego, który znał ten las, jak nikt inny. Coś przecież trzeba było zrobić. W lesie był uzbrojony, nieobliczalny człowiek. Może trzeba zorganizować obławę? Jakie jednak ogromne siły trzeba wtedy zaangażować. W każdym razie należy wrócić na posterunek, a w pobliżu leśniczówki zostawić patrol. Samochody ruszyły w drogę powrotną. Jechali wolno, nie znali leśnego duktu.

Przed bramą leśniczówki czekał Jerzy K. Ze spuszczoną głową, przytulał szlochającą córkę. Syn trzymał dubeltówkę. Żona stała z torbą wypakowaną ciepłą bielizną, boczkiem, cebulą, słoniną. Policjanci obiecali że nie będzie siedział w areszcie śledczym z recydywistami. Żona Jerzego K. chciałaby, aby kumpel jej męża przyjechał do leśniczówki na wakacje. kiedy to mówi, dziwnie się uśmiecha. Ona też ma pozwolenie na broń.

JANUSZ STRZELCZYK

CO PISZĄ INNI

Wcielenia dyrektora „Pewexu"

Tygodnik „SOLIDARNOŚĆ" w nr 1 z 4 stycznia br. przynosi reportaż **Aleksandry Zawłockiej** pt. **„Bomboniera dla kombatanta?"**, ujawniający rewelacje związane z osobą obecnego dyrektora naczelnego „Pewexu" **Mariana Zacharskiego**, który jeszcze przed niewielu laty był agentem KGB w Stanach Zjednoczonych. Oto fragment:

„Współpraca Bella z Zacharskim i KGB trwała 4 lata. CIA oceniła ją bardzo wysoko: radarowe oprzyrządowanie myśliwca F-15 bombowca B-1, a także niewykrywalnego superbombowca Stealth i tankowców, eksperymentalny system radarowy amerykańskiej marynarki, sonar dla floty podwodnej, rakieta Phoenix, Patriot, HAWK, system obrony powietrznej NATO. Chodzi rzecz jasna nie tylko o rozpoznanie, ale również o kradzież technologii. Według oceny CIA, ta akcja KGB pozwoliła Związkowi Radzieckiemu zaoszczędzić kupę czasu i setki milionów dolarów.

Dobry biznes, co? Bell dostał 8 lat, bo zgodził się złożyć zeznania; dla 61-letniego człowieka 8 lat to może całe życie. Marian Zacharski dostał dożywocie. Był rok 1981. Apelacje oddalono. Ale KGB zachowało się bardzo lojalnie. Zrobiło wszystko, żeby uratować swego asa. Złożyło kilka propozycji wymiany szpiegów.

Tyle dowiadujemy się z książki Johna Barrona „KGB today", Nowy Jork 1983.

Marian Zacharski powrócił do kraju chyba w roku 1984. Wymieniono go za szablistę wszechczasów, szpiega CIA, Pawłowskiego. Na lotnisku czekała delegacja powitalna. Była także ekipa Dziennika Telewizyjnego.

W roku 1990 znów pojawił się na ekranach. Tym razem trzymał w ręku smukłą laleczkę Barbie. Dyrektor Naczelny Pewexu(...)

Zamiast przetargów - umowy

O problemach samorządów i praktyce ich działania traktuje interesująca rozmowa dziennikarza „GOŚCIA NIEDZIELNEGO" red. **Pawła Wieczorka** z wiceprezydentem Katowic **Wojciechem Borońskim** w pierwszym po nowym roku numerze pisma. Z rozmowy zatytułowanej **„Samorządność biedaków"** wybraliśmy wypowiedź o tym, jakie korzyści czerpie miasto z prywatyzującego się handlu.

„— Wbrew pozorom niewielkie. Przede wszystkim w zasobach miejskich mamy tylko 30 proc. lokali użytkowych, reszta to własność prywatna, albo spółdzielcza. Czynsze z lokali będących własnością miasta zasilają jego budżet. Ale Rada Miejska podjęła uchwałę o wyznaczeniu minimalnych nowych stawek czynszowych. Nie możemy przecież zarżnąć odradzającego się dopiero prywatnego handlu, a zwłaszcza usług i rzemiosła. Dlatego, o ile większość miast w Polsce zdecydowała się na dzierżawienie lokali użytkowych w drodze przetargów — co pozwala uzyskać rzeczywiście bardzo wysokie czynsze — my zawieramy umowy, negocjując czynsze z użytkownikami.

— Czy nie boicie się podejrzeń o nadużycia? Jawne przetargi są pod tym względem bezpieczniejsze.

— Może, ale za tó w przetargach wygrywają najbogatsi, co prowadzi do wyrugowania — przynajmniej ze Śródmieścia — tanich sklepów spożywczych i warsztatów rzemieślniczych. Nam udało się je uchronić, stosując uchwalone przez Radę Miejską preferencje dla pewnego rodzaju rzemiosł, uwzględniając ulgi przy mniej korzystnym położeniu lokalu itp. Stosujemy też zniżki dla rzemieślników starszych wiekiem, dla osób prowadzących małe, jednoosobowe warsztaty. Na pewno nie jesteśmy najdroższym miastem w Polsce, nawet nie średnio drogim. Jak dotychczas, ustalanie nowych czynszów odbywa się właściwie bezkonfliktowo, a wiadomo, że w innych miastach bywa z tym różnie (...)"

Rosjanie o sobie i o nas

Karol Szyndzielorz w obszernej korespondencji z Moskwy pt. **„Ostatnia szansa Gorbaczowa"**, zamieszczonej w nr 1 z br. „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO", pisze w zakończeniu:

„Pytałem moich moskiewskich znajomych — kto zagraża Gorbaczowowi? Odpowiedzi były różne, ale sprowadzały się do tego, że Gorbaczow ma obecnie ostatnią szansę, by ratować Związek Radziecki jako federację suwerennych republik, by zapobiec implozji imperium, by uratować miliony ludzi przed głodową katastrofą. Niektórzy uważają, że jest już za późno. Stan wojenny byłby rozwiązaniem częściowym, które nie posunęłoby gospodarki naprzód. Byłby on niemożliwy do przeprowadzenia bez ostrych starć siłowych. Lewica polityczna obawia się, że ze stanu wojennego wyrosłby w Związku Radzieckim nowy Pinochet. Prawica ortodoksyjna boi się, że na miejsce Gorbaczowa przyszedłby inny polityk, pozbawiony jego talentów i politycznej zręczności. Wobec tego Gorbaczow może na razie liczyć na poparcie z różnych stron, na sojusz podyktowany przez zdrowy rozsądek i instynkt samozachowawczy elit a kto wie, może i sporej części opinii politycznej.

Po tylu latach, gdy musiałem się tłumaczyć z tego, co się dzieje w Polsce, dość nieoczekiwanie znalazłem się w nowej, o wiele przyjemniejszej roli. Odpowiadałem na pytania — kiedy u nas będzie tak, jak u was? Obraz Polski w radzieckich umysłach jest dzisiaj równie nieprawdziwy jak wówczas. Jeśli wówczas przeważały czarne kolory i straszono pustymi sklepami i bezrobociem, to obecnie przeważają różowe kolory. Dopiero z radzieckiej telewizji dowiedziałem się, w jak dostatnim i szczęśliwym kraju żyję i pracuję. Rosjanom wydaje się, że Polacy doszli już do końca swej drogi przez mękę. Być może muszą w to wierzyć, aby się nie załamać."

Strach przed „wielkim wymarszem"

„PRAWO I ŻYCIE" z 5 stycznia br. publikuje reportaż **Stanisława Bubina** o nastrojach społecznych związanych z planowanym przemarszem przez Polskę wojsk radzieckich, stacjonujących w b. NRD. Reporter pisze:

„Cztery kilometry na zachód od Oławy, na obszarze 52 ha znajduje się radzieckie lotnisko polowe. Dowództwo zezwalało okolicznym rolnikom na wypasanie bydła. Pewnego dnia dziewczyna z Marcinkowic włożyła nowe kozaki bo zaraz po wypędzeniu krów miała jechać do miasta, jednakże po powrocie na szosę wrocławską musiała zmienić plany. Jakieś chemiczne świństwo, którego nie wyczuła i którego nie było widać na trawie, dosłownie zżarło jej buty. Dziewczyna poleciała do Urzędu Miasta, żeby pokazać wszystkim, co się stało. To „coś", jakaś nieznana substancja, skruszyła skórę, zetliła ją na papier. Po kozakach nie zostało śladu. Pani burmistrz Janina Stelmaszek trzyma te zniszczone buty na dowód i pokazuje każdemu. Jeśli już teraz dzieją się takie rzeczy, to co będzie, gdy ruszy tranzyt z byłej NRD? A Oława leży na terenach wodonośnych.

Mieszkańcy miasta bardzo ucieszyli się, gdy oficjalnie w telewizyjnych „Wiadomościach" usłyszeli 16 grudnia, że delegacje rządowe Polski i ZSRR odrzuciły trasę południową przez Dolny Śląsk i Lubelszczyznę.

Przed przeprowadzką

Jeszcze trochę trzeba poczekać zanim mury nowego gmachu Biblioteki Śląskiej zaczną się piąć do góry. Organizatorzy tego przedsięwzięcia nie zasypiają jednak gruszek w popiele. Jest ciagle jeszcze wiele spraw, które na bieżąco trzeba rozwiązywać przed rozpoczęciem budowy. Społeczny Komitet Pomocy Bibliotece Śląskiej chce pomagać w usuwaniu trudności. Na ostatnim jego spotkaniu omówiono kilka spraw.

Zespół architektów, który zaprojektował nowy gmach biblioteczny miał okazję zwiedzić nowoczesną bibliotekę w Bordeaux. Podpatrzyli tam nowe rozwiazania transportu książek i komputerowe systemy połączeń ze zbiorami w innych bibliotekach. Aby przyśpieszyć prace realizacyjne utworzona została pracownia „Architektoniczne Atelier Realizacyjne". Tworzą ją projektanci, którzy będą współpracować z wykonawcami.

Przedmiotem obrad Społecznego Komitetu była również działalność wydawnicza Biblioteki Śląskiej. Jej pracownicy opracowują i publikują prace z zakresu bibliografii i bibliotekoznawstwa, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień śląskich. Cenną pozycją jest **„Bibliografia Śląska"**. Publikacja ta, wysoko oceniana przez fachowców, trafia do licznych instytutów naukowych, bibliotek i ośrodków informacji w kraju i za granicą. Dalsze ukazywanie się „Bibliografii" wymaga jednak znacznych dotacji, ze względu na stale rosnące koszty druku. Sugerowano nawiazywanie ściślejszych kontaktów z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Śląskiego w zakresie wydawania ukazującej się od lat w Bibliotece Śląskiej **„Księżnicy Śląskiej"**. Publikacja ta mogłaby się stać przedsięwzięciem wspólnie finansowanym.

Na posiedzeniu mówiono również o konieczności ochrony książki przed destrukcyjnym wpływem zanieczyszczonego środowiska. W przyjętym do realizacji projekcie nowego gmachu biblioteki przewidziano komorę dezynfekcyjną i pracownię konserwacji. Nie czekając jednak na rozpoczęcie przez nią pracy na Wydziale Filologicznym UŚl. w Katowicach zostanie niebawem utworzona pracownia konserwacji papieru i skóry dla ratowania księgozbiorów bibliotek naukowych w naszym regionie. **(isa)**

Leksykonu nie będzie!

W lutym ub. roku informowaliśmy naszych Czytelników o możliwości nabycia na przedpłaty Leksykonu Ochrony Środowiska, który miał się ukazać z początkiem tego roku. Wszyscy zainteresowani nabyciem tej pozycji wpłacili na konto Fundacji Ekologicznej „Silesia" sumę 25 tys. złotych, na poczet jej druku. Obecnie mają prawo spodziewać się jeśli nie... Leksykonu, to przynajmniej informacji na jego temat. Niestety, również dla nas jest ona zaskakująca. Leksykon Ochrony Środowiska nie został i nie będzie wydrukowany na skutek nieporozumień pomiędzy jego zespołem autorskim a recenzentami. Fundacja Ekologiczna „Silesia" przeprasza wszystkich za zawód i informuje, iż wpłacone na Leksykon pieniadze odeśle wszystkim pocztą. **(mat)**

Porady pana inspektora

W każdą środę w godzinach 14-16 w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Częstochowie, przy ul. Modzelewskiego, państwowy inspektor pracy będzie udzielał porad komisjom zakładowym związku zajmującym się ochroną pracy. W lutym ma się odbyć spotkanie przewodniczących komisji zakładowych z przedstawicielami PIP. **(js)**

• *Spod paragrafu*

OKRADZIONO STOŁÓWKĘ DLA UBOGICH

W noc sylwestrową nieznani dotąd sprawcy dostali się przez okno do stołówki dla ubogich prowadzonej w parafii św. Józefa przy ul. Okrzei w Częstochowie. Łup wartości ok. 400 tys. zł, stanowiły pomarańcze i konserwy mięsne. **(cz)**

MAŁOLATY W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

To, że sprawcami włamań okazują się często nieletni, nie jest już dla nikogo szokujące. Rzadko jednak zdarza się aby młodociani włamywacze trafiali do izby wytrzeźwień A tak właśnie zdarzyło się w Częstochowie 29 grudnia ub. roku. Trzej chłopcy, w wieku 15-16 lat, skradli w drogerii przy ul. Krakowskiej kosmetyki i środki myjące. Wkrótce zostali ujęci przez policję. Zamiast do aresztu trzeba ich jednak było odwieźć prosto do izby wytrzeźwień, tak byli „zawiani". **(cz)**

POD KOŁAMI „POLONEZA"

1 bm., o godz. 17.30 na ul. Barana w Częstochowie „Polonez" zjechał niespodziewanie na przeciwległy pas i potrącił trzy osoby przechodzące przez jezdnię. 56-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu, natomiast dwie kobiety zostały ranne, na szczęście niezbyt ciężko. Kierowca, który zbiegł z miejsca wypadku, został w późnych godzinach wieczornych ujęty przez policję. **(cz)**

KTO JECHAŁ TYM AUTEM?

Do tragicznego wypadku doszło na drodze między Ciasną a Sierakowcem, w woj. częstochowskim. Samochód marki Łada, którym jechało dwóch mężczyzn, uległ wypadkowi, auto spłonęło, a w nim pasażer i kierowca. Łada miała radzieckie numery rejestracyjne. Trwa ustalanie personaliów ofiar wypadku. Prawdopodobnie byli to obywatele radzieccy, ale niewykluczone jest, że samochód został niedawno kupiony przez Polaków, i miał jeszcze nie zmienione tablice rejestracyjne. **(js)**

Bez państwowej kurateli

Niedawno do naszej redakcji zwróciła się pani Barbara S. z pytaniem, czy w naszym mieście rozpoczęły już działalność prywatne szkoły średnie. Czytelniczkę ciekawiła także wysokość czesnego w tego typu szkołach oraz dane dotyczace egzaminów wstępnych. Sądzimy, że kwestie te zainteresują wielu rodziców, chcących kształcić swe dzieci w niepaństwowych liceach ogólnokształcących. O ich wyjaśnienie poprosiliśmy zatem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Katowicach.

Jak nas poinformowała mgr **Janina Pillardy-Kożarzewska** — kurator oświaty i wychowania, w bieżącym roku szkolnym w Katowicach czynne jest tylko Społeczne Liceum Ogólnokształcące, mieszczace się w Pałacu Młodzieży przy ul. Mikołowskiej 26. Miesięczne czesne w tej szkole od 1 stycznia br. wynosi 350 tys. zł. Dokumenty o przyjęcie na rok szkolny 1991/92 szkoła będzie przyjmować od 11 lutego do 15 marca br. Kwalifikowanie uczniów i egzaminy wstępne odbędą się w połowie kwietnia.

Obecnie w województwie katowickim pracuje już 7 niepaństwowych liceów ogólnokształcących. Szczegółowych informacji dotyczących tych szkół udziela Kuratorium Oświaty i Wychowania. **(js)**

x x x

12 stycznia, w sobotę o godz. 10, w budynku Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej, przy ul. Magi 8, odbędzie się zebranie informacyjne dla rodziców, którzy chcieliby swoje pociechy posłać w przyszłym roku szkolnym do bielskiego prywatnego ogólniaka. Przypomnijmy, iż obecny rok szkolny jest pierwszym w historii tej placówki. **(sab)**

Prywatne lepsze?

Jak urządzić targowisko w dobie totalnego handlowania? Tak żeby warunki handlowania były przyzwoite, by wyeliminować chaos, brud ciasnotę, a wprowadzić ład, przestrzeń kulturę. To problemy, z którymi uporać się musi każde miasto

Znalazł na to sposób Cieszyn. Od 2 stycznia funkcjonuje tu nowe prywatne targowisko. — *Miasto* — powiedział burmistrz Cieszyna **Jan Olbrycht** — *wybudowało płytę obiektu i oddało w użytkowanie działającej w mieście spółce z o.o., która oczywiście będzie do kiesy miejskiej wnosić stosowne opłaty, ale będzie robić też swój biznes. Miasto ma problem z głowy, a w interesie spółki, leży to, by stworzyć obiekt z prawdziwego zdarzenia.*

Początki zostały zrobione, zachęcające są najbliższe plany. Nowi właściciele dbają nie tylko o estetykę, czystość ale też o dobrą obsługę targowiska, jego funkcjonalność, atrakcyjność. spółka będzie tu organizowała także przeróżne giełdy oraz uzupełniała targowiskowe życie swoją działalnością gospodarczą.

Nowe targowisko wzbudziło duże zainteresowanie. Czy prywatne będzie lepsze niż dawne, państwowe? Oby tak. Miasto nie spuszcza z oka tego obiektu. Na wiosnę wybuduje tu parking na 200 samochodów — to przecież wspólny interes.

Warto dorzucić do tej informacji ciekawostkę świadczącą o specyficznej gospodarności cieszyniaków. Otóż, przy budowie schodów do nowego targowiska wykorzystano kamienne pozostałości po zdemontowanym pomniku Wdzięczności Armii Czerwonej. Tak więc targowisko wchodzi do najnowszej historii. **(sab)**

Pieniędzy wciąż mało

W tym roku Myszkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa planuje oddanie kluczy do mieszkań 195 swoim członkom. Gotowych ma być osiem bloków. Dwa są już w stanie surowym. Pozostałe na różnym etapie realizacji. Na placu budowy kolejnego osiedla pracują cztery przedsiębiorstwa, a jeszcze przed dwoma laty był tylko jeden wykonawca — Częstochowski Kombinat Budowlany.

Gdyby plany udało się zrealizować, ilość oddanych do użytku mieszkań zbliżyłaby się do najlepszych wyników spółdzielni, kiedy co roku gotowych było 200 i więcej „M". Jednak same bloki to jeszcze za mało, aby można było w nich mieszkać. Domy trzeba ogrzewać, a miejska kotłownia nie ma już praktycznie rezerw. Wokół osiedli trzeba budować tzw. wymiennikownie, które utrzymują odpowiednią temperaturę w sieci co i instalacji doprowadzającej ciepłą wodę do mieszkań. Tempo budowy wymiennikowni jest wolniejsze od wznoszenia bloków. Brakuje na te inwestycje pieniędzy.

Z funduszami generalnie jest kłopot. Bank PKO, który jako jedyny jest upoważniony do kredytowania budownictwa spółdzielczego, niechętnie udziela pożyczek, zwłaszcza gdy koszty budowy są zbyt drogie. A ceny nowych mieszkań są coraz wyższe. Po latach oczekiwania na własny kąt trzeba płacić miliony złotych. Na razie w Myszkowie jeszcze nikt nie zrezygnował z odebrania kluczy do nowego mieszkania. Ludzie pożyczają pieniadze, spłacają kredyt i... zaciskają zęby. **(js)**

Biegi na orientację

12 stycznia, w Blachowni koło Częstochowy, odbędą się III Karnawałowe Biegi na Orientację. W zawodach mogą brać udział zespoły dwuosobowe zgłoszone przez organizacje turystyczne, harcerskie, szkoły, a także zawodnicy zgłaszający się indywidualnie. Startujący zostaną podzieleni na kategorie wiekowe. Zgłoszenia przyjmowane są do 9 stycznia, do godziny 18.00, w biurze ZW PTTK w Częstochowie, Aleja NMP 39/41. Wpisowe w wysokości 1.000 zł. od osoby należy wpłacić na konto PKO 15512-2958-132, albo w kasie biura.

W dniu zawodów od godziny 8.30 do 9.45 w Szkole Podstawowej w Blachowni czynne będzie biuro zawodów. Dojazd z Częstochowy autobusami MPK nr 52 i 62. Pierwszy zespół wystartuje o godz. 10.00. Uczestnicy biegów powinni posiadać busole, przybory do kreślenia i własne kubki na napoje. **(js)**

St. Tymiński do dyspozycji prokuratora

Zgodnie ze swoim zobowiązaniem **Stanisław Tymiński** zgłosił się w piątek po południu telefonicznie do prokuratora wojewódzkiego w Nowym Sączu **Marka Eilmesa**, podając swój aktualny adres i numer telefonu.

Jak poinformował dziennikarza PAP prokurator wojewódzki — przyjazd Stanisława Tymińskiego do Nowego Sącza ustalono na początek tygodnia.

Zgłoszenie się nie jest równoznaczne ze zwrotem kaucji stu tysięcy dolarów. Pozostanie ona do czasu zakończenia sprawy jako gwarancja pozostawania obwinionego w dyspozycji prokuratury, a także nieutrudniania przez niego toku sprawy. Kaucja będzie zwrócona St. Tymińskiemu dopiero po ostatecznej decyzji prokuratury bądź sądu (jeśli sprawa zostanie wniesiona).

Istnieje spore zainteresowanie „sprawą Stana Tymińskiego". Prokuratura otrzymuje listy, teleksy i telefony zarówno od jego zwolenników jak i przeciwników. Kilku adwokatów oferuje gotowość występowania przed sądem w jego obronie. Zgłaszają się także eksperci gotowi dokonać wyceny majątku pięciu prywatyzowanych przedsiębiorstw, które były wymienione w piśmie premiera do marszałka Sejmu z października 1990 r. (PAP)

Problemy ludności pochodzenia niemieckiego na Górnym Śląsku

Problemy ludności pochodzenia niemieckiego były tematem kolejnego spotkania w Katowicach reprezentantów organizującego się ruchu Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość" z przedstawicielami organizacji niemieckich współpracujących z ludnością pochodzenia niemieckiego poza granicami RFN. Jak poinformował dziennikarza PAP lider ruchu „Pojednanie i Przyszłość" **Dietmar Brehmer** — gości z Niemiec zapoznano z zaawansowanymi staraniami o wprowadzenie języka niemieckiego do szkół na Górnym Śląsku oraz z postępami w rozmowach nt. inicjatywy powołania od nowego roku szkolnego w Chorzowie liceum ogólnokształcacego im. Juliusza Słowackiego i Josepha von Eichendorffa — poetów romantyków. Byłby to powrót do tradycji (obecne liceum noszące imię Słowackiego w Chorzowie nosiło przed laty imię J. v. Eichendorffa). Uczniowie tego liceum, z językami wykładowymi polskim i niemieckim, uzyskiwaliby równolegle maturę polską i niemiecką, uprawniającą młodzież do podejmowania studiów w uczelniach wyższych Niemiec i innych krajów europejskich.

Goście poinformowali o istotnych zmianach w prawodawstwie niemieckim, dotyczących zasad przesiedleń, uzyskiwania obywatelstwa RFN oraz założeń systemu finansowania projektów i inicjatyw dotyczących mniejszości niemieckiej w Polsce. (PAP)

Według GUS: Starcza na żywność i... niewiele więcej

WARSZAWA (PAP)

Po trzech kwartałach br. dochody realne były niższe od poziomu ubiegłorocznego o 27 proc. O tyle samo zmniejszyły się wydatki w budżetach rodzinnych, przypadające na 1 osobę — stwierdza GUS.

Główną pozycją jest żywność. W gospodarstwach pracowniczych na artykuły spożywcze w kolejnych kwartałach br. przypadło: 51,8 proc., 53,3 proc. oraz 50,4 proc. z ogółu wydatków. W budżetach emerytów i rencistów ich udział był jeszcze wyższy i wynosił odpowiednio: 60,5 proc., 61,6 proc. i 60 proc.

W jadłospisach rodzin pracowniczych w stosunku do ubr. więcej było cukru, pieczywa, ziemniaków, nie znacznie zwiększył się udział owoców i przetworów mięsnych, warzyw, przy znacznym ograniczeniu spożycia serów (o 29 proc!), ryb, kasz i ryżu oraz nieco mniejszym — wszystkich pozostałych badanych artykułów.

W gospodarstwach emerytów i rencistów, w porównaniu z ubr. o kilka proc. większe było spożycie mięsą, podrobów i przetworów mięsnych. Aż o 1/4 ograniczono natomiast zakupy nabiału, ryb, kasz, ryżu i — w mniejszym stopniu — pozostałych artykułów.

Śpiew pochwalny WOSPR i TV

Oratorium z udziałem sław

Już fakt, że był to koncert oratoryjny, nadawał styczniowemu wieczorowi Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRiTV uroczystą rangę. Z Warszawy zjechali do Katowic, by towarzyszyć naszej orkiestrze, chórzyści Filharmonii Narodowej. W partiach solowych wystąpiło czworo sławnych solistów: pianista **Karol Radziwinowicz** i śpiewacy: Japonka **Kazumi Kohno** (sopran), **Grażyna Wingrodzka** (mezzosopran) i **Wiesław Ochman** (tenor), a przy pulpicie stanął dyrektor zespołu **Antoni Wit**. Także i repertuar prezentował się wyjątkowo atrakcyjnie, jako że program wypełniły dwa niezmiernie rzadko wykonywane na polskich estradach utwory: Fantazja c-moll na fortepian, chór i orkiestrę Beethovena i II Symfonia — kantata B-dur „Lobgesang" Mendelssohna. Tego punktu programu pozbawiony był nawet monograficzny Festiwal Mendelssohnowski, jaki się odbył przed 5 laty w Poznaniu.

Powody są oczywiste. Trudno znaleźć wykonawców posiadających w swym repertuarze Symfonię „Lobgesang", a jeszcze trudniej zebrać ich wszystkich razem. Tym bardziej zadziwiające jest, że obecnie udało się to aż dwukrotnie. Piątkowy koncert WOSPRiTV był bowiem dokładnym powtórzeniem z nieomal tymi samymi wykonawcami (jedynie warszawski chór „zastąpił" krakowski chór filharmoniczny) jednej z najbardziej interesujących imprez ubiegłorocznej XXV „Wratislavii Cantans".

We Wrocławiu słuchałem tych utworów w sędziwej gotyckiej katedrze Marii Magdaleny i chociaż przyzwyczajony jestem do bardzo wielu gatunków z różnych epok prezentowanych w tym konkretnym wnętrzu, to jednak przyznam, że szokował mnie tam dźwięk fortepianu, instrumentu niejako salonowo-estradowego, nie preferowanego przecież w formach religijnych. Beethovenowska Fantazja jest dziełem przedziwnym, rozpoczyna ją fortepian solo, dopiero potem włącza się orkiestra i wreszcie dochodzi chór z hymnem przypominającym do złudzenia zarówno muzycznie, jak i tekstowo Finał IX Symfonii. Tym razem jednak nie jest to Schillerowska „Oda do radości", ale pieśń „Czołem bracia" Hebbla.

„Lobgesang" — „Śpiew pochwalny" wielbiący Boga, brzmiał w kościele jak najbardziej naturalnie, niejako „u siebie". Chyba jednak dopiero w Katowicach we wnętrzu bez tzw. długiego pogłosu mogłem rzeczywiście rozsmakować się w pięknie tej muzyki, a także mistrzowskiej precyzji wykonawców. Wielokrotnie powracający temat puzonów, czy subtelne dialogi instrumentów drewnianych w Allegretcie, które właściwie powinno się nazywać zwyczajnie — walcem, wręcz zachwycały.

Swoją drogą zdumiewające, jak wypiękniała akustyka sali Centrum Kultury, noszącego niegdyś długą i na sposób barokowy melodyjną nazwę Centrum Szkolenia Kadr itd. Gdy 10 lat temu zorganizowano tu pierwsze koncerty akustyka jej była zimna i sucha, choć nikt wówczas nie ośmieliłby się tego wypowiedzieć głośno, ponieważ przejęcie sali przez WOSPRiTV stanowiło wydarzenie o randze symbolu politycznego. Dziś jednak dźwięki brzmią tu zupełnie inaczej. Najwidoczniej drewniana okładzina, otulająca salę, musiała się „ograć" i dopiero czas nadał jej, niczym instrumentom smyczkowym, konieczną szlachetność. A może ów czas konieczny był również na „okadzenie" duchów przeszłości...

MAREK BRZEŹNIAK

Gościnne występy Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna

Z kolejną wizytą do zaprzyjaźnionego Teatru Zagłębia przyjedzie zespół Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna, który tym razem przedstawi w Sosnowcu „Betlejem polskie" Lucjana Rydla w adaptacji **Renaty Putzlacher** i **Rudolfa Molińskiego**. Widowisko wzbogacone pastorałkami i kolędami beskidzkimi i zaolziańskimi wyreżyserował Rudolf Moliński, scenografię zaprojektował **Władysław Cejnar**, muzycznie opracował **Bronisław Liberda**, układ tańców przygotowała **Marta Mikula**.

Spektakle na scenie Teatru Zagłębia odbędą się 8 stycznia o godz. 17.00 i 9 stycznia o godz. 13.00. **(mp)**

Mniej przyjezdnych z ZSRR i Rumunii

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim czasie zmalała ilość przyjezdnych z ZSRR i Rumunii.

W przypadku rumuńskim skutkują już obowiązujące od grudnia wymagania władz polskich przy przekraczaniu granicy RP. Od każdego przyjeżdżającego Rumuna wymaga się posiadania 200 tys. zł na każdy deklarowany dzień pobytu (przy czym nie może być to okres krótszy niż 7 dni i dłuższy niż 3 miesiące) i posiadania biletu powrotnego (data planowanego wyjazdu z Polski powinna być zgodna z zadeklarowanym okresem pobytu).

Sprawa przyjazdu obywateli ZSRR jest nieco bardziej skomplikowana. Kryzys ekonomiczny w Związku Radzieckim wpłynął na stan tamtejszych sklepów, a czarnorynkowe ceny towarów, które mogliby radzieccy „pseudoturyści" zaoferować polskim nabywcom wzrosły kilkakrotnie. Do tego dodać należy obowiązujące od 1 bm. u naszego wschodniego sąsiada nowe — wyższe ceny biletów kolejowych i lotniczych. Od 10 grudnia ub.r. obowiązują w ZSRR nowe przepisy paszportowe, głoszące m.in., iż prawo do wyjazdu mają obywatele posiadający paszporty zagraniczne, nie zaś jak do tej pory zwykłe paszporty (odpowiednik naszych dowodów osobistych) ze specjalną wkładką. Zdaniem **Nikołaja Trucuka**, attache prasowego Ambasady ZSRR w Warszawie — wymóg ten nie wpływa w istotnym stopniu na ruch turystyczny. Rzeczywistość jednak nie potwierdza tej opinii z banalnego powodu: biurom paszportowym na terenie ZSRR brakuje książeczek paszportowych...

Śmierć pod kruchym lodem

W ciągu soboty i niedzieli na drogach woj. katowickiego wydarzyły się 4 wypadki samochodowe, jedna osoba zginęła, 4 zostały ranne. W Olkuszu 5 bm. o 5 rano nie ustalony dotychczas samochód potrącił śmiertelnie 60-letnią J.W. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Tragicznie zakończyłą się piątkowa zabawa dzieci na lodzie na stawie w Świętochłowicach. W sobotę wyłowiono z wody zwłoki dwóch dziesięciolatków.

11 razy do akcji wyjeżdżali strażacy. 5 bm. w jaworznickim WPEC-u zapaliły się 4 szafy sterownicze oraz kable. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły ok. 100 mln zł. Również tego samego dnia w hucie „Batory" w wydziale smołowni zapaliła sią tona asfaltozy. Zagrożona była cała hala. Pożar gasiło 5 sekcji strażackich. Podczas akcji poparzony został jeden ze strażaków. **(JMP)**

„Sekret japońskiego sukcesu"

WARSZAWA (PAP)

Profesor uniwersytetu Chuo w Tokio — **Akihiro Ishikawa** i współpracująca z nim **Elżbieta Kostowska-Watanabe** przygotowali dla polskiego czytelnika interesujący zbiór artykułów publicystów japońskich, prezentujący specyfikę oraz najbardziej typowe problemy systemu zarządzania, który zdecydował o gospodarczym sukcesie Japonii. Zarys najnowszej historii Japonii, japoński styl zarządzania, ukryte źródła pracowitości Japończyków oraz krytyka teorii japońskiego stylu zarządzania to tematyka pierwszej części książki „Sekret japońskiego sukcesu", którą wydała „Wiedza Powszechna".

Część druga poświęcona jest organizacji pracy. Trzecia — roli związków zawodowych, zaś czwarta, ostatnia — innowacjom technicznym. Poruszono tu m.in. relacje pomiędzy innowacjami technicznymi a rynkiem pracy, rewolucję robotów w małych przedsiębiorstwach, a także — jak to ocenili niektórzy japońscy specjaliści — wątpliwe korzyści komputeryzacji pracy biurowej. Komputeryzacja biur jest bowiem początkiem nowego trendu w pracy biurowej — stwierdza jeden z współautorów — **Yoshiko Miya** — wykonywania pracy fizycznej przez dotychczasowe pracownice umysłowe.

Nie rób wilka

Prokuratura Rejonowa w Gorzowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dowódcy warty straży przemysłowej w zakładach mięsnych. Patrol policyjny przyłapał dowódcę, gdy ten nocą wynosił ze strzeżonych przez siebie pomieszczeń 25 kg mięsa i wędlin, łącznej wartości 700 tys. zł. Komendant straży robił w zakładzie wyrywkowe kontrole osobistych szafek szeregowych strażników, znajdując tam znaczne ilości kradzionego towaru. Nie sprawdzono tylko... dowódców wart, bo ponoć byli poza podejrzeniami. Okazało się jednak, że z takimi dowódcami szeregowcy mogli kraść nie tyle konie, co świnie i woły. Przysłowie powiada: nie rób wilka stróżem w owczarni. (PAP)

Zgubił broń i amunicję

Inkasent pocztowy z Bydgoszczy przyniósł utarg do banku, oddał i poszedł „w Polskę", zapomniawszy o zdaniu broni, amunicji i dokumentów. W środku nocy obudzili go pracodawcy, ale z inkasentem trudno było się dogadać. Co się stało z bronią, nie potrafił powiedzieć. Ranek okazał się lepszy od wieczora: zjawił się nieznajomy człowiek, przyniósł znalezioną w parku torbę z pistoletem i nabojami. Choć pijakom sprzyja szczęście, to mniej mu powinni sprzyjać zwierzchnicy. (PAP)

WIEŚCI Z GIEŁDY

Potaniało...

Pierwsza noworoczna giełda samochodowa w Mysłowicach przyniosła stałych bywalców lekką obniżką cen. Nadal bardzo dużo w sprzedaży „maluchów", brakowało nowych FSO i Polonezów. Oto aktualne notowania:

Polski Fiat 126p: (rocznik 1979) 6,1 mln zł; (1980) 7,2 mln zł; (1981) 7,4 mln zł; (1982) 9,0 mln zł; (1983) 11,0 mln zł; (1984) 14,0 mln zł; (1985) 16,0 mln zł; (1986) 18,1 mln zł; (1987) 20,5 mln zł; (1988) 23,1 mln zł; (1989) 27,1 mln zł; (1990) 30,5 mln zł;

Polski Fiat 126p Bis: (rocznik 1990) 35,1 mln zł;

FSO 1500: (rocznik 1979) 6,1 mln zł; (1980) 7,4 mln zł; (1981) 8,5 mln zł; (1982) 13,1 mln zł; (1983) 14,8 mln zł; (1984) 18,1 mln zł; (1985) 20,2 mln zł; (1986) 23,0 mln zł; (1987) 25,5 mln zł; (1988) 27,1 mln zł;

Polonez: (rocznik 1979) 11,9 mln zł; (1980) 14,2 mln zł; (1981) 15,5 mln zł; (1982) 19,5 mln zł; (1983) 22,0 mln zł; (1984) 23,6 mln zł; (1985) 30 mln zł; (1986) 36,5 mln zł; (1987) 42,0 mln zł; (1988) 47,0 mln zł; (1989) 49,0 mln zł;

Wartburg: (rocznik 1984) 14,0 mln zł; (1985) 17,5 mln zł; (1986) 18,7 mln zł; (1987) 21,0 mln zł; (1990) 49,0 mln zł;

Trabant: (rocznik 1982) 6,2 mln zł; (1983) 6,4 mln zł; (1984) 7,2 mln zł; (1985) 8,8 mln zł; (1986) 10,0 mln zł; (1987) 11,2 mln zł; (1988) 12,6 mln zł; (1989) 13,1 mln zł;

Skoda: (rocznik 1981) 19,2 mln zł; (1986) 29,0 mln zł; (1988) 47,2 mln zł; (1990 Favorit) 60,0 mln zł;

Łada: (rocznik 1979) 13,8 mln zł; (1980) 15,2 mln zł; (1981) 16,5 mln zł; (1982) 21,5 mln zł; (1983) 23,9 mln zł;

W Salonie Samochodowym w Mysłowicach aktualnie prym wiodą Mercedesy, BMW i pojazdy terenowe. Oto aktualne ceny: **Audi 80 E** (1989) 158 mln zł; **Audi 90E** (1989) 205 mln zł; **BMW 524TD** (1989) 278 mln zł; **Mercedes 250D** (1989) 285 mln zł; **Mercedes 300D Turbo** (1988) 350 mln zł; **Mercedes 300D** (1987) 270 mln zł; **Mitsubishi Pajero TD** (1989) 245 mln zł; **Nissan Sunny** (1989) 110 mln zł; **Nissan 200SX** (1990) 290 mln zł; **Wartburg 1,3 DeLux** (1990) 58 mln zł; **Ford Transit** (1988) 135 mln zł; **Mercedes 307D** (1981) 69 mln zł.

Bez większych zmian

Rynek walutowy przywitał nowy rok bez większych oznak nerwowości. Waluty pozostają na swoim ustabilizowanym poziomie. Poniżej piątkowe notowania:

Kantor wymiany walut „Opal" Sosnowiec: dolar 9500—9650, marka 6300—6550, funt angielski 17800— (—), szyling austriacki 880—900, frank francuski 1800—1

JEDNOSTKA WOJSKOWA 1499

Bytom, ul. Oświęcimska 33,

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż n/wym. pojazdów:

1.	Polonez 1500	szt. 1	cena wyw.	15.925.000 zł
2.	Nysa 522 Tow.	szt. 2	cena wyw. 1 egz.	8.400.000 zł
3.	P-10Ś 1,5 t	szt. 1	cena wyw.	880.000 zł
4.	Star 29	szt. 1	cena wyw.	2.884.000 zł
5.	Star 660 M1	szt. 1	cena wyw.	3.125.000 zł
6.	Star 29	szt. 1	cena wyw.	2.884.000 zł
7.	Star 29 osinobus	szt. 1	cena wyw.	5.950.000 zł
8.	Nysa 521 Tow.	szt. 1	cena wyw.	1.500.000 zł
9.	Żuk A06	szt. 1	cena wyw.	8.200.000 zł
10.	Żuk A06	szt. 1	cena wyw.	12.300.000 zł
11.	P-2 oś 3,5 t	szt. 1	cena wyw	1.875.000 zł
12.	Star 660 M1	szt. 2	cena wyw. 1 egz.	2.500.000 zł
13.	Uaz 469	szt. 1	cena wyw.	3.780.000 zł
14.	Star 29	szt. 1	cena wyw.	2.500.000 zł
15.	Nysa 522 Mikr.	szt. 1	cena wyw.	10.900.000 zł
16.	Ural 375	szt. 1	cena wyw.	3.450.000 zł
17.	P-1 oś 1,5 t	szt. 1	cena wyw.	880.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.01.1991 r. o godz. 10 w Jednostce Wojskowej 1499 Bytom.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest opłacenie w tym dniu do godz 9.30 do kasy JW 1499 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

W/wym. pojazdy można oglądać do dnia 2.01.1991 r. w godz. 9—14 w n/wym. jednostkach:

— poz 1—5 JW 1499 Bytom,
— poz 6—7 JW 1601 Gliwice,
— poz. 8—9 JW 1054 Lubliniec,
— poz. 10 JW 1357 Woźniki Śląskie,
— poz. 11 JW 2272 Oświęcim,
— poz. 12—15 JW 3150 Chorzów,
— poz 16—17 JW 4043 Mierzęcice.

Na pojazdy nie sprzedane w I przetargu zostanie przeprowadzony II przetarg w tym samym dniu 30 min. po zakończeniu I przetargu. Informacje można uzyskać pod tel. 81-14-15 wewn. 357.

ZASTRZEGA SIĘ PRAWO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYN.

3748

PMEiUP „ENERGOMONTAŻ-POŁUDNIE"

Katowice, ul Mickiewicza 15

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów i urządzeń:

Lp.	Marka i typ	Nr rej.	Rok bud.	Cena wyw.
1.	Żuraw samochod. Praga AD-060	nr f. 1221	1974	10.000.000
2.	Mikrobus „Ford" VBL	KAU-163U	1981	35.000.000
3.	Samochód m-ki „Wołga"	KAE-400C	1974	7.100.000
4.	Barakowóz	nr f. 5581	—	820.000
5.	Barakowóz	nr f. 5776	—	900.000
6.	Barakowóz	nr f. 6111	—	1.030.000
7.	Barakowoz	nr f. 6104	—	1.030.000
8.	Barakowóz	nr f. 3582	—	810.000
9.	Barakowóz	nr f. 6630	—	1.160.000
10.	Barakowóz	nr f. 6629	—	1.160.000
11.	Wciągarka elektr. 5 ton	nr f. 3109380/4	1980	1.200.000
12.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30331781/2	1980	1.600.000
13.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30331781/10	1982	1.600.000
14.	Wciągarka elektr. 5 ton	nr f. 30297780/31	1981	1.200.000
15.	Wciągarka elektr. 5 ton	nr f. 30297780/27	1984	1.200.000
16.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30298880/9	1980	1.600.000
17.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30299880/8	1980	1.600.000
18.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30299880/6	1980	1.600.000
19.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30276279/9	1980	1.600.000
20.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 30299880/10	1980	1.600.000
21.	Wciągarka elektr. 8 ton	nr f. 302762779/6	1980	1.600.000
22.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 66952	1974	2.400.000
23.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 61725	1973	2.300.000
24.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 41939	1971	2.100.000
25.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 46942	1971	2.100.000
26.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 49478	1972	2.300.000
27.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 68052	1974	2.300.000
28.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 54925	1972	2.200.000
29.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 49101	1972	2.200.000
30.	Spawarka wirująca 300 A EW-21u	nr f. 6712188	1958	1.800.000
31.	Spawarka wirująca 300 A EW-21u	nr f. 6710493	1958	1.800.000
32.	Spawarka wirująca 300 A EW-21u	nr f. 5013	1956	1.600.000
33.	Spawarka wirująca 300 A EW-21u	nr f. 265	1956	1.600.000
34.	Spawarka wirująca 300 A EW-21u	nr f. 6703833	1956	1.600.000
35.	Spawarka wirująca 300 A EW-21u	nr f. 6706398	1957	1.700.000
36.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 62553	1973	2.100.000
37.	Spawarka wirująca 300 A EW-23u	nr f. 49107	1972	2.200.000
38.	Spawarka wielostanowiskowa SBA-60/2500	nr f. 0105	1984	2.800.000
39.	Spawarka wielostanowiskowa SBA-60/2500	nr f. 0108	1984	2.800.000
40	Frezarka EWA-41 M	nr f. 49/66	1972	10.000.000

Przetarg odbędzie się w Bazie Sprzętu i Transportu Katowice-Ligota, ul. Piotrowicka 89d, o godz. 9 w dniu 23 stycznia 1991 r.

Pojazdy i urządzenia można oglądać przez 3 dni przed przetargiem w Bazie Sprzętu i Transportu PMEiUP „Energomontaż-Południe" Katowice-Ligota, tel. 527-071 wew. 202 lub 526-919 w godz. od 8—13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w przeddzień przetargu w kasie BSiT „Energomontaż-Południe" Katowice-Ligota, ul. Piotrowicka 89d w godz. od 8—13.

Po zakończeniu I przetargu odbędzie się przetarg II.

Przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte w pojazdach lub sprzęcie jak również nie uzupełnia braków.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania pojazdu lub urządzenia z przetargu jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

12

DYREKTOR OKRĘGOWEGO ZARZĄDU LASÓW PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

ogłasza konkurs na stanowisko

NADLEŚNICZEGO

Nadleśnictwa Turawa

adres: 46-045 Turawa, ul. Opolska 31, tel. zam. 11

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe leśne
— staż pracy w leśnictwie minimum 8 lat
— preferowany wiek do 45 lat
— dobry stan zdrowia

Kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów:

1. pisemną ofertę zawierającą prezentację przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej, a także koncepcję przyszłej pracy na stanowisku nadleśniczego
2. kwestionariusz osobowy z fotografią
3. odpisy (kserokopie) dyplomu ukończenia studiów oraz świadectwa o podwyższaniu kwalifikacji zawodowych
4. świadectwo zdrowia

Oferty wraz z dokumentami i napisem na kopercie „KONKURS" należy składać osobiście w Wydziale Kadr lub przesłać poleconym listem pod adres:

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych
ul. Huberta 43/45,
40-952 Katowice

w terminie do 31 stycznia 1991 r.

Informacje o nadleśnictwie Turawa można uzyskać u zastępców dyrektora OZLP Katowice, tel. 51-72-51 do 54, wew. 282, 264, 215, o terminie konkursu kandydaci powiadomieni zostaną indywidualnie.

PRZEWIDYWANY TERMIN ZAKOŃCZENIA POSTĘPOWANIA KONKURSOWEGO DO DNIA 28 LUTEGO 1991 R.

3738

WOJEWODA KATOWICKI

ogłasza konkurs

na stanowisko

DYREKTORA

Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „FABET" w Będzinie, ul. Świerczewskiego 115.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub z zakresu organizacji i zarządzania,
— minimum 5-letni okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie materiałów budowlanych,
— co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
— dobry stan zdrowia,
— preferowany wiek do 50 lat.

Oferty zawierające:

— zgłoszenie do konkursu,
— wstępną koncepcję kierowania działalnością przedsiębiorstwa,
— kwestionariusz osobowy,
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz odpisy innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach,
— opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy,
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego,

należy składać w Radzie Pracowniczej lub Dziale Ekonomiczno-Administracyjnym w zaklejonych kopertach z napisem „KONKURS", w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie.

Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o Przedsiębiorstwie w Dziale Ekonomiczno-Administracyjnym — telefon 67-57-34

O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia, kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie

8

KOMBINAT PRZEMYSŁU NARZĘDZIOWEGO VIS
Fabryka Wyrobów Precyzyjnych
w Warszawie

VIS

przyjmie do produkcji w roku 1991

- **przeciągacze okrągłe i płaskie,**
- **przepychacze** wg dokumentacji zamawiającego,
- **noże Fellowsa NNMa** o wielkościach nominalnych 3" otwór ⌀ 31,75 mm oraz 4" otwór ⌀ 31,75 mm lub otwór ⌀ 44,45 mm od modułu M1 do M8, w klasach dokładności podanych w PN,
- **frezy ślimakowe do kół zębatych MFMc** prawozwojne i NFMd lewozwojne od modułu M1 do M12 wykonujemy w klasach dokładności: wykańczaki w klasie A, B lub C, półwykańczaki podszlifowane w klasie BP i zdzieraki w klasie D,
- **frezy modułowe krążkowe NFMa od M0,5 do M7 i NFMb od M8 do M20 mm** w kompletach i poszczególnych numerach,
- **gwintowniki ręczne i maszynowe** do gwintu metr. od M3 do M52,
- **gwintowniki calowe** do gwintu rurowego ręczne i maszynowe,
- **gwintowniki wg norm obcych** (DIN, amerykańskich, brytyjskich),
- **gwintowniki do wygniatania gwintu** metryczne od M2,5 do M10,
- **narzynki okrągłe** od M1 do M11,
- **zestawy narzędzi do gwintowania w kompletach,**
- ściernice diamentowe o spoiwie żywicznym i metalowym do szlifowania narzędzi skrawających z ostrzami z węglików spiekanych,
- ściernice azborowe (z borazonu) przeznaczone do szlifowania narzędzi skrawających ze stali szybkotnących,
- ściernice diamentowe w zakresie średnic ⌀ 75—250 mm do przecinania i rozcinania twardych sztucznych i naturalnych materiałów metalowych i mineralnych, szkła, ceramiki, marmuru, węglików spiekanych,
- obciągacze diamentowe szlifowane pryzmatyczne ścięte i promieniowe do obciągania ściernic wielorowkowych stosowanych przy obróbce gwintów.

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- **regeneracji** (narzędzi do przeciągania, obciągaczy diamentowych jednoziarnistych nie szlifowanych i szlifowanych).

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanych wyrobów.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

FABRYKA WYROBÓW PRECYZYJNYCH
ul. Kasprzaka 29/31, 01-234 Warszawa,
tel. 36-88-21, telex 813255

Cena zbytu obowiązuje w dniu odbioru. Wszelkich informacji udziela DZIAŁ HANDLOWY wew. 169, 237, 484, 191. W zakresie narzędzi diamentowych, Wydział Narzędzi Diamentowych, wew. 265, 466.

ZAPRASZAMY

33835KR

TRANSPORTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AUTOBAZA" W CHORZOWIE, UL. WIECZORKA 38

organizuje w siedzibie spółdzielni przetarg nieograniczony na niżej wymienione jednostki transportowe:

Lp.	Marka i typ	Nr rej.	Rok prod.	% zuż.	Cena wywoł.
1.	Żuk A-11 B	KAE-815H	1983	70%	12.000.000,—
2.	Żuk A-11	KAC-036X	1979	80%	8.000.000,—
3.	Żuk A-13 B	KAA-294D	1978	80%	8.000.000,—
4.	Żuk A-13 B	KAD-586H	1985	70%	12.000.000,—
5.	Żuk A-13 B	KAE-422D	1982	75%	10.000.000,—
6.	Star A-200	KAD-954H	1986	50%	56.000.000,—
7.	Star A-200	KAF-505S	1976	65%	39.000.000,—
8.	Star C-200	KAE-487D	1982	75%	27.000.000,—
9.	Jelcz 325	KAE-553H	1982	70%	47.000.000,—
10.	Jelcz 3W-317	KAC-845X	1980	70%	37.500.000,—
11.	Przyczepa D-56	KAD-958H	1986	55%	9.000.000,—
12.	Jelcz 3W-317	KAC-026X	1979	70%	37.500.000,—

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ogłoszeniu w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy) o godz. 9 w siedzibie spółdzielni.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać przez trzy dni przed przetargiem przy ul. Wieczorka 38 w Chorzowie w godz. 8—12.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn, jak również nie ponosi odpowiedzialności za stan techniczny oraz nie uzupełnia braków.

Drugi przetarg odbędzie się bezpośrednio po pierwszym.

00115

OFERTA

Górnicza Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego im. St. Staszica w Wodzisławiu Śl.

rozpoczęła realizację pawilonu handlowego wolnostojącego o konstrukcji prefabrykowanej żelbetowej o całkowitej pow. uż. 2.102 m kw. zlokalizowanego na terenie istniejącego osiedla Boguszowice Płn. w Rybniku-Boguszowicach i

poszukuje

inwestora, współinwestorów lub odstąpi do dalszej realizacji powyższy pawilon.

Aktualnie zaawansowanie robót — wykonany stan „O" pawilonu oraz 60 proc. elementów prefabrykowanych niezmontowanych.

OFERTY prosimy kierować pod adresem:

Górnicza Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego
im. St. Staszica, ul. ks. płk. W. Kubsza 12, Wodzisław Śl.

Dodatkowe informacje uzyskać można:

tel. 55-67-07, 55-67-65, telex 033371PL

00114

Rozprawa doktorska

W dniu 1991.01.21 o godz. 12 na Wydziale Inżynierii Środowiska Politechniki Śląskiej w Gliwicach, w sali nr 200 przy ul. Konarskiego 18 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej

mgr inż. Marka SALERNO-KOCHANA

na temat:
„Bezodpadowe oczyszczanie gazów wannowych powstających w trakcie produkcji szkła ołowiowego w filtrze ze złożem nasypowym".

Promotor: Prof. dr hab. inż. Zdzisław MAŁECKI

Praca do wglądu w Bibliotece Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ul. Pstrowskiego 2.

4507

MISP TECHNOMONT
Dąbrowa Górnicza

oferuje

autoryzowane systemy alarmowe przeciwwłamaniowe i przeciwnapadowe — uprawniające do ulg ubezpieczeniowych do 60%.

Nasza oferta obejmuje:
— PROJEKT, WYKONAWSTWO INSTALACJI ALARMOWEJ Z ATESTOWANYCH URZĄDZEŃ
— WYKONAWSTWO ZABEZPIECZEŃ MECHANICZNYCH (ZAMKI, OKRATOWANIA)
— DORACTWO TECHNICZNE.

Posiadamy autoryzację krajowego systemu antywłamaniowego.
Gwarantujemy wysoką jakość i konkurencyjne ceny.
Tel. 255-131, telex 031274184.

3769

Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Drogowego

„TRANSDROG"

Ekspozytura w Katowicach-Ligocie, ul. Kredytowa 9,

zatrudni

pracowników na niżej podanych stanowiskach:

- KIEROWCÓW z kat. prawa jazdy: B, C, E
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- SPAWACZA
- TOKARZA
- ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO
- PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO.

Oferty prosimy składać w siedzibie Ekspozytury.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

4497

FIRMA PRYWATNA
specjalizująca się w sprzedaży sprzętu komputerowego i oprogramowania

zatrudni
MŁODYCH PRZEDSIĘBIORCZYCH PRACOWNIKÓW
na korzystnych warunkach.
Wymagane są: ukończone studia wyższe i znajomość języka zachodniego. Tel. 596-251 w. 855 od 8—15.

00103

PEKAES Auto-Transport S.A. Zajezdnia w Czechowicach-Dziedzicach, ul. 1 Maja 243, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż autobusu Mercedes 0302 rok prod. 1972, nr podw. 014778, cena wywoławcza 18.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 19.01.1991 r. o godz. 9 w siedzibie zajezdni.

Oględziny pojazdu i wpłatę wadium w wysokości 10% ceny wywołania można dokonać dzień przed przetargiem w godz. 8—13.

Zajezdnia dokona sprzedaży pojazdu w stanie jak w dniu przetargu i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

407

Hurtownia Art. Spożyw.-Przemysłowych „WOKULSKI"
Sosnowiec: ul. Plonów 22 (PTHW)

sprzeda: nowe wagi elektroniczne importowane wykazujące wagę, cenę oraz należność. Posiadające 3-letnią legalizację oraz gwarancję. Zapraszamy do zakupów jajek, tłuszczów, makaronów, przetworów warzywnych taniej niż na giełdzie.

Jeszcze posiadamy w sprzedaży fartuchy stylonowe białe i kolorowe po rewelacyjnych cenach.

3776

Centrala Handlu Zagranicznego
CENTROZAP

poszukuje ośrodków wczasowych dla swoich pracowników celem organizacji:
— wczasów dla matek z dziećmi
— zimowiska dla dzieci szkolnych, młodzieży szkół ponadpodstawowych
— oraz w ramach wymiany bezdewizowej dla zorganizowanych grup cudzoziemców. Wymagany wysoki standard, całodzienne wyżywienie, mile widziany basen, sauna.

Rejon: Beskid Śląski, Beskid Żywiecki, Tatry.

Oferty prosimy kierować: Sekcja Socjalna przy CHZ CENTROZAP, ul. Mickiewicza 29 40-085 Katowice, telefon 587-621.

33836KR

Kopalnia Węgla Kamiennego „ZIEMOWIT"
w Tychach-Lędzinach

przyjmie do pracy mężczyzn na stanowiska
INSPEKTORÓW NADZORU BUDOWLANEGO z uprawnieniami.

Szczegółowych informacji udzielają: Sekcja Kadr i Dział Inwestycji Kopalni Węgla Kamiennego „Ziemowit" Tychy-Lędziny, ul. Pokoju 4, tel. 518-101, 277-042, 222-251—8, wew. 5385, 5305, 5653.

16

CHEMADEX
oferuje
dostawę „pod klucz" instalacji z dziedziny ochrony środowiska a w szczególności do:

- odpylania i odsiarczania spalin z kotłowni,
- utylizacji odpadów szpitalnych,
- spalania przeterminowanych środków ochrony roślin,
- utylizacja cjanków w ściekach z galwanizerni,
- spalanie odpadów farb i lakierów,
- spalanie odpadów ropopochodnych,
- spalanie odpadów z innych przemysłów:
  — farmaceutycznego
  — elektrotechnicznego
  — chemicznego
- oczyszczania powietrza i spalin z innych trujących środowisko zanieczyszczeń

W celu uzyskania bliższych informacji prosimy o kontaktowanie się z Pracownią Technologiczno-Projektową „CHEMADEX"
40-009 Katowice, ul. Warszawska 3, tel. 537-873.

4408

Baltona

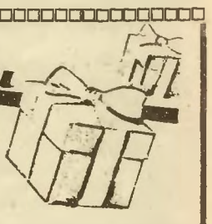

PHZ „BALTONA" SA informuje, że z dniem 10.12.90 sklep EW w Sosnowcu pracować będzie w systemie CAŁODOBOWYM 6.00—6.00.
Sprzedaż artykułów importowanych wyłącznie za ZŁOTÓWKI — przelicznik 9500 za 1 $ USA.

Oferujemy szeroki asortyment:
1. **artykułów spożywczych**
2. **artykułów kosmetycznych**
3. **zabawek**
4. **sprzętu RTV.**

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

4400

Baltona

Przedstawiciel
ORACLE CORPORATION USA
(baza danych ORACLE SDL) oraz **DATA GENERAL USA** (najszybsze minikomputery RISC)

zatrudni na etat luh zlecenie

INFORMATYKÓW — AGENTÓW z wynagrodzeniem o równowartości od 300 do 700 dol. USA miesięcznie plus prowizja.

Pisemne zgłoszenia kierować: Listy „2000" Agencja Reklamowa, Katowice.

3777

Spółka z o.o.
zatrudni na dobrych warunkach płacowych
w systemie akordu zadaniowego:

- mistrza w warsztacie spawania konstrukcji stalowych
- tokarza
- spawaczy elektrycznych o kwalifikacjach co najmniej BS 1
- ślusarzy do montażu konstrukcji z kwalifikacjami spawaczy elektrycznych i gazowych oraz z uprawnieniem do pracy na wysokości.

Praca na terenie woj. katowickiego i bielskiego. Zgłoszenia wyłącznie osobiście — należy posiadać dokumenty kwalifikacyjne.
Katowice — Ligota, Panewnicka 25 godz. 7—15

3772

„JOKA"
Siemianowice Śląskie, ul. Parkowa 1
tel. 282-417
oferuje:

telewizory:
Panasonic 24 cale
Grundig 25 cali
Samsung 21 cali
Toshiba 21 cali
Tensai 14 cali
Sony 21 cali

magnetowidy:
Sony, Toshiba, Funai

odtwarzacze:
Sony, Funai

kasety video:
Akai, Adachi

kasety audio:
Samsung.

Zapraszamy od 10 do 18, soboty od 10 do 14.

9

UWAGA! DYREKTORZY UWAGA!

SŁUŻBY ENERGETYCZNE

Można zaoszczędzić drogą energię elektryczną — nawet o 30%.
BATERIE KONDENSATORÓW N/N POPRAWIAJĄCE WSPÓŁCZYNNIK MOCY COS φ
— INSTALUJE
— KONSERWUJE
— NAPRAWIA
ORAZ
PRZYJMUJE ZLECENIA I UDZIELA INFORMACJI:
1. ZAKŁAD „ENERGO-ELEKTRON" SPÓŁDZIELNI PRACY „OPOLE" W STRZELCACH OPOLSKICH, PL. ŻEROMSKIEGO 6, TEL. 35-53
2. ZARZĄD SPÓŁDZIELNI OPOLE, KOŁŁĄTAJA 11, TEL. 350-31 W. 14.

KOSZTY ZAINSTALOWANIA AMORTYZUJĄ SIĘ W CIĄGU JEDNEGO ROKU.

Ponadto wykonujemy remonty, naprawy, przeglądy i konserwacje urządzeń elektrycznych i elektronicznych, a w szczególności:
— spawarek elektronicznych i prostowników,
— przetworników tyrystorowych,
— układów sterowania maszyn i urządzeń,
— wózków akumulatorowych polskich WA, WNA, WW oraz bułgarskich EP, ET.

4481

Sobota i niedziela w kraju

Jubileusz Sióstr Zmartwychwstanek

W przeddzień 100 rocznicy założenia zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, prymas Polski, kardynał **Józef Glemp** odprawił w archikatedrze warszawskiej uroczystą mszę świętą. Uczestniczyły w niej zakonnice, wychowanki i uczennice prowadzonego w Warszawie przez Zmartwychwstanki żeńskiego liceum ogólnokształcącego.

Celem Zgromadzenia, założonego 6 stycznia 1891 r. w Rzymie jest praca nad moralnym i religijnym odrodzeniem społeczeństwa, wśród którego siostry pracują. Zmartwychwstanki mają swoje domy i placówki w Polsce, we Włoszech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjed noczonych, Kanadzie, Australii i Argentynie. Dom Generalny znajduje się w Rzymie.

Wśród żołnierzy

Metropolita poznański, arcybiskup **Jerzy Stroba** odwiedził Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Spotkał się z kadrą uczelni oraz z podchorążymi, a na zakończenie wizyty podzielił się z nimi opłatkiem.

Fundacja „Theatrum Gedanense" zainaugurowała działalność

W Gdańsku zainaugurowała działalność fundacja „Theatrum Gedanense" stawiająca sobie za cel odtworzenie Teatru Elżbietańskiego, który istniał przez blisko 200 lat w XVII i XVIII w. Był pierwszym teatrem publicznym na ziemiach polskich a w swoim czasie stanowił jedyne w Europie przeniesienie angielskiego teatru na kontynent. W odbudowę teatru, który w ciągu 10 lat stanąć ma w tym samym, co dawniej miejscu — na obrzeżach gdańskiego Starego Miasta zaangażowały się środowiska kulturalne Wielkiej Brytanii. Fundacji patronuje British Council, a osobiście brytyjski następca tronu, książę Karol. W Londynie powstało również specjalne stowarzyszenie „British Friends of Gdańsk".

Boże Narodzenie wyznawców prawosławia

Według kalendarza juliańskiego 7 i 8 bm. w Kościele prawosławnym przypadają święta Bożego Narodzenia. W centralnej Polsce i w niektórych dużych miastach parafie prawosławne obchodzą Boże Narodzenie w tym samym terminie, co wierni Kościoła katolickiego. Natomiast zgodnie z wielowiekową tradycją, w styczniu świętują Boże Narodzenie prawosławni na Białostocczyźnie, Podlasiu i Mazurach oraz w diecezji wrocławsko-szczecińskiej i przemysko-nowosądeckiej.

Największe skupiska wyznawców prawosławia w Polsce znajdują się w woj. białostockim — w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Siemiatyczach i w Białymstoku.

Opłatek legionowy

W siedzibie Związku Legionistów Polskich — w domu im. Józefa Piłsudskiego na krakowskich Oleandrach — odbył się opłatek legionowy. Z członkami związku, peowiakami, żołnierzami Rzeczypospolitej 1918—1945 i ich rodzinami podzielił się opłatkiem komendant naczelny Związku Legionistów, ppłk **Stefan Migdał.**

W skrócie

● Dotychczasowy dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Wielkiego w Warszawie **Robert Satanowski** podjął decyzję o ustąpieniu z obu funkcji z dniem 15 bm.

● W wieku 79 lat zmarł w Warszawie prof. Stefan Żółkiewski członek rzeczywisty PAN historyk i krytyk literacki teoretyk kultury.

● W Poznaniu odbył się pogrzeb Janusza Nyczaka, reżysera związanego przez wiele lat z Poznańskim Teatrem Nowym.

Postępowanie w sprawie gorzowskich wydarzeń grudnia 81 r.

GORZÓW (PAP)

Prokuratura Wojewódzka w Gorzowie wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie wydarzeń, jakie towarzyszyły tłumieniu strajków robotniczych 16 grudnia 1981 roku w miejscowych zakładach mechanicznych „Ursus" oraz „Zremb". Równocześnie prokurator wojewódzki zwrócił się do władz miejskich Gorzowa, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność", ówczesnego szefa Wojewódzkiego Komitetu Obrony, komendanta wojewódzkiego policji, dowódców jednostek wojskowych, których oddziały uczestniczyły w tłumieniu strajku, o przesłanie odpowiednich dokumentów i materiałów związanych, z wydarzeniami po ogłoszeniu stanu wojennego w Gorzowie.

W grudniu ub. roku Rada Miejska Gorzowa przyjęła oświadczenie domagające się wyjaśnienia wszystkich okoliczności wydarzeń z grudnia 1981 roku.

Wieczór sonat w Sosnowcu

Dzisiaj tj. 7 stycznia 1991 r. o godz. 18.00 w Klubie im. J. Kiepury w Sosnowcu ul. Mielczarskiego 6 wystąpią światowej sławy wirtuozi: skrzypek — **Krzysztof Jakowicz** i pianistka **Ewa Pobłocka.**

OKAZJA!

Firma z RFN oczekuje poważnych zamówień na wszelkiego typu używane maszyny do warsztatów i fabryk.
Renomowani producenci.
Listy „1966" Agencja Reklamowa, Katowice.
4472

Rękawice robocze 5-palcowe wzmocnione
Najtaniej kupisz prosto u producenta.
Trzebiesławice ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic.
4253

Wojewoda Katowicki
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko DYREKTORA
Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „BETKOM"
Będzin, ul. Dąbrowska 71

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe (techniczne, ekonomiczne lub z zakresu organizacji i zarządzania)
— co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
— minimum 5-letni okres zatrudnienia w przedsiębiorstwach materiałów budowlanych,
— dobry stan zdrowia,
— preferowany wiek do 50 lat.

Oferty zawierające:
— zgłoszenie do konkusu
— wstępną koncepcję kierowania działalnością w rozwoju przedsiębiorstwa
— kwestionariusz osobowy
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz odpisy innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach
— opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego

należy składać w Radzie Pracowniczej lub Dziale Kadr Przedsiębiorstwa w zaklejonych kopertach z napisem „KONKURS", w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie.
Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o przedsiębiorstwie u Z-cy dyr. d/s Ekonomicznych, tel. 67-34-89. O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
4473

OWOCE NA 1001 SPOSOBÓW
AUTENTYCZNY SMAK
BARDZO EKONOMICZNE
DŁUGI OKRES PRZECHOWYWANIA
BEZ CHEMICZNYCH KONSERWANTÓW
ATESTOWANE
Teisseire
naturalne koncentraty owocowe
Kamex
NAJTANIEJ W POLSCE!
ZAKŁAD HANDLOWY 42-200 CZĘSTOCHOWA
AL. WOLNOŚCI 27 TEL. 423-48 TELEX 037505
19

PW JANWIT
Zielona Góra, ul. Kościelna 8
tel. 71-804, telex 0433461
OFERUJE
Konserwy mięsne wieprzowe:
Mielonka w op. 1,81 kg cena op. 35.000,—
Mielonka w op. 0,34 kg cena op. 9,500,—
Szynka konserwowa w op. 0,454 kg cena op. 30.000,—
Łopatka konserwowa w op. 0,454 kg cena op. 26.000.—
00109

PW JANWIT
Zielona Góra, ul. Kościelna 8
tel. 71-804, telex 0433461
POSIADA W SPRZEDAŻY

— Ciągnik siodłowy RENAULT R-310	150—300 mln zł
— Naczepy-chłodnie	150—200 mln zł
— Naczepy skrzyniowe	120—150 mln zł
— Naczepy na paliwo — cysterna	300 mln zł
— Naczepa kontenerowa samowyładowcza	50 mln zł

00110

Kopalnia Węgla Kamiennego „BORYNIA"
w Jastrzębiu-Zdroju
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIŻEJ WYMIENIONYCH POJAZDÓW:
1. Ciągnik rolniczy C-360, stop. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 12 000.000 zł
2. Ciągnik rolniczy C-360-3p, stop. zużycia 40 proc., cena wywoławcza 18.000.000 zł
3. Samochód „Kamaz", stop. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 17.000.000 zł
4. Samochód „Tarpan", stop. zużycia 30 proc., cena wywoławcza 25.000.000 zł
5. Samochód „Aro", stop. zużycia 40 proc., cena wywoławcza 19.000.000 zł
6. Samochód „Robur", stop. zużycia 30 proc., cena wywoławcza 33.000.000 zł
7. Przyczepa skrzyn., stop. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 5.500.000 zł
8. Przyczepa skrzyniowa, stop. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 3.500 000 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia, w budynku szkolenia zawodowego przy kopalni o godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w 7 dni po pierwszym przetargu. Wadium w wysokości 10 proc należy wpłacić do kasy kopalni godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
KOPALNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO WYCOFANIA POJAZDU Z PRZETARGU, BĄDŹ UNIEWAŻNIENIE PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYN.
Wgl. pojazdy można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 13 na terenie kopalni
00101

Wideorejestracja
Tel. 67-74-15
00104

3766

Spółka Akcyjna „KOMA"
40-584 Katowice
ul. Brynowska 66
tlx. 315953 koma pl
tel. 524-349
oferuje swoje usługi w zakresie:
— analizy systemów informacyjnych
— projektowania systemów informatycznych
— dostawy i wdrożeń systemów informatycznych dla celów zarządzania
— wykonania i wdrożeń oprogramowania na zamówienie

Nasza oferta oprogramowania obejmuje systemy przystosowane do pracy:

w sieci NOVELL	pod SCO XENIX
Płace, Kadry	Kadry, Płace
Finanse — Księgowość	(Informix 4 GL)
Zbyt	Biuro Ogłoszeń
System Kalkulacji Cen	(z modułem rozliczeń
Obsługa Biura Techniczno-Handlowego	finansowych)

Uwaga rzemieślnicy i producenci — krawcy, szewcy, rymarze, kaletnicy oraz wytwórcy wędlin! Uwaga Panie używające na co dzień „Łuczniki" i „Singery"!
MAMY DLA PAŃSTWA OFERTĘ NIE DO ODRZUCENIA:
najwyższej jakości nici
— syntetyczne
— bawełniane
— lniane
oraz po szczególnie konkurencyjnej cenie **przędzę** bawełnianą i lnianą.
Oto przykłady propozycji cenowych:
● szpulka (1000 m) nici bawełnianych — już od 2.350 zł (tanio jak nigdy dotąd!)
● taka sama szpulka nici syntetycznych (poliester) — już od 4.200 zł.
W naszej ofercie znajdziecie również doskonały **prezent** na długie, zimowe wieczory — **włóczkę bawełnianą** w pełnym wyborze.
Nasze atuty:
● wysoka jakość
● pełna gama modnych i poszukiwanych kolorów
● szybka i fachowa obsługa klientów
● system korzystnych bonifikat i rabatów.
Kupujcie więc bezpośrednio u nas:
Nowosolska Fabryka Nici „ODRA"
Nowa Sól, ul. Wrocławska 20
tel. 72-41, tlx. 0432148, fax 46-01
Uwaga: jeśli chcecie z powodzeniem uczestniczyć w sponsorowanym przez naszą firmę radiowym konkursie „100 tysięcy" szukajcie w styczniu kolejnych informacji o „ODRZE" w swojej gazecie.
33769KR

PUNKT SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW FSO „ASTAZ I S-KA"
KATOWICE, ul. Gliwicka 10/5, tel. 539-415, 538-128, tlx. 312575
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 136, tel. 663-680, 665-921, MOTOTECHNIKA
prowadzi
ciągłą sprzedaż samochodów osobowych i pochodnych
produkcji FSO z gwarancją, w atrakcyjnych kolorach nadwozia, z pełnym asortymentem wyposażenia (również wg zamówienia), w cenach fabrycznych:

FSO Polonez 1.5 SLE	od 53.112.500,— zł
FSO Polonez 1.6 SLE	od 54.162.500,— zł
FSO 125p 1.5 ME	od 41.630.000,— zł

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY: SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 136 (MOTOTECHNIKA). Płatność: gotówką lub czekiem potwierdzonym przez bank. Wymagane własne tablice rejestracyjne — próbne.
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach: 9.00—17.00 oraz w sobotę i niedzielę w godzinach: 8.00—15.00.
10

OŚRODEK SZKOLENIOWY „INTERDONT"
zaprasza na kurs
KASJERA WALUTOWEGO
organizowany w Katowicach w dniach 12—13.01.1991 r.
Zapisy i informacje:
Chorzów, ul. Dworcowa 3, tel. 412-128, 411-546
4

BORT „ALL-TOURIST"
w Dąbrowie Górniczej
organizuje
wypoczynek zimowy dla dzieci i młodzieży szkolnej w okresie ferii zimowych w atrakcyjnych miejscowościach uzdrowiskowych. Informacje i zamówienia tel. 62-53-44 w godz. 9.00—16.00.
4453

Wydzierżawimy na cele gospodarcze
OBIEKTY W ZAMKNIĘTEJ ZABUDOWIE
położone w Będzinie przy ul. Promyka 5, na które składają się:
— budynek 2-kondygnacyjny biurowy o pow. użytkowej 220 m kw. (11 pomieszczeń)
— budynek 2-kondygnacyjny produkcyjny (podłączona siła) z zapleczem magazynowym i socjalnym o pow. użytkowej 920 m kw.
— warsztat mechaniczny
— portiernia
Możliwość podjęcia wspólnej działalności gospodarczej.
Oferty kierować:
OBUWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZGODA"
42-500 BĘDZIN, UL. ZAGÓRSKA 73
TEL. 67-56-09, 67-59-17, 67-59-08, 67-36-46
OBUWIE ROBOCZE MĘSKIE — najwyższa jakość — konkurencyjna cena
Obuwnicza Spółdzielnia Pracy „Zgoda" — producent obuwia roboczego od 45 lat — poleca trzewiki robocze męskie, na spodach formowanych, olejoodpornych. System montażu klejono-przeszywany-gwoździowany. Cena zbytu 79.900,—.
Możliwość uzyskania opustu do 8% ceny zbytu, przy płatności czekiem lub gotówką.
Zamówienia kierować: O.S.P. „Zgoda" 42-500 Będzin, ul. Zagórska 73. Tel. 67-59-09, 67-59-17, 67-59-03, 67-36-46, 67-47-49 — zbyt.
33354KR

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych „KATOWICE"
w Katowicach, ul. Damrota 18,
zatrudni mężczyzn do pracy pod ziemią (wiek 18—40 lat) w zawodach:
● GÓRNIKÓW I MŁODSZYCH GÓRNIKÓW
● ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW
● PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH
Wykonujemy górnicze roboty inwestycyjne w kopalniach leżących na terenie Katowic, Świętochłowic, Rudy Śląskiej i Mysłowic.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego.
Bliższych informacji udziela Biuro Przyjęć PRG „KATOWICE" pokój nr 126, tel. 573-193.
3721

„ELEKTROMIS" NA ŚLĄSKU
Już nie musisz przyjeżdżać do Poznania
Otwarcie nowej hurtowni w Zabrzu-Mikulczycach ul. Handlowa 6 nastąpi dn. 7.01.1991 r.
Godziny otwarcia od 8 do 16.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
4454

UWAGA!
Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459, Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 402, tel. 539-928, nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku-Białej, ul. 3 Maja 7, tel. 23-209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Przerwy w dostawie energii elektrycznej w godz. 8-15 dla P.T. Odbiorców zamieszkałych w miejscowości:
Dnia 8.01.91 Wojkowice Żychcice ul. Piaski i ul. Stara, Wojkowice Kamyce ul. Sobieskiego 1 Maja, Krzyżówka, Plaka Bobrowniki ul. Sienkiewicza od nr 2-34 i od nr 35-68, 15 Grudnia od nr 155-197 i od nr 154-220, Kościuszki, Podlipie, 1 Maja, Buczka, Wyzwolenia, H. Sawickiej, Teligi, Topolowa.
Dnia 9.01.91 Czeladź ul. Słowiańska i ul. Tulipanów od nr 5-29.
Powyższe przerwy związane są z konserwacją urządzeń energetycznych za co Rejon Energetyczny Będzin przeprasza P.T. Odbiorców.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Będzin ul. Kościuszki 114 telefon 67-66-29
33865 kr

WOLTA, Katowice, al. Korfantego 60, Mikołów, ul. Sambora 25, tel. 589-788, 528-606 poleca:
☆ **ISTAMBUŁ, 24—27.1.91**
☆ Berlin, Hamburg, przejazdy do RFN
☆ wizowanie, wideorejestracja
22

Ordynatorowi Oddziału Położniczo - Ginekologicznego Szpitala nr 1 w Katowicach Dr n. med.
WOJCIECHOWI MATUSZEWSKIEMU
z powodu śmierci MATKI
Wyrazy współczucia składają **WSPÓŁPRACOWNICY**
125

Za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych śp.
lek. med.
WOJCIECHA MIKOŁAJEWSKIEGO
ks. proboszczowi Stefanowi Cyganek, księdzu wikaremu Moroniowi, dyrektorowi KWK Pokój w Rudzie Śl. inż. Tadeuszowi Barnasiowi, ordynatorowi Szpitala Miejskiego nr 5 w Rudzie Śl. 3 dr. Jerzemu Ptakowi, przełożonej pielęgniarek Pani Elżbiecie Rulce, pracownikom górniczej i miejskiej służby zdrowia w Rudzie Śl., krewnym, sąsiadom i znajomym najserdeczniejsze podziękowania składają.
SYNOWIE, SYNOWA I WNUK
00116

3779

RZYM
regularna linia autokarowa
B.P. Polonez Kraków
ul. Lubicz 30
tel. 11-77-21
2472

TOTO
I LOSOWANIE
44 17 8 18 3 10
II LOSOWANIE
31 37 11 25 44 41

PONIEDZIAŁEK
7
stycznia
Juliana, Lucjana, Rajmunda
Wschód słońca 7.43
Zachód słońca 15.41

TELEWIZJA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16.00 19.30 22.20.
13.25 Aktualności Telegazety
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą — Baśnie
14.05 Agroszkoła
14.35 Język francuski (14)
15.05 Zapraszamy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Nieobecne dyskursy — temat pierwszy
15.55 Program dnia
16.10 „Video-top"
16.20 „LUZ" — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej"
18.00 „10 minut"
18.10 „Czarne chmury" (1) — „Szafot" — serial TP (r. prod. 1973) reż. Andrzej Konic — wyk.: Leonard Pietraszak, Ryszard Pietruski, Edmund Fetting, Stanisław Niwiński
19.15 Dobranoc „Przygody Bolka i Lolka"
20.10 Teatr Telewizji — Kazimierz Brandys „Pani King" reż. Jerzy Markuszewski — wyk.: Gustaw Holoubek, Małgorzata Pieńkowska, Aleksander Kalinowski
21.05 „Rzeczpospolita samorządna"
21.35 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" — „S" — Marek Stefankiewicz, Szał by night — piosenka, Bogdan Styczyński
22.45 Język niemiecki (10)

PROGRAM II

13.30 Retransmisja obrad Sejmu
15.00 „Zwierzęta wokół nas" — „Podaj łapę"
15.30 „Capital City" (1) — serial prod. angielskiej
16.30 „Widziane z Gdańska" — program publicystyczny
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna" — „Vivat Poznańczanie"
17.00 „Letnia zamiana" — film fabularny prod. USA
18.00 Aktualności Górnośląskiej Telewizji Regionalnej
18.30 „Przegląd PKF"
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (10)
20.09 „Auto-Moto Fan Klub"
20.30 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
21.15 Żyją na śmietniku — rep. P. Biernata (z Katowic)
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City" (1) — serial prod. angielskiej
22.45 „Rozmowy o cierpieniu"
23.00 Studio im. Andrzeja Munka: „Witold" — film dokumentalny (o Witoldzie Pileckim) reż. Tadeusz Pawlicki
23.30 Komentarz dnia
23.40 CNN — Headline News

OSTRAWA

PROGRAM F 1

WIADOMOŚCI: 11.35, 16.50, 19.30, 24.00
9.05 Obiektyw, 9.35 Spotkanie z reżyserem M. Formanem, 10.35 Bal z Małokarpacką kapelą (program muzyczny), 15.20 Socjologia, 15.50 Jaskółka (program publicystyczny dla młodzieży), 17.00 MS w pływaniu, 18.05 Śpiewa Jozka Cerny, 18.50 Gimnastyka, 19.00 Wieczorynka, 19.10 Wieczorem na ekranie, 19.15 Program FMSW, 19.20 Prognoza pogody, 20.09 Sondaże (program publicystyczny) 20.45 Czeska i słowacka twórczość filmowa: Tylko dzień, 22.10 Wydarzenia, komentarze, 22.40 75 lat Las Vegas (show)

PROGRAM TVC

9.00 Dobre rano (kalejdoskop ciekawostek), 9.40 Muzyka ludowa z Brna, 10.00 Ława sprawiedliwości (program dokumentalny o młodzieży), 10.30 Przyjdźcie do nas na kolację (program rozrywkowy), 11.05 Przepis na pożegnanie (TV film kryminalny), 15.15 Oaza (dla dzieci), 16.10 Sutéren (dla młodzieży), 18.25 Wieczorem na ekranie, 18.30 Dobry wieczór, dzieci, 18.45 Program regionalny, 19.00 Język anglo-amerykański, 19.30 Dziennik TVCS, 20.05 Muzyka ludowa z Brna, 20.25 Sport z fortuną (teleturniej), 20.35 Ława sprawiedliwości (program dokumentalny), 21.05 Przyjdźcie do nas na kolację (program rozrywkowy), 21.40 Aktualności, 22.00 Przepis na pożegnanie (TV film kryminalny)

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00 8.00 11.00 13.00 14.00 16.00 20.00 21.00 22.00 23.00
5.05 Dixieland zamiast budzika, 5.20 Gimnastyka poranna, 5.30 Poranne Rozmaitości Rolnicze, 6.00 Sygnały Dnia, 8.15 Radio Biznes, 8.45 Special English — lekcja języka anglo-amerykańskiego, 8.55 Colin Forbes — Syndykat zbrodni, 9.00—16.00 Transmisja obrad Sejmu, 16.10 Muzyka i Aktualności, 16.45 Radio Artel, 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.05 Raport, 17.30 Radio SAT, 19.00 Z kraju i ze świata, 19.30 Radio — dzieciom, 20.10 Śladem naszych interwencji 20.15 Koncert życzeń, 20.35 Przezorny Zawsze Ubezpieczony, 20.40 Notatnik kulturalny, 20.45 Tadeusz Nowakowski — „Obóz wszystkich świętych", 21.08 Kronika sportowa, 21.30 Kolędy i pastorałki ukraińskie, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.15 Dzieła organowe Franciszka Liszta, 23.30 Poetyckie prezentacje, 23.55—24.00 Myśli przed końcem dnia, 0.07—3.45 Program nocny, w tym 0.48 — Wiadomości „Głosu Ameryki".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00 9.00 14.00 21.05 0.55
7.05 Słowo na dzień, 7.10 Mozaika muzyczna, 8.00 Etniczne podróże muzyczne, 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści, 8.40 Jerzy Waldorff — „Fidrek", 9.05 Felieton kulturalny, 9.10 Muzykorama, 9.50 Waldemar Baldhead — „Perfidia", 10.00 Koncert z tematem, 11.00 Radio Kontakt, 13.00 Boże Narodzenie we Lwowie i na Podolu, 13.25 Let the peoples sing — Niech narody śpiewają, 14.05 Muzyczny seans filmowy, 14.50 Pamiętniki i wspomnienia, 15.00 Album operowy, 15.45 Kolędy z Polesia, 16.15 Zapiski ze współczesności, 16.30 Filharmonia Radiowa, 17.30 O muzyce i wokół muzyki, 17.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol — „Plac Czerwony", 18.00 Klub płytowy, 19.00 James Hilton — „Zaginiony horyzont", 19.30 Wieczór w Filharmonii, 21.10 Felieton kulturalny, 21.15 Muzyka, 21.20 Studio Form Dokumentalnych, 22.00 Synteza, dźwięk, muzyka, 22.40 Jerzy Waldorff — „Fidrek", 23.00 Koncert polski, 23.45 Piotr Skarga — „Żywoty Świętych", 23.55 Czas na jazz, 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki, 9.00 Serwis Trójki, 9.05 „Winien i Ma", 10.30 Folk w pigułce, 10.40 Saul Bellow — „Przypadki Angie'ego Marcha", 10.50 Blues w pigułce, 11.00 Kilka słów o..., 11.10 Jazz w pigułce, 11.20 Kilka słów o..., 11.30 W kręgu muzyki kameralnej, 12.00 Serwis Trójki i Radio Kanada, 12.07 W tonacji Trójki, 13.00 Tom Clancy — „Polowanie na Czerwony Październik", 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Serwis Trójki, 14.03 Mistrzowie szkoły berlińskiej, 15.00 Sportowa Trójka, 15.15 BRUM, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.30 Złote lata, 19.50 Saul Bellow — „Przypadki Angie'ego Marcha", 20.00 Bielszy odcień bluesa, 20.30 15 minut dla..., 20.45 Trzy kwadranse jazzu, 21.30 Książka tygodnia, 21.45 Forum Młodych Muzyków, 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 Opera tygodnia, 23.00 Serwis Trójki, 23.05 Polityka dla wszystkich, 23.10 Piosenka to mały teatr, 23.45 Radio Kanada, 23.50 Jankes Anonim — „Nas czworo", 24.00—4.00 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 19.00, 5.00—8.50 **PROGRAM WŁASNY PR KATOWICE** 5.00 Na Śląskiej Fali w tym m. in.: 6.45 Audycja publicystyczna, 8.30 Rozmowy ze soba — aud. K. Krzyżanowskiej, 8.50 Radio Najmłodszych, 10.00 Poezja i muzyka, 10.30 Muzyka ery komputerów, 11.00 Dom i Świat — aud. z telef. udziałem słuch., 12.30—14.00 **PROGRAM WŁASNY PR KATOWICE** 12.30 Ekspres, 14.00 Teraz my, 16.00—21.00 **PROGRAM WŁASNY PR KATOWICE** 16.00 Popołudniowy magazyn inf.-publicystyczny, 16.25 Moje muzyczne pasje, 17.00 Wieczory na wsi Zabnica — aud. St Jareckiego, 17.25 Magazyn muzyki country cz. I 18.00 Twarze i maski — tygodn. kulturalny, 18.30 Magazyn muzyki country cz. II, 19.05 Studio compact, 21.00 Akordeon wczoraj i dziś 21.30 Chiqita Fiesta — aud. J. Bilewicza, 22.00 BBC — retransmisja, 23.00 Stare, ale ciągle jare czyli muzyka z epoki dinozaurów, 23.55 Zakończenie programu.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Kochanie zmniejszyłem dzieciaki (15 USA 14.30 17.00 19.30); **Rialto** — Zbrodnie namiętności (18 USA 9.30 12.00 14.30), Dzika orchidea (18 USA 17.00 19.30); **Światowid** — Samotny w obliczu prawa (18 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30); **GISZOWIEC: Hala KWK „Staszic"** — Nic nie widziałem, nic nie słyszałem (15 USA 16.00 18.00); **Klub Filmowca** — Amadeusz (15 USA 17.15); **DĄBRÓWKA MAŁA: Capitol** — Robocop 2 (12 USA 17.00 19.00); **LIGOTA: Bajka** — Moonraker (12 USA 17.00 19.30)
BĘDZIN: Nowość — Pogromcy duchów (b. o. USA 16.00 18.00)
BYTOM: Bałtyk — Stowarzyszenie umarłych poetów (b. o. USA 10.00 12.30 15.00), Kobieta w czerwieni (15 USA 17.15 19.30)
CHRZANÓW: Zorza — 48 godzin (15 USA 14.30 16.30 18.30)
DĄBROWA GÓRNICZA: Ars — Zabójcza broń 2 (18 USA 14.30 16.45 19.00)
GLIWICE: Bajka — Młody Einstein (b. o. USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30); **Kino-Teatr „X"** — Przygody rabina Jakuba (12 fr 15.30). Ofiary wojny (18 USA 17.45 20.00)
JASTRZĘBIE: Panorama — Lody na patyku V (18 RFN/Izrael.)
MIKOŁÓW: Stal — Emmanuelle 2 (18 fr. 16.45 19.00)
OLKUSZ: Orzeł — Martwa cisza (15 USA 16.00 18.00)
SOSNOWIEC: Muza — Lody na patyku V (18 RFN/Izrael. 9.30 12.00 14.30), Kick Boxer (15 USA 17.00 19.30) **NIWKA: Lutnia** — Robocop 2 (12 USA 18.00)
ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Emmanuelle 2 (18 fr. 17.00 19.00)
TYCHY: Andromeda — Szalona małolata (12 USA 9.30 12.00 14.45), Zbrodnie namiętności (18 USA 17.00 19.30)
TARNOWSKIE GÓRY: Światowid — Delikwenci (b. o. USA), Kick Boxer (15 USA); **Europa** — Stowarzyszenie umarłych poetów (15 USA 10.00 12.15 14.30 16.30 19.00)
RUDA ŚLĄSKA: NOWY BYTOM: Patria — Gliniarz do wynajęcia (15 USA); **KOCHŁOWICE: Bajka** — Robocop (15 USA 16.00 19.00), Czarownica (18 USA 20.00)
RYBNIK: Śląsak — Cocktail (18 USA 15.00 17.00 19.00)
WODZISŁAW: Czar — Weekend u Berniego (15 USA 14.15 16.30 18.45)
ZABRZE: Marzenie — Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 10.30 15.00 17.00 19.30); **Apollo** — Pogromcy duchów (b. o. USA 17.00), Człowiek z blizną (18 USA 19.00); **ROKITNICA: Pokój** — Delikwenci (15 USA 10.00 12.30 17.00)
ŻORY: Znicz — Kto wrobił królika Rogera (b. o. USA 15.00 17.00 19.15)

WOJ. BIELSKIE

BIELSKO-BIAŁA: Apollo — Szalona małolata (12 USA 15.30), Samotny w obliczu prawa (15 USA 17.45 20.00); **Rialto** — Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 9.30 11.30 15.00 17.15 19.30); **Złote Łany** — W krzywym zwierciadle (15 USA 15.00 19.30 seans studyjny 17.15)
ANDRYCHÓW: Beskid — Turner i Hooch (15 USA 15.30 17.30 19.30)
CIESZYN: Piast — Kobieta w czerwieni (15 USA 15.00 17.15 19.30)
KĘTY: DK — Parszywe drania (15 USA)
OŚWIĘCIM: Luna — I kto to mówi (15 USA 15.30 17.45 20.00), Przodownik — Krwawy sport (15 USA 17.45 19.45)
SUCHA BESKIDZKA: Smrek — Przygody rabina Jakuba (12 fr 15.30 17.30 19.30)
SZCZYRK: Beskid — Krwawy sport (15 USA 16.00 19.00)
USTROŃ: Uciecha — Batman (b. o. USA 17.00)
WADOWICE: Szarotka — Trzech mężczyzn i dziecko (15 USA 15.00), Czary na Karaibach (18 fr. 17.00 19.00)
WISŁA: Marzenie — Robocop 2 (12 USA 15.00 17.15 19.30)
ŻYWIEC: Janosik — Turner i Hooch (15 USA 15.30 17.30 19.30)

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Kochanie zmniejszyłem dzieciaki (12 USA 12.30 17.30), Szalona małolata (12 USA 10.00 15.15 19.45); **Hutnik** — Przygody rabina Jakuba (12 fr. 17.00 19.00)
DOBRODZIEŃ: Radło — Sex, kłamstwa i kasety video (15 USA 17.30 20.00)
KRZEPICE: Warta — Krokodyl Dundee 2 (12 USA 17.00 19.00)
LUBLINIEC: Kometa — Zabójcza broń 2 (18 USA 17.00 19.00)
OLESNO: Znicz — Zabójcza broń 2 (18 USA), Przesłuchanie (18 pol. 17.00 19.30)
Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „Silesia-Film" zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

OPERA ŚLĄSKA

KATOWICE g. 18 — Madama Butterfly — G. Puccini (abonamenty ważne seria „B")

WPKiW im. gen. J. Ziętka

ZOO zwiedzać można codziennie w godz. od 10—16, kasy czynne do 15; **SZTUCZNE LODOWISKO na „FALI"** czynne codziennie od 11 do 18.30.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chirurgia ogólna, chir. urazowa, interna — Szpital nr 1 **BOGUCICE**, Markiefki 87 **chirurgia i laryngologia dzieci** — Klinika **CHORZÓW** Truchana 7, **laryngologia dorosłych, okulistyka** — Szpital Wojewódzki **TYCHY**, M. Fornalskiej 2, **chir. stomatologiczna** — PSK Francuska 20, **chir. naczyniowa** — Oddz. Chir Naczyniowej Szpitala Miejskiego nr 1 **ZABRZE**, ul. Wyciska 1, **pediatria** — Szpital nr 4 **JANÓW**, Szopienicka 10, (dla dzielnic: Szopienice, Murcki i Mysłowice). Szpital nr 3 Macieja 10 (dla pozostałych dzielnic), **neurologia** — Klinika Neurologiczna **LIGOTA**, Medyków 12 — dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę; Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 **SZOPIENICE**, Korczaka 27 — dla centrum, dzielnic północnych oraz Siemianowic Śl.
BIELSKO-BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83, Szpital nr 5 — E. Plater 17. **INFORMACJI** o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego udziela sekretariat tel. 243-10 i 224-32 w godzinach od 7 do 14.35.
CZĘSTOCHOWA: chir. ogólna, chir. urazowa, urologia, laryngologia — Szpital im. Rydygiera, PPR 13/27, **okulistyka, neurologia** — Szpital im. Biegańskiego, Mickiewicza 12, **oddział zakaźny WSzZ** pełni dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno. **oddz. gin.-poł., dziecięcy i wewnętrzny** — przyjmują codziennie dla swojego rejonu, oddział chirurgii dziecięcej szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu województwa. **Ośrodek Dializ: 526-72 Oddz. Nefrologii WszZ oraz Oddz. Chir. Naczyn Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego pełnią dyżury codziennie.**

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, Straż Pożarna — 998, Policja — 997, Gazowe (dla Katowic) — 515-411, Energetyczne (dla Katowic) — 584-653, Pomoc Drogowa PZMot. — 981, 598-856, 539-833 (dla Katowic), 413-305 (dla Chorzowa), Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — 913, ogólna — 911, poszportowa — 955, Radio-Taxi — 919, 596-659; TYCHY — 276-317, Telefon Zaufania — 586-555 (g. 14—6), PKP — 537-313, 537-336, 537-360; kasy: o cenach biletów — 463-213, o cenach przesyłek bagażowych — 575-478, PKS — 589-405, WPK — 519-039, 519-040, inf. służby zdrowia — 514-129 (g. 8—15), inf. „Orbisu" — 598-333, PIH — 518-061, inf. Urzędu Miejskiego, Młyńska, — 537-295, 538-011, Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275, Zarząd Wojewódzki PCK — 512-012, Onkologiczny tel Zaufania GLIWICE (czynny w poniedz. i czw.) — 311-061, w. 248, Wojewódzki Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii, ul. Hallera 70, tel. 563-984 (czynny w poniedziałki, wtorki i czwartki, w godz. od 9 do 14, środy i piątki od 9 do 18).

ZSRR:

Rozpad coraz bliższy?

Ministrowie spraw zagranicznych EWG wyrazili w piątek zaniepokojenie w związku z pogarszaniem się sytuacji w Związku Radzieckim. „Jesteśmy nadal pełni niepokoju w związku z ogólną sytuacją w tym państwie, a także zaniepokojeni groźbą użycia siły wobec krajów nadbałtyckich — powiedział szef dyplomacji luksemburskiej Jacques Poos, który przewodniczył posiedzeniu ministrów.

Tymczasem nie słabnie napięcie pomiędzy władzami centralnymi Związku Radzieckiego a poszczególnymi republikami wchodzącymi w skład tego państwa.

Największa republika związkowa ZSRR — Rosja — zapowiedziała, że nie wyasygnuje 27 miliardów rubli, tj. równowartości 48 mld dol... na potrzeby budżetu związkowego. Prezydent Federacji Rosyjskiej, Boris Jelcyn, poinformował 5 bm., że parlament zaaprobował budżet Rosji na rok 1991, ale nie zgodził się na przekazanie wspomnianej sumy do budżetu ZSRR. Zdaniem Jelcyna, rezygnacja z niektórych wydatków wojskowych dopomoże w zbilansowaniu budżetu związkowego.

Z kolei przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis na konferencji prasowej w Oslo oświadczył, że Litwa nie podpisze porozumienia o współpracy gospodarczej w ZSRR, ponieważ przewiduje ono, że wszystkie 15 republik wchodza w skład ZSRR.

Landsbergis przebywa w Norwegii, gdzie uczestniczy w konferencji międzynarodowej „Nowa Europa". Przywódca Litwy oświadczył, że sytuacja polityczna w republikach nadbałtyckich staje się coraz bardziej niestabilna. Landsbergis zaapelował do państw zachodnich o udzielenie wsparcia rządom Estonii, Litwy i Łotwy. Wezwał też państwa skandynawskie do poparcia propozycji Islandii w sprawie zorganizowania w Reykjaviku spotkania przedstawicieli Litwy i ZSRR.

Podczas konferencji prasowej Landsbergis poinformował, że wśród parlamentarzystów litewskich istnieją duże różnice zdań w sprawie dalszego przebiegu rokowań z Moskwą. Mówi się o konieczności zmian w składzie delegacji lub odsunięcia Landsbergisa — powiedział prezydent Litwy.

Tymczasem w Wilnie odbyła się dwudniowa sesja szefów służb celnych Litwy, Łotwy i Estonii. Uczestnicy obrad jednogłośnie stwierdzili, że trzy republiki bałtyckie powinny kierować się zasadami wspólnego systemu celnego na wschodniej i zachodniej granicy regionu, a także na granicach między tymi republikami. Podpisano protokół w sprawie koordynacji działań i wymiany informacji. Wspólnie będą rozwiązywane problemy wynikające z tranzytu pasażerów oraz towarów przez obszar Litwy, Łotwy i Estonii.

Natomiast minister spraw zagranicznych nowego rządu gruzińskiego Gieorgij Chosztarija wyraził przekonanie, że naród ten podczas referendum będzie głosował za całkowitą polityczną niezależnością republiki. Dodał, że referendum może zostać rozpisane dopiero po przedyskutowaniu i przyjęciu przez gruzińską Radę Najwyższą ustawy o obywatelstwie, której projekt znajduje się w ostatniej fazie opracowywania.

Zgodnie z projektem obywatelem Gruzji może zostać tylko ten mieszkaniec republiki, który przodkowie urodzili się lub żyli na terenie republiki przed 1921 r., tzn. przed likwidacją jej państwowości. Sprawy mieszkańców, którzy przybyli do Gruzji po 1921 r. będą rozpatrywane oddzielnie. Jedno z kryteriów bierze pod uwagę znajomość języka gruzińskiego, konstytucji republiki i uznanie nienaruszalności jej granic.

(PAP)

Budżet woj. katowickiego

Ciągle „w dołku"

Budżet woj. katowickiego zamykał się w 1990 r. olbrzymią dla zwykłych zjadaczy chleba kwotą — 6.736.775 mln zł i był wyższy od budżetu za 1989 r. aż o 456 proc. Ten niby znaczny wzrost dochodów i wydatków budżetowych to oczywiście efekt inflacji z 1989 r. oraz zmiany cen stawek i zasad podatkowych w 1990 r.

W dochodach budżetu nie przewidziano dotacji z budżetu centralnego, która np. jednak w 1989 r. stanowiła prawie 36 proc. **Całość dochodów w 1990 r. — to wyłącznie dochody własne budżetów terenowych.** Główne źródło zasilania tych budżetów stanowiły podatki przedsiębiorstw tzw. uspołecznionych (29,5 proc.), podatek od płac (48,4 proc.) dochody oraz podatki od ludności i firm prywatnych (13,8 proc.).

Ustalając możliwości zdobycia dochodów przez budżety terenowe, Ministerstwo Finansów wychodziło z założenia, że produkcja ulegnie tylko 5-proc. obniżeniu, zaś zarobki wzrosną do 1.160 tys. zł. Założenia te jednak nie sprawdziły się, co dla budżetu oznacza po prostu mniejsze wpływy. W ciągu 10 miesięcy wpływy wynosiły 79 proc. Mniejsze były wpływy z podatku od płac, niższe o 168 mld podatki od przedsiębiorstw przemysłowych i o 210 mld od handlu wewnętrznego. **Niedobór budżetu wynosił 331 mld zł.**

W momencie uchwalania budżetu w faktycznej dyspozycji pozostawało tylko 3.613.106 mln zł., bo nie było już żadnych dotacji z centrali. Kwota ta umożliwiła sfinansowanie wydatków inwestycyjnych w wysokości 498.562 mln zł., na remonty kapitalne 207 mld zł (a wyższych od 1989 r. aż o 318 proc.) i wydatków bieżących w wysokości 2.907.543 mln zł. Niby to spore kwoty, ale w praktyce oznaczało to dla woj. katowickiego radykalne ograniczenie działalności inwestycyjnej, wstrzymanie realizacji 150 zadań. **Niedobór na najpilniejsze wydatki inwestycyjne województwa wynosi 500 mld zł.**

W ogóle od początku roku żadne wydatki nie zostały zabezpieczone w pełni, łącznie z rosnącymi przecież podobnie, jak gdzie indziej, płacami pracowników budżetowych. Utrzymanie równowagi stało się możliwe tylko dzięki temu, że nie odprowadzono do fiskusa centralnego poważnej kwoty udziałów w kwocie 1.126 mld zł.

W ogóle, od szeregu lat notuje się w województwie katowickim pogłębiające się trudności finansowe, odczuwane niezależnie od skutków decyzji cenowo-płacowych i innych zjawisk inflacyjnych. Ważącym powodem tych trudności są dysproporcje między poziomem wydatków budżetu województwa katowickiego, a wielkościami ustalonymi dla innych województw, jak warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego chociażby. **Wynika to z uznaniowości, dowolności i braku obiektywizmu** w kształtowaniu przez ministerstwa wydatków budżetu dla naszego województwa. Poziom np. wydatków na 1990 rok był zaniżony o co najmniej 900 mld zł.

Wydatki te nie uwzględniają w ogóle takich czynników, jak **wielokrotnie wyższe od krajowego obciążenia dróg, szybsze zużywanie substancji budowlanej, wyższe koszty utrzymania czystości.** O tym mówi się niemal na codziennych pogadankach szkolnych, a mimo to województwo nie otrzymało ani grosza należnej rekompensaty.

Nowy projekt prawa budżetowego zakłada, że zadania realizowane przez wojewodę finansowane będą z budżetu centralnego, a gminne z ich funduszy własnych (i subwencji). Na 1991 rok przewidziano dla wojewody katowickiego budżet w kwocie 8.808.540 mln zł. Kwota ta jest wyższa od 1990 r. o 97,4 proc. Wzrastają jednak wydatki. Trzeba łatać dziury z lat poprzednich. Do tej pory władze centralne nie powiadomiły wojewody, w jakim stopniu uwzględniły w projekcie budżetu państwa przedstawione propozycje.

Chociaż mamy już nowy rok, **ciągle brak ustawy budżetowej. Już jej projekt budzi duże kontrowersje.** Chodzi o rzecz najważniejszą — pieniądze. **W projekcie tym subwencje dla gmin ustalono w kwocie 15.956,7 mld zł.** Nie można dziś także ocenić czy wobec braku danych dotyczących przewidywanych dochodów własnych gmin wystarczają one na zrównoważenie budżetów i realizację zadań samorządowych. Czy kwota ta uwzględnia zmiany wysokości udziałów samorządów w dochodach budżetu centralnego, jakie Sejm wprowadził w ostatnio uchwalonej ustawie o dochodach gmin?

Niepokój wzbudza fakt, że projektowane subwencje dla gmin obejmują wyłącznie wydatki bieżące, nie przewidują zupełnie subwencjonowania wydatków inwestycyjnych. Czy wystarczy pieniędzy na nie z budżetów własnych gmin — najpewniej nie. Nie wystarczą także pieniądze ew. przydzielone budżetom wojewodów. **Brak jest zresztą obiektywnych kryteriów podziału kwot przeznaczonych dla budżetów wojewódzkich. Wieloletnie niedoinwestowanie woj. katowickiego pozostaje nadal problemem nie rozwiązanym.**

Zupełnie nieznane są także prognozy co do wpływów z podatków lokalnych i innych, bo uchwalone ustawy jeszcze nie weszły w życie, a rok 1991 już się zaczął dobrych kilka dni temu.

(ao)

CSRF:

Obawa przed „powtórką z Czarnobyla"

Władze czechosłowackie rozprowadzą wśród ludności tabletki jodku potasu na wypadek awarii urządzeń nuklearnych. Jak podał 5 bm. dziennik „Zemedelske Noviny", tabletki te importowano z Jugosławii w 1988 roku, ale ówczesne władze komunistyczne odwołały zapowiadaną wcześniej bezpłatną dystrybucję jodku potasu. Lek ten zapobiega rakowi tarczycy, który jest bezpośrednim następstwem wysokiej dawki napromieniowania.

Władze obawiają się możliwości awarii w najstarszej czechosłowackiej siłowni jądrowej, która znajduje się w miejscowości Jaslowske Bohunice na południu Słowacji. Obiekt ten powstał w oparciu o przestarzałą technologię radziecką.

Rząd austriacki zwrócił się ostatnio do władz Czechosłowacji z prośbą o zamknięcie tej siłowni ze względu na narastającą groźbę awarii i nieobliczalnego w skutkach skażenia środowiska naturalnego nie tylko w CSRF. (PAP)

Zachodnia broń dla Rumunii

Dyrektor Departamentu Modernizacji Sił Zbrojnych w rumuńskim Ministerstwie Obrony, gen. **Nicolae Spiroiu**, stwierdził w wywiadzie dla amerykańskiej agencji Associated Press, że po wyasygnowaniu z budżetu państwa wyższych sum na potrzeby armii Rumunia będzie dokonywać zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego w państwach zachodnich. Przedstawiciele armii rumuńskiej skontaktowali się już z firmami zbrojeniowymi w Stanach Zjednoczonych, Francji, Danii i Szwajcarii, badając możliwości zakupu wielu typów uzbrojenia, poczynając od czołgów, a kończąc na skomplikowanym, elektronicznym sprzęcie radiolokacyjnym.

Jednym z powodów poszukiwania źródeł zaopatrzenia na Zachodzie jest trzykrotny wzrost cen uzbrojenia i sprzętu radzieckiego po przejściu przez Rumunię i ZSRR z dniem 1 bm na rozliczenia wolnodewizowe w handlu dwustronnym.

AP podkreśla, że postępująca dezintegracja Układu Warszawskiego przyczyniła się do odrodzenia napięć i waśni między niektórymi państwami. Węgry, które pozostają w napiętych stosunkach z Rumunią ze względu na sprawę mniejszości węgierskiej w tym kraju, zwróciły się ostatnio do Niemiec z zamiarem zakupienia znacznej części uzbrojenia i wyposażenia byłej Narodowej Armii Ludowej NRD.

(PAP)

Albania:

Rozlew krwi i ustępstwa władz

Rzecznik utworzonej niedawno w Albanii opozycyjnej Partii Demokratycznej Genc Polo poinformował w sobotę, że w południowej części kraju doszło do starcia policji z uczestnikami wiecu. Incydenty wydarzyły się w mieście Lushnją, położonym na południowy zachód od Tirany, kiedy w piątek po zakończeniu wiecu kilka tysięcy zwolenników nowej partii udawało się do domów. Według G. Polo, kilka osób zostało rannych.

Natomiast w mieście Szkoder (Albania północna) ranne zostały w sobotę 4 osoby, które próbowały przedostać się do Jugosławii. Doszło do starcia z siłami bezpieczeństwa. Do incydentu doszło po rozpowszechnieniu w mieście Szkoder pogłosek, że położona w odległości 30 kilometrów od miasta granica będzie otwarta bez potrzeby posiadania paszportów lub wiz.

Agencja AFP, powołując się na informacje policji w granicznym mieście Ioannina (Grecja północno-zachodnia), pisze, że w nocy z soboty na niedzielę granicę albańsko-grecką przekroczyło 53 Albańczyków, którzy poprosili o azyl polityczny. Według relacji uchodźców, albańska straż graniczna kilkakrotnie otworzyła ogień, powodując zranienie 2 osób.

Po kilku apelach rządu greckiego pod adresem Tirany, liczba uchodźców albańskich w ostatnich dniach stale zmniejsza się. W nocy z piątku na sobotę granicę albańsko-grecką przekroczyło 150 osób, poprzedniej nocy 200 i przed trzema dniami — 400. Od poprzedniej niedzieli granice przekroczyły 4 843 osoby.

Tymczasem przywódca albański Ramiz Alia, ułaskawił w sobotę 202 więźniów politycznych i nakazał władzom rozpatrzenie sprawy zwolnienia innych osób pozbawionych wolności za przestępstwa polityczne.

Jak informuje albańska agencja prasowa ATA, decyzję w tej sprawie podjęto na posiedzeniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego, któremu przewodniczył Ramiz Alia. Zwołano je dla omówienia propozycji w sprawie ułaskawień, przedłożonych przez ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

ATA podała, że sobotnia decyzja zwiększyła do 393 liczbę więźniów politycznych ułaskawionych od czerwca ub. roku.

Reuter pisze, że natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych domagała się niedawno utworzona opozycyjna Albańska Partia Demokratyczna. Przedstawiciele opozycji przypominają, że rząd dotychczas oświadczał, iż w Albanii jest tylko ok. 85 więźniów politycznych. ATA podała, że wśród ułaskawionych są 202 osoby skazane za prowadzenie propagandy i agitacji przeciwko państwu oraz próby ucieczki za granicę.

Prezydium poleciło władzom państwowym rozpatrzenie sprawy ułaskawienia wszystkich innych osób, skazanych za przestępstwa polityczne, prowadzenie agitacji antypaństwowej i próby ucieczki do innych krajów. Propozycje te mają być przedłożone następnemu posiedzeniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego. (PAP)

Zjazd represjonowanych rolników

W Siedlcach odbył się 6 bm. zjazd rolników internowanych i represjonowanych w latach 80. Wzięli w nim udział m.in. działacze rolniczej „Solidarności" oraz uczestnicy strajku chłopskiego w Siedlcach, który 13 grudnia 1981 r. przerwany został wprowadzeniem stanu wojennego. Przewodniczący spotkania **Jan Podleś** z Gorzowa w woj. ostrołęckim poinformował, że w Sądzie Wojewódzkim w Siedlcach złożono projekt statutu Związku Internowanych i Prześladowanych Chłopów w byłej PRL „Solidarność". Zebrani przyjęli wniosek o nadanie nowo tworzonej organizacji formuły szerszej.

W krytycznej i ostrej dyskusji mówiono głównie o braku programu rolnego i zastanawiano się nad stosunkiem do nowego rządu. Przeważyło zdanie, że „należy zrobić wszystko, aby ten solidarnościowy rząd się umocnił". Postanowiono opracować i przesłać rządowi postulaty dotyczące wsi i rolnictwa.

Zebrani wystosowali do **Lecha Wałęsy** telegram gratulacyjny w którym piszą „żeby nie zapomniał o rolnikach". (PAP)

Husajn zmierza do wojny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

narodu prezydent Bush dał do zrozumienia, że nie wyda rozkazu natychmiastowego rozpoczęcia ataku na Irak po upływie terminu 15 stycznia, jednak nie pozostawił żadnych wątpliwości, że nie będzie długo czekał na podjęcie akcji, jeśli Saddam Husajn odmówi wycofania swych wojsk z Kuwejtu.

Irak odrzucił propozycje spotkania Tarika Aziza z ministrami spraw zagranicznych 3 krajów EWG (Luksemburga, Irlandii i Włoch) w Luksemburgu, 10 stycznia po rozmowie z Bakerem w Genewie. Bagdad oświadczył, że ich polityka dyktowana jest przez Waszyngton. Sugerował również, by przedstawiciele państw EWG przybyli do Bagdadu, jednakże belgijski minister spraw zagranicznych **Mark Eyskens** stwierdził w sobotę: nie pozwolimy sobie na takie upokorzenie.

Prezydent G. Bush spotkał się w sobotę w Camp David z sekretarzem generalnym ONZ **Javierem Perezem de Cuellar.** Omawiano sytuację w Zatoce Perskiej. Perez de Cuellar powiedział dziennikarzom po rozmowach, że nie zamierza udać się do Bagdadu, by podjąć wysiłek w celu uniknięcia wojny. Oświadczył, że podjęcie takiej podróży byłoby niewskazane i chce poczekać na wyniki rozmów Baker — Aziz.

Czyżby kompleks sąsiadów?

Hokeiści oblali maturę

Chyba nie tak wyobrażali sobie sympatycy hokeja finał mistrzostw świata juniorów do lat 20 rozgrywany na lodowiskach w Tychach i Oświęcimiu. W spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu reprezentacja Polski przegrała z Niemcami 3:5 i ostatecznie zajęła drugie miejsce. Zwycięzcy tego turnieju, nasi zachodni sąsiedzi, w przyszłym sezonie będą więc występować w grupie „A", zaś biało-czerwoni znów muszą myśleć o awansie. Kibice i ludzie pracujący na co dzień w tej dyscyplinie, dość optymistycznie patrzyli na poczynania reprezentacji i stąd też wielu przeżyło rozczarowanie. Zupełnie zresztą nieuzasadnione, gdyż siła rodzimego hokeja na wszystkich szczeblach rozgrywkowych jest dobrze znana i trudno ją zmienić w ciągu jednego turnieju.

W poprzednich relacjach informowaliśmy o kłopotach kadrowych zespołu prowadzonego przez **Eugeniusza Imiołczyka** i **Tadeusza Bujara**. Do grupki kontuzjowanych doszedł przed finałowym meczem **Artur Malicki**, napastnik może nie tak błyskotliwy jak **Mariusz Czerkawski** czy **Michał Garbocz**, ale spełniający ważne zadanie w tej formacji. Opiekunowie mogli ledwo poskładać trzy piątki z jednym napastnikiem w roli obrońcy (**Grzegorzem Dybasiem**). Niemcy, tradycyjnie prezentujący świetne warunki fizyczne, nie mieli problemów z kontuzjami i mogli wystawić cztery silne piątki. Polacy wszelkie niedostatki musieli zatem rekompensować niesłychaną ambicją, ale nie wystarczyła ona, by pokonać tak doświadczonego rywala.

O wyniku zadecydowała gra obronna, a w tym elemencie sztuki hokejowej rywale Polaków byli wyraźnie lepsi. Na dobrą sprawę z pięciu straconych goli polscy hokeiści mogli uniknąć czterech. Słaba asekuracja napastników, pozwolenie na bezkarne wjeżdżanie rywali do strefy obronnej i wreszcie momentami zastanawiająca niefrasobliwość tuż przed bramką — to główne grzechy. Niemcy nawet drobne potknięcia potrafią wykorzystać, a co dopiero mówić o ewidentnych błędach. Napastnicy również nie grzeszyli skutecznością. Wystarczyło, by w pierwszych 2 minutach wykorzystali dwie świetne okazje do strzelenia gola, a losy tego spotkania mogłyby się potoczyć zupełnie inaczej.

Niemcy grali rozsądniej, z żelazną konsekwencją i w odpowiednim momencie potrafili skarcić Polaków. Dwie pierwsze bramki zdobyli gdy polscy hokeiści nagle zapomnieli wrócić ze strefy rywali (konkretnie Czerkawski i spółka). Utrata czwartego gola powinna śnić się po nocach duetowi **Musiał — Dybaś**. Zabawy pod własną bramką prawie zawsze kończą się stratami. Od 46 min. goście bronili się i wybijali krążek na uwolnienie. Cóż z tego, skoro z sił opadli również Polacy. Z końcową syreną w boksie niemieckim zapanowała radość, zaś Polacy długo stali oparci o bandę i nie mogli złapać oddechu. **Powyższe krytyczne uwagi wcale nie obniżają dobrej noty wystawionej Polakom po poprzednich występach. Nie udało się wprawdzie awansować do grupy „A" a przed wieloma zawodnikami tej reprezentacji rysują się niezłe perspektywy.**

● **POLSKA — NIEMCY 3:5 (1:2, 1:2, 0:1).** Bramki uzyskali: **Czerkawski** 2 (20 i 27 min.) i **Gomułka** (45) — dla pokonanych; **Sandner** 3 (17, 35 i 44), **Mayer** (10) i **Kuehnhauser** (25) — dla zwycięzców. Sędziowali: **M. Eivola** (Finlandia) oraz **N. Razumowicz** (ZSRR) i **L. Rouspetr** (CSRF). widzów 4,5 tys. (nadkomplet).

POLSKA: Jaworski — Zajączkowski, Gil, Obłoński, Tyrala, Bigos — D. Garbocz, Gretka, Czerkawski, M. Garbocz, Szymański — Dybaś, Musiał, Gomułka, Sikora, Kuc — Tyński. **Kary: 8 min.**

NIEMCY: Kuenast — Kraus, Krueger, Sandner, Kuehnhauser, Daffner — Gebhart, Martin, Auer, Naumann, Brux-Krauss, Schubert, Ziesche, Hoelcher, Reddo-Lehner, Storf, Rau, Mayer, Ustorf. **Kary: 22 min.**

● **RUMUNIA — HOLANDIA 3:3 (1:0, 1:3, 1:0).** Csiki 2 (7 i 30), Dan (46) — dla Rumunów; Versteeg (30), van Megen (34), Schaafsma (37) — dla „pomarańczowych".

● **JAPONIA — DANIA 7:1 (1:0, 5:1, 1:0).** Kobayashi 2 (26 i 52), Murakami 2 (37, 40), Nihei (4), Sakurai (28) i Hirota (35) — dla Japończyków; True (37) — dla pokonanych.

● **FRANCJA — AUSTRIA 5:1 (1:0, 3:1, 1:0).** Barin 2 (22 i 41), Margerit (14), Maynard (29), Orsolini (39) — dla „trójkolorowych". Bednarik (26) — dla Austrii.

1) Niemcy	7	13	47—15
2) Polska	7	12	53—17
3) Francja	7	10	42—19
4) Japonia	7	9	34—22
5) Rumunia	7	5	23—43
6) Holandia	7	3	16—43
7) Austria	7	2	13—46
8) Dania	7	2	22—45

Na zakończenie turnieju ogłoszono klasyfikację na najlepszych zawodników. Oto oni: bramkarz — Christian Kuenast (Niemcy); obrońca — Andrzej Gretka; napastnik — Thorsten Rau (Niemcy); najlepszy zawodnik turnieju — Mariusz Czerkawski, który został „królem" strzelców z 14 golami. I tak oto mistrzostwa świata grupy „B" w Tychach i Oświęcimiu przeszły do kronik.

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Kanada po raz piąty

Hokeiści Kanady po raz piąty zdobyli złoty medal mistrzostw świata do lat 20. W decydującym spotkaniu Kanadyjczycy wygrali w Saskatoon z zespołem ZSRR 3:2 (2:0, 0:1, 1:1). Drużyna „Klonowego Liścia" broniła tytułu mistrzowskiego, ale do ostatniego meczu przystępowała z jedną porażką (CSRF), zaś hokeiści radzieccy mieli na swoim koncie remis z Finami. Spotkanie było niezwykle zacięte: gospodarze prowadzili 2:0 potem było 2:2. O wszystkim zadecydował strzał obrońcy Washington Capitals, Johna Slaneva, który dość nieoczekiwanie zaskoczył bramkarza Siergieja Swiagina.

Pozostałe wyniki: CSRF — Finlandia 5:1, USA — Szwajcaria 8:0, Szwecja — Norwegia 5:0. Końcowa kolejność: 1) Kanada 11 pkt., 2) ZSRR 11 pkt., 3) CSRF 10 pkt., 4) USA 9 pkt., 5) Finlandia 7 pkt., 6) Szwecja 6 pkt., 7) Szwajcaria 2 pkt., 8) Norwegia 0 pkt.

Trenerzy zadowoleni

Hokejowa kadra powróciła z zagranicznych wojaży, gdzie rozegrała na terenie RFN kilka spotkań z silnymi rywalami. Z postawy kadrowiczów — według słów trenera **Jerzego Mruka** — można być zadowolonym. Owszem nie obyło się bez błędów i indolencji strzeleckiej napastników, ale w kilku meczach kadrowicze grali na swoim najwyższym poziomie. **Polacy zremisowali z Sokołem Kijów 3:3 (2:1, 0:1, 1:1), bramki: Tkacz, Bujar, Zamojski; Kryliami Sowietów 1:2 (1:0, 0:2, 0:0), gol: Matczak; MoDo Hokej (Szwecja) 3:3 (0:3, 2:3, 1:2), gole: Kotoński, Sobera i Copija.** Te spotkania odbyły się w ramach turnieju organizowanego przez Szwajcarów, a rozegranego w RFN. **Następnie Polacy grali z Ambri (Szwajcaria) 6:0 (2:0, 2:0, 2:0), gole: Matczak 2, Koszowski, Adamiec, Goliński i Copija, z Sokołem 0:3 (0:3, 0:0, 0:0) oraz Olten 1:2 (0:1, 0:1, 1:0), bramka: Copija.** Polacy występowali w składzie: **Hanisz (Samolej) — Sobera, Gruth, Kotoński, Copija, Matczak — Bryjak, Fodrichka, Czapka, Adamiec, Bujar — Piwowarczyk, Zamojski, Cholewa, Koszowski, Tkacz, Olszewski, Wieloch, J. Szopiński i Goliński.** Grano zaledwie na trzy pary obrońców. **Robert Szopiński**, jeden z najbardziej doświadczonych defensorów wyjechał — podobno — na kontrakt do Francji. Również poza granicami kraju przebywa skuteczny napastnik reprezentacji **Marek Stebnicki**. Hokejowy exodus trwa więc nadal... (sow)

Wokół Mariusza Czerkawskiego (pierwszy z lewej) najskuteczniejszego i najlepszego napastnika młodzieżowych MŚ, powstało wiele niedomówień. Wiadomość o kontrakcie zagranicznym okazała się zwykłą plotką. Co dalej? Czas pokaże

Foto: Zygmunt Wieczorek

Tego jeszcze nie było...

Królowie nart z Katowic

Ofiarne posypywanie śniegiem trasy na Kubalonce sprawiło, że sobotnie sztafety o narciarskie mistrzostwo Polski doszły jednak do skutku. Przygotowano ponad 2-kilometrową pętlę i w znośnych — jak na pogodowe perturbacje — warunkach drużyny ruszyły do walki. Wśród 11 sztafet męskich najlepsi okazali się akademicy z Katowic, co jest jedną z największych sensacji ostatnich lat w polskim narciarstwie. Wśród pań niespodzianka trochę mniejszego kalibru — Maraton Mszana Dolna wygrał z faworyzowanym BBTS Bielsko.

Kilkanaście minut po godzinie 10 na trasę wyruszyły sztafety męskie. Okazało się, że tylko teoretycznie będą to zawody 4x10 km, bowiem — wskutek niedokładnych obliczeń trasy — biegano sześciokrotnie pętlę długości około 2300 metrów. Na pierwszej zmianie 2-minutową przewagę osiągnął mistrz Polski na 10 km — **Andrzej Piotrowski** z Supraślanki, ale w kilkuosobowej grupie biegł między innymi **Piotr Borówka** z AZS AWF Katowice. Na drugiej zmianie odpadła czołówki Supraślanka, a **Jacek Niegosz** z Katowic niewiele stracił do prowadzącej ekipy z LKS Istebna. Dwie pierwsze zmiany biegano stylem klasycznym, potem już krokiem łyżwowym. **Krzysztof Wańczyk** (AZS AWF) już na pierwszym „kółku" dogonił rywala i na zmianie z **Henrykiem Gazurkiem** miał ponad 2 minuty przewagi. Ten ostatni utrzymał tę przewagę do mety, mimo iż sztafety zakopiańskie do końca nie dawały za wygraną.

Nie obyło się bez protestów. Właśnie przy „zielonym stoliku" straciła na rzecz AZS Zakopane brązowy medal ekipa z Bielska. Kiedy bowiem drużyny ruszyły ze wspólnego startu Franciszek Małyjurek zbyt wcześnie opuścił swój tor, zabiegając drogę zakopiańczykowi. Reklamacja AZS została uwzględniona... Najwięcej jednak mówiło się o rewelacyjnej postawie katowickich akademików, których drugi sezon trenuje szkoleniowiec z leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej, **Wadim Anuczin**. Tak po prawdzie to żadni z nich Ślązacy: Borówka i Niegosz pochodzą z Karkonoszy, Wańczyk spod Nowego Sącza, zaś Gazurek z Istebnej. Wszyscy jednak studiują na katowickiej AWF i właśnie tu nabrali mistrzowskich (na miarę krajową oczywiście) szlifów. **To pierwszy mistrzowski tytuł AZS AWF Katowice w narciarstwie...**

Przedziwna sytuacja wydarzyła się w kobiecej sztafecie 4x5 km. Dorota Kwaśna z BBTS Bielsko (mistrzyni kraju na 5 km) tak szybko pokonała trasę na pierwszej zmianie, że... zaskoczyła tym swoich trenerów i koleżankę z zespołu. Kwaśna czekała więc w strefie zmian prawie 2 minuty, aż **Sylwia Wojcieszczyk** będzie gotowa do startu. W tym czasie drugie „kółko" rozpoczęła już narciarka z Maratonu Mszana Dolna i niefrasobliwy BBTS nie zdołał już dogonić rywalek. Nieźle pobiegły zawodniczki **AZS AWF Katowice** — w pewnym momencie były nawet na trzeciej pozycji, kończąc ostatecznie zawody na szóstej.

4x10 KM MĘŻCZYZN (startowało 11 sztafet): 1) AZS AWF Katowice (Borówka, Niegosz, Wańczyk, Gazurek) 2.38,14 godz.; 2) WKS Legia Zakopane (Chudoba, Huzior, Cempa, Bal) 2.40,23; 3) AZS Zakopane (Ciborowski, Becz, J. Buroń, A. Buroń) 2.43,29.

4x5 KM KOBIET (startowało 11 sztafet): 1) Maraton Mszana Dolna I (Piwowar, Kaleta, Palacz, Nowak) 1.27.26 godz.; 2) BBTS Bielsko (Kwaśna, Wojcieszczyk, Kopaczka, Bocek) 1.29,14; 3) AZS Zakopane (Naglik, Mniszak, Kielpińska, Popieluch) 1.31.16.

Jak było do przewidzenia dzisiejszy bieg kobiet na 30 km został z powodu braku śniegu odwołany.

Na Salmopolu rozegrano dwa konkursy skoków o mistrzostwo Beskidzkiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Pierwsze zawody wygrał **Bogdan Papież** (Wisła Zakopane) przed **Jarosławem Mądrym** (WKS Zakopane) i **Alojzym Moskalem** (LKS Skrzyczne Szczyrk). W drugich faworytów pogodził 17-letni junior z Zakopanego, **Andrzej Młynarczyk**. Wyprzedził on Mądrego i Papieża.

Słabą obsadę miała kombinacja norweska: wygrał junior **Janusz Nowak** (WKS Zakopane) przed **Robertem Lorancem** (BBTS).

PIOTR ZAWADZKI

Statyba Wilno nieco lepsza

Międzynarodowy turniej o Puchar Prezydenta Warszawy w koszykówce mężczyzn zakończył się sukcesem **Statyby Wilno**. Goście w decydującym spotkaniu pokonali **Polonię Warszawa** 84:83 (53:45). Trzecie miejsce przypadło zespołowi **RTI Mińsk**, który zwyciężył **Legię** 113:86 (54:41). Wyniki pozostałych meczów: o 5 miejsce **Polska (młodzieżowa) — MKS MOS Pruszków** 106:87 (45:49); o 7 m: **Skra — Saratów** 92:78 (55:37).

PAP INFORMUJE

● **OPUBLIKOWANO** najnowsze listy klasyfikacyjne w tenisie stołowym. Wśród mężczyzn numerem 1 Starego Kontynentu jest **Mikael Appelgren**, wyprzedzając **Jana-Ove Waldnera** (obaj Szwecja) i **Andrzeja Grubbę** (Leszek Kucharski jest 15). Na czele pingpongistek znajduje się Bułgarka **Daniela Gergelczewa**.

● **BIEGANO** przełaje. W Belfaście na 5 km kobiet najszybsza była **Susan Sirma** z Kenii, na 8 km mężczyzn — **Eamonn Martin** (W. Brytania). W włoskiej miejscowości Legnano najlepszy był Kenijczyk **Jonas Koech**.

● **ZWYCIĘZCAMI** kolarskich zawodów przełajowych w Warszawie zostali: **Józef Grochała** wśród seniorów, **Dariusz Gil** (obaj POM Strzelce Krajeńskie) wśród juniorów, junior młodszy **Grzegorz Kupczyk** (Kolejarz Częstochowa) oraz młodzik **Jarosław Stępień** (Start Tomaszów Maz.).

● **TURNIEJ** piłkarzy ręcznych z okazji 70-lecia SKS Warszawianka wygrała Polska B po finałowym 28:27 ze Stalą Mielec. Trzecie miejsce dla gospodarzy, których od niedawna trenuje uprzednio pracujący z reprezentacją Islandii, **Bogdan Kowalczyk**.

● **Aneta Rękas, Ewa Wasilewska, Mariusz Maślanka i Jaromir Radke** reprezentować będą Polskę na ME w łyżwiarskim wieloboju w Sarajewie (18—20 bm.).

● **POLSKIE** siatkarki grały na turnieju w Bremie. W meczu o 7 miejsce zwyciężyły CSRF 3:2, a w finale Kuba pokonała 3:2 ZSRR.

● **W TURNIEJU** szpadzistek o Puchar Świata w Tauberbischofsheim (Niemcy) w finale Niemka **Ute Schaepper** wygrała z Węgierką Mirianną Horvath.

● **SIATKARZE Kuby** wygrali w finale turnieju w Sztokholmie z Grecją 3:0. Trzecie miejsce zajęli Niemcy po 3:2 nad Szwecją.

WEISSFLOG PRZED FELDEREM

Stara gwardia nie rdzewieje

Mistrz świata — Jens Weissflog został zwycięzcą 39. Turnieju Czterech Skoczni. Po zaciętej walce wyprzedził zaledwie o 13,1 pkt. Austriaka Andreasa Feldera. Trzecie miejsce zajął mistrz świata w lotach narciarskich Dieter Thoma, a czwarty był Austriak Ernst Vettori. Tak więc tegoroczny turniej upłynął pod znakiem rywalizacji skoczków Austrii i RFN.

Ostatni konkurs, rozegrany wczoraj w Bischofshofen przyniósł wiele emocji. 20 tys widzów gorąco oklaskiwało skoczków austriackich i ich trenera **Toni Innauera**. Bohaterem dnia był Andreas Felder, który na tutejszej skoczni czuje się doskonale. Od 1987 r. do niego należy rekord tego obiektu — 115 m. Felder do końca walczył z olbrzymią ambicją, chcąc wyprzedzić lidera turnieju Niemca **Jensa Weissfloga**. Wprawdzie mu się to nie udało, ale miał dwa znakomite skoki 108,5 m i 110,5, za które otrzymał 225,8 pkt. Niewiele mu ustępował jego kolega z drużyny **Ernst Vettori** — skoki 111 i 104 m, nota — 218,2. Natomiast występ Weissfloga, który imponował wysoką formą w poprzednich trzech konkursach był tym razem bezbarwny. Uzyskał 102 i 101 m, co dało mu dopiero dziesiąte miejsce.

— Cieszy mnie przede wszystkim to, że czterech sędziów dało mi dzisiaj noty po 19 pkt. — powiedział Felder. — **Drugi skok na odległość 110,5 był moim najlepszym skokiem w tegorocznym sezonie.**

Zwycięzca turnieju Weissflog powiedział: **Osiągnąłem swój wielki cel. Dzisiaj nie ryzykowałem tak, jak w poprzednich konkursach. Skakałem ostrożnie, aby nie stracić całego dorobku z poprzednich konkursów. Gdyby zaszła potrzeba, stać mnie było na lepsze wyniki. Nie spodziewałem się, że po kontuzji tak szybko powrócę do formy.**

Trener ekipy austriackiej Toni Innauer także był zadowolony: **— Teraz najważniejsze, aby taką formę utrzymać do mistrzostw świata, które czekają nas za miesiąc. Dzisiejszy sukces podbudował wszystkich zawodników. Taki dzień jak dzisiejszy nieprędko się zapomina. Jestem dumny ze swych chłopców.**

Tak więc jeszcze i tym razem starsi zawodnicy odparli atak młodzieży i potwierdzili, że oni powinni rozdzielić między sobą medale podczas mistrzostw świata w Val di Fiemme. Nastolatki pokazały się w jednym czy drugim konkursie, aby jednak liczyć się w generalnej klasyfikacji muszą nabrać doświadczenia.

O Polakach było już wystarczająco dużo w poprzednich relacjach. Jan Kowal i Zbigniew Klimowski zawiedli na całej linii. Słabo skakali we wszystkich czterech konkursach i byli jedynie tłem dla najlepszych.

WYNIKI KONKURSU W BISCHOFSHOFEN: 1. Andreas Felder (Austria) — 225,8 pkt.; 2. Ernst Vettori (Austria) — 218,7; 3. Ari-Pekka Nikkola (Finlandia) — 216,7; 4. Dieter Thoma (Niemcy) — 215,0; 5. Stefan Horngacher (Austria) — 211,4; 6. Franci Petek (Jugosławia) — 210,9.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA: 1. Weissflog — 819,7 pkt.; 2. Felder — 806,6; 3. Thoma — 779,5; 4. Vettori — 774,5; 5. Horngacher — 773,5; 6. Nikkola — 772,7.

AKTUALNA KLASYFIKACJA PUCHARU ŚWIATA: 1 Felder — 160 pkt.; 2. Kiesewetter — 106; 3. Thoma — 104; 4. Nikkola — 91; 5. Petek — 81; 6. Weissflog — 78;

Alpejczycy nie próżnują

Alpejskie mistrzostwa świata coraz bliżej, coraz bardziej zacięta jest też walka w Pucharze Świata. Bieg zjazdowy mężczyzn, rozegrany na przebudowanej kosztem 4,5 mln marek trasie „Kandahar", wygrał Szwajcar **Daniel Mahrer** przed Norwegiem **Atle Skaardalem** i Niemcem **Hannesem Zehentnerem** (obaj 0,06 sek. straty). Niedzielny supergigant zakończył się w Ga-Pa zwycięstwem **Guenthera Madera** (Austria), który wyprzedził **Franza Heinzera** (Szwajcaria) i **Marca Girardelliego** (Luksemburg). Heinzer został niespodziewanym liderem PŚ.

Panie rozegrały bieg zjazdowy w Bad Kleinkirchenheim. Wygrała Niemka **Katrin Gutensohn-Knopf** przed **Sabine Gintner** (Austria) i **Chantal Bournissen** (Szwajcaria). **Petra Kornberger** (z opatrunkiem na dłoni) dopiero 13.

Ustupski goni świat

Stanisław Ustupski potwierdza że jest właściwie naszą jedyną nadzieją na dobre miejsce w mistrzostwach świata. Wczoraj zajął 9 miejsce w kombinacji norweskiej rozegranej w Schonach. Skakał słabo ale w biegu na 15 km uzyskał szósty czas co dało mu znaczny awans w łącznej klasyfikacji. Pucharowe zawody wygrał Norweg **Fred Boerre Lundberg**, który nie dał sobie w biegu odebrać przewagi zdobytej na skoczni. Drugi był Szwajcar **Hippolyt Kempf**, a trzeci — **Hans Peter Pohl**.

W Raubiczach pod Mińskiem rozegrano biegi o PŚ. Na 30 km kobiet stylem klasycznym zwyciężyła **Elena Vjaelbe** przed **Swietlana Nagiejkiną** (obie ZSRR) i **Inger Helenę Nybraaten** (Norwegia). Przypomniała o sobie weteranka narciarskich tras **Raisa Smietanina** (rocznik 51) zajmując 6 lokatę. Bieg na 15 km mężczyzn (st. dowolny) wygrał **Władimir Smirnow** (ZSRR) przed **Daeli Bernem** (Norwegia) i **Vaclavem Korunka** (CSRF).

Chyba pojadą

Z Pragi do Warszawy

Obradujący w stolicy CSRF przedstawiciele federacji kolarskich Czechosłowacji i Polski podjęli decyzję mającą na celu uratowanie jednej z najbardziej prestiżowych amatorskich imprez kolarskich na świecie — Wyścigu Pokoju. Wyścig organizowany od 1948 r. wrócić ma do swej pierwotnej formuły. Tegoroczna trasa długości 1300 km prowadzić będzie z Pragi do Warszawy. Podzielono ją na prolog i 9 etapów, a na starcie staną reprezentacje 18 krajów. Wyścig już wcześniej znalazł się w kalendarzu międzynarodowej federacji jako jedna z imprez Pucharu Świata amatorów.

„Impreza narodziła się ze wspólnych dążeń Polski i Czechosłowacji do zacieśniania dobrosąsiedzkich stosunków — podkreśla opublikowany po spotkaniu praskim komunikat — **i temu ma też służyć, obok aspektów czysto sportowych, w obecnym okresie wspólnej drogi obu państw do jednoczącej się Europy".** (PAP)

Przeciw nomenklaturze

Regionalna Sekcja Kultury Fizycznej przy Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" w Katowicach w związku z mającym się odbyć 12 stycznia 1991 r. Wojewódzkim Sejmikiem Kultury Fizycznej oświadcza, że nie weźmie w nim udziału ze względu na to że:

1) W związku z zachodzącymi zmianami w organizacji zarządzania kultury fizycznej, jak i odbywającymi się w jej obrębie procesami uważa, że wyłonienie delegatów na Sejmik powinno odbyć się zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym tj. z uwzględnieniem szerokich grup społecznych a szczególnie zawodowo działających w obrębie kultury fizycznej.

2) Przygotowane materiały przez zespoły programowe wskazują chęć powielenia dotychczasowych metod i form działania w obrębie kultury fizycznej bez uwzględnienia kategorycznego postulatu włączenia kultury fizycznej w obręb kultury zdrowotnej, co w naszym regionie powinno być stawiane w sposób priorytetowy i kategoryczny zważając, że nasz region jest szczególnie ekologicznie zagrożony.

3) Przygotowania sejmiku wskazują z dużym prawdopodobieństwem, że ma on stać się kolejną deską ratunku dla osób związanych ze sportową nomenklaturą.

Przewodniczący Regionalnej Sekcji Kultury Fizycznej NSZZ „Solidarność" W Katowicach
Zbigniew Johanowicz

Wanda Panfil Gonzalez laureatką plebiscytu „PS"

Tradycyjny plebiscyt „Przeglądu Sportowego" na dziesięciu najlepszych sportowców Polski 1990 roku wygrała Wanda Panfil-Gonzalez. Na ten sukces wpływ miały niewątpliwie jej ubiegłoroczne zwycięstwa w maratonach w Nagoyi, Londynie i Nowym Jorku oraz w biegu na 10.000 m podczas Igrzysk Dobrej Woli w Seattle. Na drugim miejscu znalazł się mistrz świata zawodowców w kick-boxingu Marek Piotrowski, a na trzecim — znakomity tenisista stołowy Andrzej Grubba. Tytuł trenera roku otrzymał Arkadiusz Konicki, opiekujący się reprezentacją polskich koszykarzy, która niespodziewanie awansowała do finałów mistrzostw Europy.

Wyniki 56 edycji plebiscytu „PS" ogłoszono podczas balu, który tym razem odbył się w ekskluzywnych salach hotelu „Marriott". Oto czołowa dziesiątka:
1) Wanda Panfil-Gonzalez (lekka atletyka) — 437 361 pkt.
2) Marek Piotrowski (kick-boxing) — 393 128
3) Andrzej Grubba (tenis stołowy) — 350 234
4) Artur Wojdat (pływanie) — 289 587
5) Włodzimierz Skalik (sport samolotowy) — 284 919
6) Przemysław Saleta (kick-boxing) — 218 546
7) Dorota Idzi (pięciobój nowoczesny) — 198 195
8) Waldemar Legień (judo) — 180 904
9) Maciej Freimut (kajakarstwo) — 135 104
10) Piotr Piekarski (lekka atletyka) — 116 409.

Na kolejnych miejscach znaleźli się: 11) Jacek Ziober, 12) Waldemar Marszałek, 13) Zenon Jaskuła, 14) Roman Kosecki, 15) Władysław Stefanowicz, 16) Antoni Niemczak, 17) Sławomir Majusiak, 18) Grzegorz Myszkowski, 19) Artur Partyka, 20) Ryszard Wolny.

Z różnych dziedzin

Pele zaprasza

Od 18 do 27 bm. odbędzie się w Miami piłkarski turniej „Pele-Cup". Jego organizatorzy zaprosili 8 arbitrów europejskich, wśród nich **Michała Listkiewicza**. FIFA zatwierdziła także listę międzynarodowych sędziów na rok bieżący, znalazło się na niej siedmiu Polaków: **Wojciech Rudy**, **Piotr Werner z Katowic, Michał Listkiewicz z Warszawy, Ryszard Wójcik z Opola, Marek Kowalczyk z Lublina, Zbigniew Przesmycki z Łodzi i Zygmunt Ziober z Przemyśla**

Supron – show

Inicjatywa **Andrzeja Suprona** — cyrk gladiatorów przeszła wszelkie oczekiwania. Do warszawskiej hali Gwardii w niedzielny wieczór przyszedł komplet widzów. To co nieliczni posiadacze anten satelitarnych mogą oglądać u siebie w domu, widzowie zobaczyli w hali Gwardii: efektowne suplesy, równie skuteczne rzuty w wykonaniu słynnych w przeszłości zapaśników w programie walk amerykańskich wywoływały burze oklasków. Ci, którzy preferują boks mogli znaleźć coś dla siebie. Supron przygotował dla nich walkę Pawła Skrzecza z kick-boxerem wygrana przez byłego zawodnika Gwardii.

Łaskarze Pomorzanina poza podium

Zespół Rot Weiss z Kolonii powtórzył ubiegłoroczny sukces triumfując w finale halowych rozgrywek Klubowego Pucharu Europy w hokeju na trawie. W decydującym pojedynku hokeiści Rot Weiss wygrali z innym niemieckim klubem HC Limburg 8:6. Reprezentujący Polskę **Pomorzanin Toruń** zajął w końcowej klasyfikacji turnieju czwarte miejsce, przegrywając z holenderskim Hatemse 5:10.

SPORTOWA POCZTA

Minifutbol

● Z prawdziwą satysfakcją chciałbym zaprosić na imprezę, która zapewne bez wrześniowej pomocy waszej redakcji nigdy by się nie odbyła. 26 stycznia odbędzie się w hali sportowej w Knurowie-Szczygłowicach finał halowego turnieju o Puchar Prezydenta Miasta i tytuł mistrza Knurowa w minifutbolu. Turniej ten będzie podsumowaniem styczniowych eliminacji, w których weźmie udział 16 zespołów z Knurowa, Szczygłowic, Gierałtowic, Dąbrowy Górniczej i Świerklan. W finale udział zapowiedział sędzia międzynarodowy, Michał Listkiewicz (...) — **Grzegorz Dyl, Knurów.**

— Dziękujemy za zaproszenie i życzymy kolejnych udanych pomysłów.

Zmiana nazwy

● Zarząd Klubu Górnik Kaczyce uprzejmie zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z dniem 9 grudnia 1990 r. nastąpiła zmiana nazwy klubu na Górniczy Klub Sportowy Morcinek Kaczyce. Prosimy więc przy podawaniu wyników i tabel używać wyłącznie nazwy GKS Morcinek.

Smutna dzielnica

● To już koniec jakiejkolwiek rozrywki kulturalno-sportowej w Bielszowicach — jedenastej dzielnicy Rudy Śląskiej, głębokiej prowincji upośledzonego środowiska naturalnego Śląska. Nie ma tu żadnej rozrywki dla młodzieży, nie ma kina, kawiarni, dancingu czy dyskoteki. Ostatnio wydano wyrok śmierci na sekcję piłki ręcznej KS Zgoda Bielszowice. Jedyny sponsor, kopalnia „Zabrze-Bielszowice", odmówiła opieki, likwidując 20 etatów pracowniczych przeznaczonych dla tej dyscypliny sportu. Piłka ręczna kobiet w Bielszowicach to I-ligowa drużyna i przeszło 250 dziewcząt w szkołach i klubie, które trenują, aby wystąpić w I lidze. Mam gorący apel do dyrekcji kopalni i „Solidarności" o przeanalizowanie tej decyzji. Zlikwidować drużynę I ligi jest bardzo łatwo, ale dostać się do niej ponownie — to trudna sprawa. — **Józef P. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji).**

— Pisaliśmy już w grudniu o decyzji kopalni, która — choć nie likwiduje klubu — to jednak stawia go w bardzo trudnej sytuacji. Zgoda nie jest pierwszym klubem polskim, który spotkał taki los, marna to jednak pociecha. W tej sytuacji pesymizm naszego Czytelnika jest w pełni uzasadniony.

„Dynastia" i piruety

Za „Dynastią" nie przepadam, ale kiedy we wtorkowy wieczór włączyłem III program regionalny, jeszcze bardziej tej mojej awersji do Carringtonów nie żałowałem. Oto bowiem dzięki niemieckiej stacji „3 SAT" byłem świadkiem bezpośredniej relacji z „Gali na lodzie" w Garmisch Partenkirchen. W pięknej oprawie, oczywiście wobec kompletu na trybunach, popisywali się najsławniejsi łyżwiarze ostatnich lat. Kogóż tam nie było! Rodzeństwo Duchesnay, Jekaterina Gordiejewa i Siergiej Grinkow, Scott Hamilton, Brain Orser i Norbert Schramm, Dorl Thomas, Surya Bonaly i Denise Biellmann. A na sam koniec prawdziwa rewelacja — Jayne Torvill i Christopher Dean. Tym razem nie w „Bolerze", lecz tańczycy w rytm standardów lat 40. Komentatorka jakże trafnie nazwała duet Anglików „Ginger Rogers i Fred Astairem figurowego łyżwiarstwa".

W Ga-Pa popisywali się więc (wszystkich aktorów zapewne nie wymieniłem) ci, którzy od dawna występują już w rewiach i ci nadal startujących w imprezach „amatorskich". Klasa wszystkich była jednakowo wielka i aż żal bierze, że Biellmanna czy Hamiltona można oglądać już tylko przy okazji podglądania satelity. Charakter gali spowodował, że wszyscy bez wyjątku byli na luzie, a ich popisy nie miały charakteru sportowego, lecz wybitnie artystyczny. Ten program dostarczył także i tej satysfakcji, że wielka sportowa klasa zawsze się obroni, a mistrzowie i mistrzynie nic nie stracili ze swego poziomu i urody. Podglądanie „3 SAT" dało zatem więcej zadowolenia, niż śledzenie kolejnych intryg Alexis. (z)

Rajd u Kadafiego

8 odcinek specjalny Rajdu Paryż — Dakar z Tumu do Dirkou (601 km) zakończył się zwycięstwem kierowców zespołu Mitsubishi, którzy zajęli trzy czołowe pozycje. Na libijskiej ziemi najszybszy był Japończyk Shinozuka, a faworyt Fin Ari Vatanen zajął piąte miejsce ze stratą ponad 8 minut do zwycięzcy. Jeszcze większe straty zanotował jednak prowadzący dotychczas Belg Jacky Ickx. Vatanen objął dzięki temu przodownictwo w klasyfikacji i wyprzedza o 2,5 minuty Francuza Pierre Lartigue. Wśród motocyklistów zwycięzcą etapu został Włoch Alessandro de Petri (Yamaha) a w klasyfikacji generalnej prowadzi inny włoski zawodnik Eddy Orioli (Cagiva).

Podczas niedzielnego etapu poważnych obrażeń doznał w wyniku upadku włoski motocyklista Beppe Gualini (Honda). Rannego zawodnika przewieziono helikopterem do szpitala w Dirkou.

WŁOCHY. Parma — Lecce 0:0, Bari — Pisa 2:0, Bologna — Milan 1:1, Fiorentina — Lazio 1:1, Inter — Genua 2:1, Juventus — Napoli 1:0, Roma — Cagliari 0:0, Sampdoria — Torino 1:2, Atalanta — Cesena 3:0.

Inter	15	21	30—20
Juventus	15	20	21—13
Sampdoria	14	19	22—11
Milan	14	19	15—7
Parma	15	18	17—12
Torino	15	16	15—13
Na 14 miejsce Lecce — 13 pkt.			

HISZPANIA. Ciekawsze wyniki: Osasuna — Espanol 1:0 (gol Urbana), Barcelona — Logrones 2:1, Atletico Madryt — Oviedo 0:0, Sporting Gijon — Real Madryt 0:2.

Barcelona	17	29	32—10
Atletico	17	23	21—9
Osasuna	16	22	21—11
Real	17	21	23—15
Sewilla	17	20	20—13
Logrones	16	18	12—11

ANGLIA. Liga pauzowała, rozegrano za to mecze III rundy Pucharu Federacji. Oto ciekawsze wyniki: Chelsea — Oxford 1:3, Newcastle — Derby 2:0, West Bromwich — Woking (amatorzy) 3:4, Blackburn — Liverpool 1:1.

Tak toczy się piłka

GRECJA. Olympiakos — Doxa 4:0, Larissa — Panathinaikos 1:2, Athinaikos — Lonikos 2:0, Panahaiki — AEK 0:2. Liderem jest Olympiakos przed Panathinaikosem — po 22 pkt. i AEK — 17.

PORTUGALIA. Porto zremisowało na wyjeździe z Penafielem 0:0 i ma punkt przewagi nad Benfica (3:2 z Gil Vincente).